

# e-Terroryzm.pl

INTERNETOWY BIULETYN  
Instytutu Studiów nad Terroryzmem  
i kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

WYZWANIA

TERRORYZM

ZAGROŻENIA

BEZPIECZEŃSTWO

DYLEMATY

OCHRONA

## Początki terroryzmu w Rosji

str. 6

str. 10

Bezpieczeństwo obiektów wojskowych

Zasada domniemania niewinności

str. 48

str. 40

Użycie broni palnej jako  
uprawnienie pracowników ochrony

Drogowy Odcinek Lotniskowy

str. 14

str. 35

Zwalczanie przestępczości zorganizowanej

Czarnobyl, autentyczna  
historia o zaniedbaniu

str. 17

## W numerze:

### Terroryzm

- Ataki terrorystyczne na świecie – listopad 2012 r.....4
- Początki terroryzmu w Rosji.....6

### Ochrona osób i mienia

- Bezpieczeństwo obiektów wojskowych..... 10

### Sytuacje kryzysowe

- Drogowy Odcinek Lotniskowy ..... 14

### Wyzwania

- Czarnobyl, autentyczna historia o zaniedbaniu..... 17

### Historia służb specjalnych

- 20 grudnia 1917 r..... 20

### Szkoła służb specjalnych

- Niewidzialni w tłumie, część III ..... 22

### Ludzie wywiadu i kontrwywiadu

- Kapitan Antoni Jerzy Niezbrzycki..... 24

### Bezpieczeństwo

- Krytycznie o raporcie nt. bezpieczeństwa ..... 26

### Prawo

- Zwalczanie przestępczości zorganizowanej..... 35
- Użycie broni palnej, jako uprawnienie pracowników ochrony..... 40
- Zasada domniemania niewinności..... 48

### Felieton

- Ze wspomnień emeryta... Wanda i Mateusz..... 54

### Edukacja

- Morderca Andriej Romanowicz Czikatilo..... 58
- 4. Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka ..... 60

### Warto poznać

- Afganistan24.org..... 61
- Taktyka walki w terenie zurbanizowanym..... 62
- CIIP focus – informator o ochronie teleinformatycznej.... 65
- English for Safety, Security and Law Enforcement ..... 66

- **Listy od Czytelników** ..... 68

## e-Terroryzm.pl

nr 12/2012 (12)

Internetowy Biuletyn  
Instytutu Studiów nad Terroryzmem

### Redakcja

#### Biuletyn redagują:

Barbara Barnuś  
Agnieszka Bylica  
Jan Czarny  
Jacek Kowalski  
dr Kazimierz Kraj  
Tobiasz Małysa  
Natalia Noga  
**Piotr Podlasek**  
Anna Rejman  
dr Jan Swół  
Natalia Szostek  
Bernadetta Terlecka  
Tomasz Tylak  
Ewa Wolska

**Skład techniczny:** Tobiasz Małysa  
**Administrator www:** Bernadetta Terlecka

WYŻSZA SZKOŁA  
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA  
z siedzibą w Rzeszowie



Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Instytutu Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instytutu Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

#### Adresy i kontakt:

- Poczta redakcji biuletynu:  
[redakcja@e-terroryzm.pl](mailto:redakcja@e-terroryzm.pl)
- Strona internetowa biuletynu:  
[www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)
- Instytut Studiów nad Terroryzmem:  
[www.terroryzm.rzeszow.pl](http://www.terroryzm.rzeszow.pl)
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania:  
[www.wsiz.rzeszow.pl](http://www.wsiz.rzeszow.pl)

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,  
ul. Sucharskiego 2, 32-225 Rzeszów

## Kalendarium

- 19.12.2012.** **Pakistan:** W wyniku ataków terrorystów na pracowników uczestniczących w programie szczepień przeciwko polio zginęły 3 osoby. To kolejny zamach na pracowników programu szczepień. UNICEF i WHO po tym zamachu zawiesiły kampanie w całym kraju.
- 18.12.2012.** **Nigeria:** W południowej części kraju, w stanie Bayelsa, zostało uprowadzonych czterech południowokoreańskich pracowników firmy Hyundai Heavy Industries.
- 17.12.2012.** **Pakistan:** Około 20 osób zginęło w wyniku wybuchu samochodu-pułapki w północno-zachodniej części kraju regionie Khyber, w mieście Jamrud. W tym samym dniu w północno-zachodniej prowincji Khyber Pakhtunkhwa zginęło 3 pakistańskich żołnierzy w wyniku ataku bojowników. Do podobnego zdarzenia doszło również w prowincji Chajber Pachtunchwa w północno-zachodniej części kraju. Tam w skutek zamachu bombowego śmierć poniosło co najmniej 12 osób, a ponad 20 zostało rannych. Miejscem zamachu było bardzo ruchliwe targowisko, władze nie podały jeszcze czy był to zamach samobójczy czy wybuch bomby-pułapki.
- 17.12.2012.** **Afganistan:** W wyniku wybuchuminy – około 10 afgańskich dziewcząt zbierających drzewo na opał we wschodniej prowincji Nangarhar. W tym samym dniu podczas samobójczego zamachu na budynek amerykańskiego kuratora wojskowego w stolicy kraju – Kabulu, zginęła co najmniej jedna osoba.
- 17.12.2012.** **Irak:** W mieście Shabak zginęło około 10 osób w wyniku wybuchu samochodu-pułapki. Ponadto w innym zamachu terrorystycznym z udziałem samochodu-pułapki w mieście Tuz Khormato śmierć poniosło 5 osób.
- 17.12.2012.** **Irak:** W serii zamachów terrorystycznych na irackie siły bezpieczeństwa i szyitów zginęło około 20 osób, a co najmniej 40 zostało rannych.
- 16.12.2012.** **Pakistan:** W akcji odwetowej pakistańskiej policji przeciwko talibom, którzy wcześniej zaatakowali lotnisko w Peszawarze śmierć poniosło 3 bojowników i jeden funkcjonariusz pakistańskiej policji.
- 16.12.2012.** **Jemen:** Do kolejnego zamachu na gazociąg doszło w prowincji Chabwa. Jest to kolejny zamach na rurociągi transportujące ropę naftową i gaz ziemny. Prawdopodobnie przez bojowników powiązanych z Al-Kaidą.
- 10.12.2012.** **Afganistan:** W zachodniej części kraju W prowincji Nimroz zginął szef policji teźe prowincji generał Mohammad Musa Rasoli, który wjechał na przydrożną bombę.

## Szanowni Czytelnicy!

Czas szybko biegnie. Już rok otrzymujecie Państwo nasz biuletyn, który powoli przeradza się w czasopismo. Co miesiąc kilkadziesiąt stron tekstu. Myślę, że każdy znajdzie coś interesującego dla siebie. Powoli rozbudowujemy naszą stronę internetową. Pracujemy nad kolejną niespodzianką dla Czytelników. Rozszerza się grono naszych subskrybentów. Niektórzy z nich konsultują z nami np. swoje prace projektowe czy semestralne. To nas cieszy. Myślę, że kolejny rok naszej działalności będzie równie owocny, jak ten co minął. Rozbudowuje się zespół zgromadzony wokół biuletynu. Nadal będziemy z zaangażowaniem pracować nad doskonaleniem naszego „dziecka”.

Z satysfakcją stwierdzamy, że to co zaplanowaliśmy rozpoczynając wydawanie biuletynu zrealizowaliśmy, a nawet zrobiliśmy coś ponad plan. Przed nami nowy rok, na pewno obfitujący w wydarzenia i ciężką pracę, abyśmy mogli kolejny rok „maszerować” ramię w ramię z naszymi Czytelnikami.

Teraz łamię się z Wami symbolicznym opłatkiem i składam najserdeczniejsze życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i życzę szampańskiej zabawy z okazji nadchodzącego Nowego 2013 Roku.

Za zespół  
Kazimierz Kraj

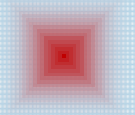
- 10.12.2012.** **Pakistan:** W północno-zachodniej części kraju doszło do samobójczego zamachu na posterunek policji. Czterech zamachowców-samobójców wdarło się przez bramy posterunku. Byli uzbrojeni w granaty i broń automatyczną. Zginęło około 10 osób, a co najmniej 8 zostało rannych.
- 08.12.2012.** **Pakistan:** W wyniku skoordynowanych ataków na miasta Karaczi i Peszawar zostało zastrzelonych 5 pakistańskich kobiet, które wspomagały ONZ-owski program zwalczania polio.
- 03.12.2012.** **Nigeria:** Do kolejnego krwawego ataku na chrześcijan doszło na północy kraju, w mieście Chibok. Członkowie radykalnej grupy islamskiej Boko Haram wdarli się do domów zamieszkałych przez chrześcijan i poderżnęli gardła 10 osobom.
- 29.11.2012.** **Irak:** Ponad 30 osób zginęło, a około 50 zostało rannych w zamachach w środkowej części Iraku, w miastach zamieszkałych głównie przez szyitów.

Tomasz Tylak

## Ataki terrorystyczne na świecie – listopad 2012 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	135	186	512	2
2	Pakistan	108	166	325	8
3	Indie	73	37	77	6
4	Afganistan	70	131	229	13
5	Somalia	26	40	32	0
6	Syria	16	154	212	0
7	Tajlandia	16	12	59	0
8	Jemen	15	15	16	0
9	Turcja	14	11	36	5
10	Kolumbia	12	14	55	0
11	Nigeria	11	54	41	0
12	Kenia	8	12	35	0
13	Rosja	8	11	14	0
14	Libia	5	1	6	0
15	Algieria	5	1	3	1
16	Filipiny	4	6	11	0
17	Izrael	4	3	23	0
18	Bangladesz	4	0	25	0
19	Sudan	3	11	19	0
20	Bahrajn	2	2	0	0
21	Meksyk	2	1	0	0
22	Egipt	1	3	1	0
23	Arabia Saudyjska	1	2	0	0
24	Mali	1	0	0	1
25	Demokratyczna Republika Konga	1	0	0	0
26	USA	1	0	0	0
	<b>Ogółem</b>	<b>546</b>	<b>873</b>	<b>1731</b>	<b>36</b>

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01-30 November 2012



Rodzaje ataków terrorystycznych:

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	IED	200	207	650	0
2	Atak zbrojny	133	222	111	0
3	Konflikt	85	53	81	0
4	VBIED	52	155	538	0
5	Atak samobójczy	23	189	290	0
6	Ogień pośredni	21	11	49	0
7	Porwania	16	0	0	36
8	Egzekucja	6	16	0	0
9	Podpalenie	4	0	0	0
10	Napad	4	20	12	0
11	Fałszywy alarm	1	0	0	0
12	Cyberatak	1	0	0	0
	<b>Ogółem</b>	<b>546</b>	<b>873</b>	<b>1731</b>	<b>36</b>

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01-30 November 2012

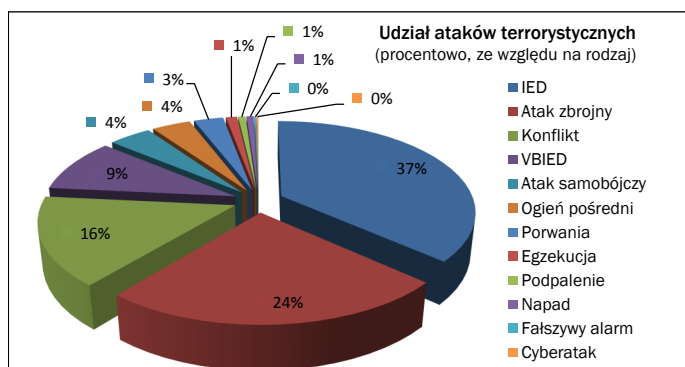


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

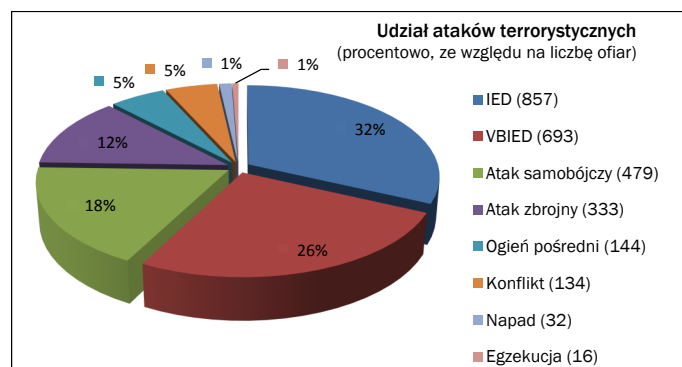
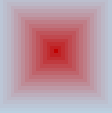


Diagram 2.

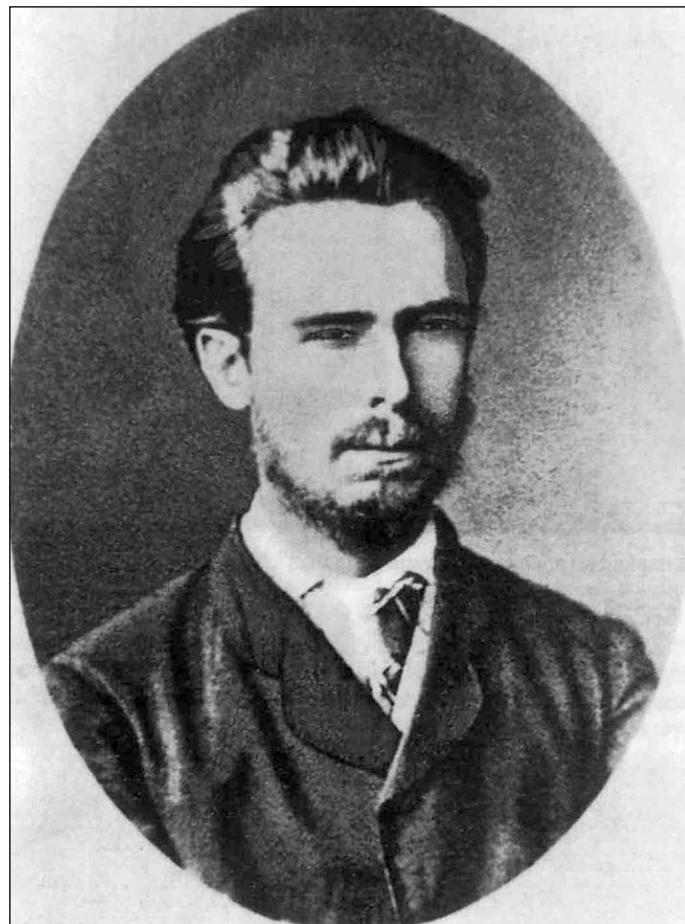
Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT – [www.coedat.nato.int](http://www.coedat.nato.int)) Opracował Kazimierz Kraj



KAZIMIERZ KRAJ

## Początki terroryzmu w Rosji



Siergiej Nieczajew

Fot. commons.wikimedia.org

W 1869 roku Siergiej Nieczajew<sup>5</sup> próbuje stworzyć organizację o nazwie **Zemsta Ludu**, której jedynym osiągnięciem było zabicie podejrzanego o zdradę studenta Iwana Iwanowa. W tym samym czasie Nieczajew ogłasza w oficjalnym Rządowym Gońcu<sup>6</sup> Katechizm rewolucjonisty. W utworze tym autor opisał archetyp terrorysty. (...) rewolucjonistę charakteryzuje poświęcenie. Nie ma żadnych osobistych zainteresowań, żadnych interesów, uczuć, niczego, co wiąże, żadnej własności ani imienia. Wszystko w nim podporządkowane jest jednemu wyłącznemu zobowiązaniu, jednej myśli i jednej namiętności – REWOLUCJI (...) wyrwał się z więzów, które łączą go z porządkiem społecznym i wypielegnowanym światem,

Genezy terroryzmu w Rosji należy szukać w pierwszych latach, drugiej połowy XIX wieku. Impulsem do ożywienia działalności liberalno – demokratycznej i rewolucyjnej była ustawa z 19 lutego 1861 r. (wg starego stylu) o włościanach uwolnionych z poddaństwa pańszczyźnianego. Niezadowolenie z rozwiązań zaproponowanych w ustawie<sup>1</sup> spowodowało wystąpienia chłopskie na masową wręcz skalę<sup>2</sup>. W toku ożywienia działalności rewolucyjno – demokratycznej powstała pierwsza organizacja o politycznym charakterze *Ziemia i Wola*. Nie była ona organizacją terrorystyczną. Jej celem było obalenie samowładztwa carskiego na drodze powstania chłopskiego, wspieranego przez wojsko. Jednak w jej szeregach znaleźli się ludzie skłaniający ku terroryzmowi politycznemu<sup>3</sup>.

Pierwszym aktem terrorystycznym podobnym do współczesnych, był zamach na cara Aleksandra II dokonany przez Dmitrija Karakozowa, przy użyciu pistoletu<sup>4</sup>. Możemy więc uznać, że zamach Karakozowa jest początkiem współczesnego terroryzmu rosyjskiego.



Znak organizacji „Ziemia i Wola”

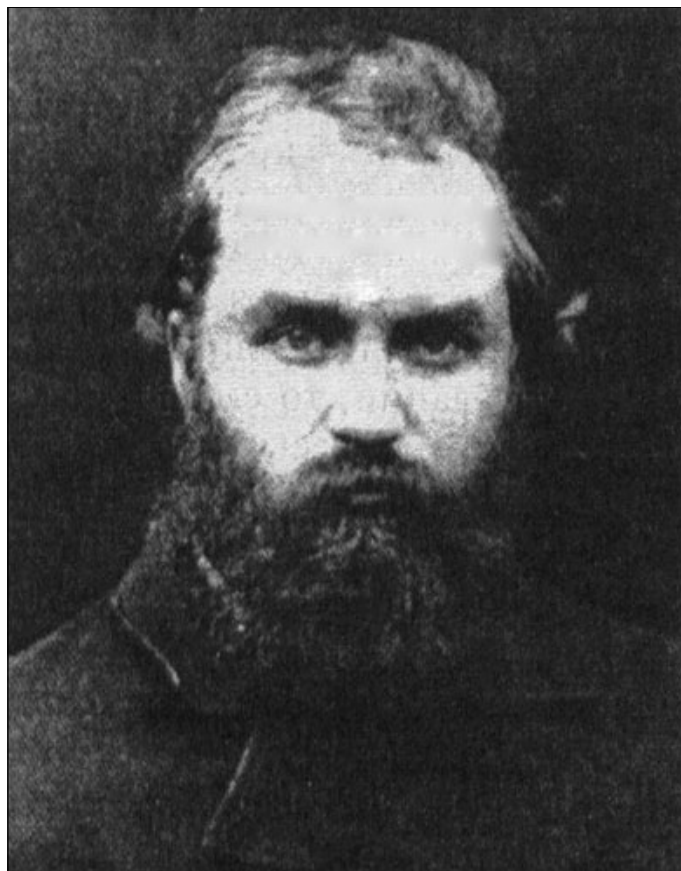


z wszystkimi jego prawami, moralnością i zwyczajami (...). Rewolucjonista pogardza opinią publiczną (...) moralne jest wszystko, co przyczynia się do triumfu rewolucji, niemoralne i zbrodnicze jest wszystko, co staje mu na drodze (...). Dzień i noc rewolucjonista musi żyć wyłącznie jedną myślą tylko, jednym celem – bezlitosnym zniszczeniem (...) musi być gotowy zniszczyć siebie i zniszczyć rękami każdego, kto stoi na drodze<sup>7</sup>. Osądzenie grupy Nieczajewa w 1871 roku było pierwszym otwartym procesem terrorystów w Rosji. W tym czasie rozwijał się ruch narodnicki<sup>8</sup>, który początkowo nie miał nic wspólnego z terroryzmem. W podziemnych, nie podlegających cenzurze pismach trwała debata czy należy dopuścić terroryzm jako metodę i środek walki rewolucyjnej.

Od około 1877 roku u narodników zaczęło zyskiwać przekonanie, by na terror policyjny odpowiedzieć własnym, rozumianym jako samoobrona. Jeden z twórców i przywódców **Ziemi i Woli** Grigorij Plechanow stwierdził, że przejście od propagandy do terroryzmu spowodowała niemożność pracy w środowisku wiejskim oraz panujący wśród narodników nastrój zniecierpliwienia.

Dla Stiepana Krawczyńskiego (jeden z działaczy **Ziemi i Woli**) terroryzm nie jest sposobem na obalenie istniejącego porządku. Reżim, panujący system polityczny według niego może obalić jedynie lud. Podstawowe siły ruchu powinny działać wśród ludu. Terrorysty mają być jedynie oddziałem ochronnym. W drugim programie **Ziemi i Woli** (Wszelchrosyjska Organizacja Socjalno – Rewolucyjna) z 1878 roku, wprowadzono takie działania jak: zakładanie komórek w wojsku, głównie wśród oficerów, pozyskiwanie osób pracujących w urzędach państwowych oraz dokonywanie systematycznych zamachów na najszkodliwszych lub wybitnych przedstawicieli rządu, na osoby dzięki którym utrzymuje się znienawidzony porządek prawny.

Pierwszy zamach nowej fali akcji terrorystycznych przeprowadziła Wiera Zasulicz<sup>9</sup>, zabijając gubernatora wojskowego Petersburga generała Fiodora Trepowa. Bezpośrednią przyczyną akcji Zasulicz było złe traktowanie w więzieniu aresztowanych<sup>10</sup> narodników –

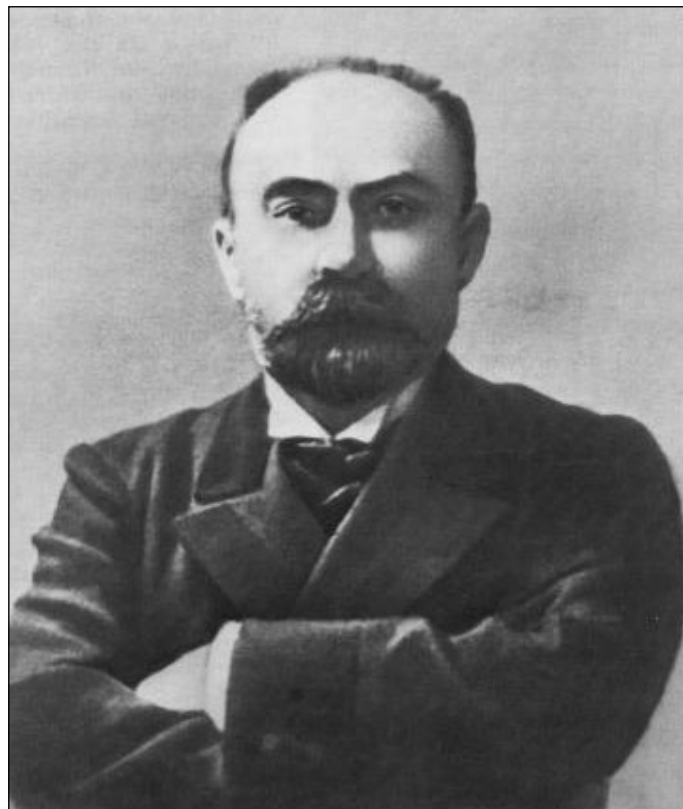


Aleksander Dmitriewicz Michajłow  
Fot. commons.wikimedia.org

agitatorów, którzy poszli do ludu latem 1874 roku. W więzieniu zmarło wielu aresztantów, niektórzy doznali pomieszczenia zmysłów, część zesłano w trybie administracyjnym. Procesu doczekały po trzech latach 193 osoby, z których 3 zmarły przed wydaniem wyroku<sup>11</sup>. Wiera Zasulicz wybrała na swój cel F. Trepowa, gdyż brutalnie traktował studentów w petersburskim więzieniu. Założyła, że informacje o nieludzkim traktowaniu uwięzionych i cierpiących studentów, zgonych kolejnych więźniów spowodują wzrost niechęci społeczeństwa do władz. Zasulicz nie była przypadkowo wybrana do wykonania akcji likwidacji generała – gubernatora. Już w 1876 roku wchodziła w skład oddziału rebeliantów w Jelizawietgrodzie. Tam przygotowywała się do udziału w powstaniu chłopskim przechodząc szkolenie strzeleckie i dlatego dostatecznie sprawnie władała bronią palną. Faktem przemawiającym za tym, że nie był to czyn samotnej osoby świadczą dowody: np. wymiany rewolweru na lepszy model

oraz wcześniejszy pobyt W. Zasulicz w domu gubernatora. Ponieważ Wierę Zasulicz sądzono za czyn kryminalny, stanęła przed sądem w jawnej rozprawie, w obecności ławy przysięgłych. Adwokat terrorystki w swoim wystąpieniu przed sądem twierdził, że Trepow wydał rozkaz wychłostania w więzieniu radykalnego działacza o nazwisku Bogolubow, co tak dalece wzburzyło Wierę Zasulicz, że przestała rozsądnie myśleć i postanowiła zabić generała – gubernatora. Tak więc winę za swoją śmierć ponosił sam F. Trepow. Przysięgli uniewinnili oskarżoną, która zdołała się wymknąć żandarmom, gdy chcieli ją ponownie zatrzymać, po błyskawicznym unieważnieniu wyroku sądu przez cara.

Można więc wyrazić pogląd, że sąd wydając wyrok uniewinniający zapalił zielone światło dla kolejnych zamachowców. Okazało się bowiem, że można bezkarnie zabijać urzędników. Po rozprawie W. Zasulicz sprawy o zamachy na przedstawicieli władzy zostały przekazane sądom wojskowym. Sygnał, którym był wyrok sądu w sprawie zabójstwa Trepowa doprowadził do kolejnych zamachów w tym i następnym roku. W Kijowie G. Popko zabił adiutanta komendanta żandarmerii sztabkapitana G. Giekinga. Terrorysta W. Osiński strzelał do prokuratora M. Kotlarewskiego, któremu życie uratowała gruba szuba, w którą był ubrany. Cytowany już Stiepan Krawczyński zabił ciosami sztyletu

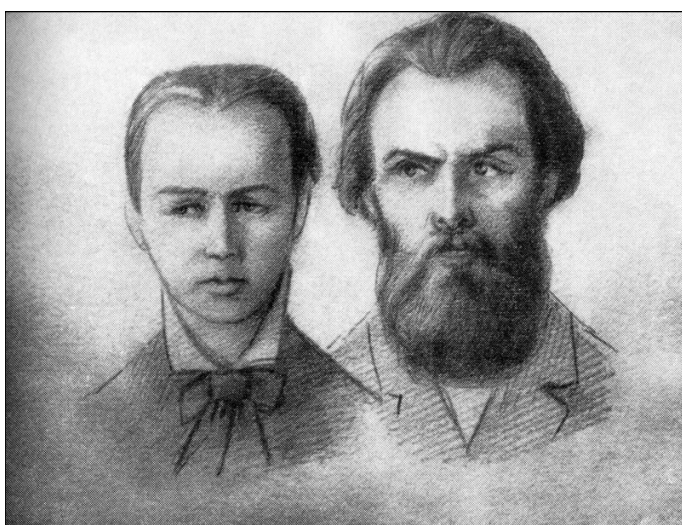


Georgij Plechanow

Fot. commons.wikimedia.org

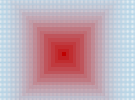
Mikołaja Mieziencewa<sup>12</sup> naczelnika III Oddziału oraz zastępcę szefa Korpusu Żandarmów. Kolejną ofiarą stał się książę D. Kropotkin<sup>13</sup>, gubernator charkowski zastrzelony przez G. Goldenberga. W marcu 1879 roku L. Mirski dokonał nieudanego zamachu na nowego, krótkotrwałego szefa III Oddziału, generała Aleksandra Drentelna. Wszystkie zamachy można było przeprowadzić stosunkowo łatwo, gdyż żadna z tych osobistości nie posiadała ochrony osobistej.

W roku 1879 głównym celem strzeleckim dla terrorystów stał się car Aleksander II. Narodnik Aleksander Sołowiow 2 kwietnia, o godzinie dziesiątej pięciokrotnie wystrzelił do cara Aleksandra II, który był na porannym spacerze. Prystaw towarzyszący carowi pozostał w tyle (ok. 25 kroków). Najbliższy żandarm znajdował się na służbie u wejścia do budynku Ministerstwa Finansów. Car przebywający na placu zwrócił uwagę na wysokiego mężczyznę ubranego w mundur i urzędniczą czapkę z daszkiem. Monarcha zauważył niebezpieczeństwo i postanowił ratować się ucieczką.

Zofia Perowska i Andriej Żelabow,  
członkowie organizacji Narodnaja Wola, w czasie procesu

Fot. commons.wikimedia.org





Uchroniła go doskonała orientacja, błyskawiczne rozpoznanie zagrożenia oraz prawidłowa ocena jego stopnia. Mimo 61 lat, imperator nie tylko potrafił zwiększyć odległość od zamachowca, to jeszcze uciekał zygzakiem, co uniemożliwiło Sołowiowowi oddanie celnego strzału. Pomyślniej ucieczce cara pomógł fakt, że noc przed zamachem Sołowiow spędził na pijaństwie<sup>14</sup>. Po zatrzymaniu zamachowiec rozgryzł orzech z cyjankiem, który okazał się częściowo zwietrzały, dzięki czemu terrorysta przeżył. Po udzieleniu pomocy medycznej, Sołowiow podał przesłuchującym swoje prawdziwe nazwisko. Oficjalna wersja śledztwa stwierdzała, że zamach był dziełem samego A. Sołowiowa. Faktycznie było inaczej.

Już w 1875 roku powstał u niego pomysł dokonania zamachu na imperatora. Było to podczas pracy terrorysty jako agitatora na Powołżu. W zamiśle zamachowca zabójstwo cara miało być punktem zwrotnym w działalności władz.

Przygotowania terrorysty prowadzili M. Morozow i A. Michajłow. Ten drugi uczył strzelać zamachowca na strzelnicy (sic!) elitarnego Pułku Siemionowskiego. Początkowo planowano użycie bryczki z furmanem by umożliwić ucieczkę carobójcy. Sposób przygotowania zamachu można uznać za nowatorski. Organizacja podjęła następujące czynności: oficjalnie odżegnała się od zamachowca, z wyrachowaniem wybrała jego narodowość, przeprowadziła szkolenie strzeleckie, maskowanie wyglądu (ubiór urzędnika), zaplanowanie drogi ucieczki oraz samobójstwo terrorysty. Wcześniej przeprowadzony został rekonesans tras spacerów cara, miejsca służby uzbrojonych posterunków i stwierdzono nieobecność ochrony osobistej bezpośrednio przy carze.

### Przypisy

- 1 Szerzej o reformie czytaj Bazyłow L., Historia Rosji, t. II, Warszawa 1985, s. 277 – 288.
- 2 Tamże, s. 290, wg raportów żandarmerii w 1861 w Rosji odbyło się 1370 wystąpień, 718 razy wzywano wojsko, zginęło co najmniej 140 osób.
- 3 Był to, późniejszy bohater Powstania Styczińskiego, Andriej Potiebina

i jego Komitet Oficerów Rosyjskich w Polsce, który dokonał w czerwcu 1863 roku zamachu na namiestnika Królestwa generała A. Lüdersa. Liczył on ok. 200 członków skupionych w kółkach organizacyjnych działających na poziomie batalionów, pułków i brygad. Organizacją oprócz Potiebina kierowali: J. Dąbrowski i Z. Padlewski. Jednym z członków Komitetu był porucznik K. Krupski – ojciec przyszłej żony Wł. Lenina.

- 4 W literaturze pisze się o zamachu przy pomocy rewolweru. Karakozow był uzbrojony w dwulufowy pistolet. Wystrzelił tylko raz. Został ujęty z kulą w drugiej lufie. Oprócz tego znaleziono przy nim funt prochu, pięć kul oraz szklane puzderko i 10 proszków, które okazały się być zrobione ze strychniny i morfiny. W szklanym puzderku był silny kwas.
- 5 Siergiej Nieczajew (1847 – 1882), rosyjski rewolucjonista, uczestnik ruchów anarchistycznych i studenckich, organizator zabójstwa I. Iwanowa, zmarł w twierdzy Pietropawłowskiej. Autor Katechizmu rewolucjonisty.
- 6 Umożliwienie publikacji Katechizmu rewolucjonisty w Rządowym Gońcu, było błędem władz, które myślały, że zdyskredytują spiskowców. Stało się odwrotnie, artykuł Nieczajewa stał się pierwszym podreęcznikiem przyszłych terrorystów.
- 7 Cytuję za Tomasiwicz J., Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny), Katowice 2000, s. 67.
- 8 Narodnicy (ruch narodnicki), działacze rosyjskiego ruchu lat 70 – 90-tych XIX wieku, idee antyfeudalne łączyli z krytyką burżuazyjnego postępu. Głosząc hasło rosyjskiego socjalizmu (община – samorządna organizacja ludności na określonym terytorium), żądali przeprowadzenia reformy agrarnej. Rosja według narodników miała być krajem socjalistycznym opartym na wspólnotach gminnych, zaś chłopcy mieli być siłą sprawczą przyszłej rewolucji. Ideologię narodników stworzyli m in. N. Czernyszewski, P. Ławrow czy A. Hercen. Narodnicy głosili konieczność walki z samowładztwem i wielką własnością ziemską.
- 9 Wiera Zasulicz (1849 – 1919), pseud. Wielika, Starszaja Siestra, rosyjska rewolucjonistka, publicystka, związana z ruchem narodnickim, po zamachu na F. Trepowa na emigracji, związana z grupą Wyzwolenie Pracy Plechanowa, a następnie Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą Rosji – frakcja mienszewików.
- 10 Na początku 1875 r. liczba nakazów aresztowania agitatorów spośród narodników wynosiła 750, (w tym 138 kobiet).
- 11 Akcja narodników spowodowała również koniec kariery policyjnej hrabiego Piotra Szuwałowa (1827 – 1889), szefa III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Wysokości, szefa Korpusu Żandarmów, a wcześniej dyrektora Departamentu Spraw Ogólnych MSW.
- 12 M. Miezienczew (1827 – 1878), był prawnikiem A. Suworowa. Jego zabójstwo było odpowiedzią na stracenie I. Kowalskiego. O spodziewanym zamachu na Miezienczewa poinformował szef kijowskich żandarmów płk W. Nowicki, któremu zabito wspomnianego wcześniej adiutanta Giekinga. Szef III Oddziału stwierdził, że wszystkie tego typu informacje to fantazjowanie i plotki, a nie rzeczywiste groźby.
- 13 D. Kropotkin był kuzynem księcia Piotra Kropotkina, anarchisty dla którego anarchizm był naukową teorią rozwoju społecznego.
- 14 Osobista ochrona cara zawiodła na całej linii. Terrorysta oddał 5 strzałów z rewolweru do momentu swojego schwywania. Żaden z elementów tzw. operacyjnej triady (wykrycie, uprzedzenie, położenie kresu zamachowi) nie został wprowadzony w życie przez carskie służby bezpieczeństwa.

JACEK KOWALSKI

## Bezpieczeństwo obiektów wojskowych

By wojsko mogło wykonywać zadania ustawowe<sup>1</sup> musi w pierwszej kolejności zadbać o bezpieczeństwo swoich obiektów, w których utrzymywane jest uzbrojenie i sprzęt wojskowy, między innymi do takich obiektów można zaliczyć: koszary, składnice (bazy) materiałowe, lotniska. Ich ochrona jest zadaniem, które wiąże się nie tylko z ochroną techniczną i fizyczną lecz także polega na współpracy z instytucjami i formacjami, które mogą wspomagać i wspomagają system ochrony obiektów wojskowych. Występujące w dzisiejszych czasach zagrożenia dla obiektów wojskowych są różnorakie, począwszy od zagrożeń wywiadowczych, terrorystycznych, zorganizowanej przestępczości kryminalnej (grup przestępczych) do zagrożeń spowodowanych siłami natury i zmianami klimatycznymi: pożary, powódzie, wyładowania atmosferyczne czy inne gwałtowne zjawiska takie jak silne porywiste wiatry. Planowanie i przygotowanie w zakresie ochrony obiektów wojskowych musi uwzględniać te zagrożenia, a co za tym idzie współpracy i uzgodnień w tym zakresie.



Zabezpieczenie funkcjonowania wojska obejmuje bardzo szerokie spektrum działań. Współczesne bezpieczeństwo militarne to nie tylko odpowiednie zaplecze logistyczne, wsparcie polityczne, rozwój i pozyskiwanie niezbędnych technologii, lecz także fizyczne bezpieczeństwo np. kontyngentów wojskowych działających poza granicami państwa.

Na zdjęciu: Kosowo - tymczasowy punkt kontrolny. Fot. J. Kowalski

### Przykłady prowadzonych ćwiczeń:

#### 1) Działanie SPAP (Specjalistyczny Pododdział Antyterrorystyczny Policji)

Przygotowanie SPAP do szturmu na obiekt



Fot. nr 1

Zakładanie ładunku przez pirotechnika SPAP



Fot. nr 2

Detonacja ładunku umieszczonego na drzwiach



Fot. nr 3

**Współdziałanie wojska z Policją,  
Państwową Strażą Pożarną  
oraz innymi służbami i formacjami  
w sytuacji wystąpienia zagrożenia  
dla obiektu wojskowego.**

„W życiu każdego człowieka, rodziny, społeczności lokalnej, całego społeczeństwa oraz narodu – jako wspólnoty minionych, obecnych i przyszłych pokoleń – zapewnienie bezpieczeństwa narodowego (najogólniej rozumianego jako ochrona i obrona życia oraz wartości ludzkich, mienia i środowiska, instytucji państwa przed zagrożeniami, jakie niosą siły przyrody a także działalność i niebezpieczne wytwory ludzkości) stanowi największą wartość i potrzebę ludzką”.<sup>2</sup>

Całokształt zagadnień związanych z ochroną obiektu wojskowego skupia wiele obszarów działania oraz konieczność szacowania i zarządzania ryzykiem dla danego obiektu wojskowego. Aby przygotować odpowiednio ochronę, oszacować i przewidywać zagrożenia czy ryzyko dla danego obiektu wojskowego, jednostki wojskowe muszą ściśle współpracować z innymi instytucjami i formacjami. Oprócz osłony kontrywywaldowej realizowanej przez SKW<sup>3</sup>, jednostki wojskowe korzystają ze współpracy z Policją Państwową między innymi na podstawie porozumienia Ministra Obrony Narodowej i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji<sup>4</sup>, Miejskimi lub Powiatowymi Komendami Państwowej Straży Pożarnej oraz w myśl ustawy<sup>5</sup> z Żandarmerią Wojskową. Prócz realizowanej współpracy na podstawie aktów prawnych, jednostki wojskowe sporządzają i podpisują notatki uzgodnień w sprawie wzajemnej współpracy w wypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych i w razie wystąpienia zagrożenia dla obiektu wojskowego. Odrębnym aspektem jest współpraca jednostki wojskowej z Wydziałem Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności szczebla miejskiego lub powiatowego odpowiedniego dla danej dyslokacji jednostki wojskowej, współpraca odbywa się również na podstawie podpisanych notatek uzgodnień pomiędzy jednostką a wydziałem i obejmuje między innymi wzajemne przekazywanie informacji o zagrożeniach np. spowodowanych przez TŚP<sup>6</sup>, występujących lub mogą-

Wejście do obiektu i obezwładnienie napastników



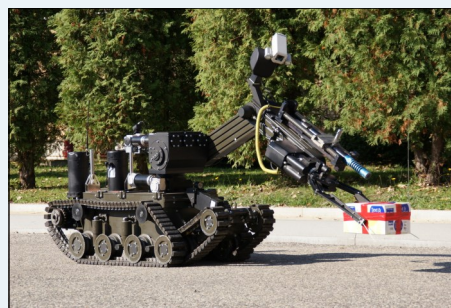
Fot. nr 4

Przekazanie napastników ŻW



Fot. nr 5

Neutralizacja ładunku wybuchowego przy pomocy specjalistycznego robota kierowanego przez pirotechnika SPAP



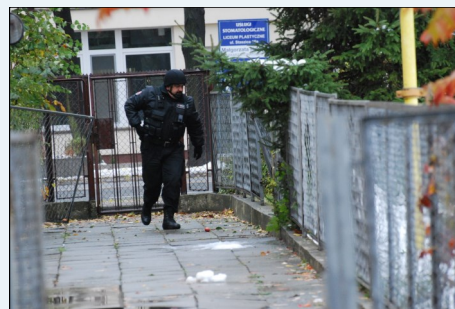
Fot. nr 6

cych wystąpić w rejonie dyslokacji jednostki wojskowej. Nie można również zapomnieć o konieczności współpracy w chwili wystąpienia sytuacji kryzysowej pomiędzy najbliższymi jednostkami wojskowymi tego samego szczebla. Obejmuje ona wzajemne wspomaganie, informowanie, wzmacnianie systemu ochrony obiektu wojskowego poprzez wydzielanie odpowiednich sił i środków oraz zabezpieczenie różnego rodzaju obiektów, sprzętu i materiałów w tym materiałów niejawnych. Ważnym aspektem w ostatnich latach jest ochrona fizyczna obiektu wojskowego realizowana przez przedsiębiorców (SUFO). Przedsiębiorca wyłaniany jest w ramach zamówienia publicznego w trybie przetargowym zgodnie z ustawą prawo o zamówieniach publicznych<sup>7</sup>. Wyłoniony przedsiębiorca wykonuje czynności i zadania związane z ochroną obiektu wojskowego między innymi na podstawie podpisanej umowy oraz ustawy<sup>8</sup> i wydanym na jej podstawie Rozporządzeniu<sup>9</sup> Ministra Obrony Narodowej. Przedsiębiorca i pracownicy SUFO muszą spełniać również odpowiednie wymagania, między innymi ochrony informacji niejawnych<sup>10</sup> w zależności od wymogów stawianych przedsiębiorcy przez jednostkę wojskową zlecającą ochronę obiektu wojskowego. SUFO ma szczególne miejsce w ochronie obiektów wojskowych, ponieważ jest odpowiednikiem i następcą zadań wykonywanych przez warty wojskowe a tym samym spełnia zasadniczą rolę w ochronie obiektu wojskowego przede wszystkim w chwili wystąpienia zagrożenia.

Informacje o zagrożeniach uzyskane w ramach współpracy dla obiektu wojskowego od Policji, ŻW, SKW i sąsiednich jednostek wojskowych oraz nierzadko od miejscowej ludności, wykorzystuje się i analizuje. Na podstawie tych informacji prognozuje się zagrożenia dla obiektu wojskowego i opracowuje procedury postępowania, wzajemnego informowania i dowodzenia. Aby sprawdzić opracowane procedury w praktycznym działaniu, przygotowuje się i przeprowadza wspólne ćwiczenia na szczeblu jednostki dla całego personelu przy współudziale Policji, ŻW, służb medycznych oraz JRG PSP<sup>11</sup>. Scenariusz przygotowywanych ćwiczeń zakłada różnego rodzaju zagrożenia dla obiektu wojsko-

## 2) Działanie SUFO

Ubezpieczenie zagrożonego obiektu przez pracownika ochrony



Fot. nr 7

## 3) Działanie żołnierzy pododdziału alarmowego

Przeprowadzenie ewakuacji osoby poszkodowanej



Fot. nr 8

## 4) Działanie JRG PSP

Neutralizacja pożaru pojazdu



Fot. nr 9

**“Fundamentem każdego państwa jest dobra armia, i że tam gdzie jej brak, trudno o dobre prawo i w ogóle o powstanie czegoś dobrego”.**

*Niccolo Machiavelli (1469 – 1527)*

wego: terrorystyczne w tym podłożenie ładunku wybuchowego, sabotażowych, przestępczych, pożarowych czy chemicznych. W ramach takich szkoleń dopracowuje się procedury postępowania, dodatkowo uzgadnia się kto i w jakim czasie oraz po wystąpieniu jakiego zagrożenia przejmuje dowodzenie akcją neutralizującą dane zagrożenie np.: przedstawiciel Żandarmerii lub Policji w chwili zagrożenia terrorystycznego zgodnie ze swoimi kompetencjami, przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej w chwili zagrożenia pożarowego lub chemicznego.

Celem przeprowadzanych szkoleń jest zgranie wszystkich elementów i systemów operacyjnych jak i wsparcia medycznego czy technicznego, łączności i ustalonych sygnałów, tak aby realne działania odnosiły jak największy skutek i powodowały jak najmniejsze straty w stanach osobowych, mieniu i sprzęcie.

Wojsko by spełniało swoje zadania, do których jest powołane musi być odpowiednio przygotowane i na bieżąco w tym celu szkolone, a jego siedziby odpowiednio zabezpieczone. Przez to, że wojsko posiada swoje zorganizowane struktury organizacyjne, potencjał ludzki i sprzętowy, odpowiednie systemy dowodzenia, może być użyte do wykonywania różnego rodzaju zadań, zarówno tych militarnych jak i niemilitarnych. Łącząc skutecznie dwa systemy ochrony fizycznej i technicznej zyskuje się na mniejszej jego zawodności, i gdy do tego dołożymy współpracę z innymi instytucjami czy formacjami zyskujemy większą jego skuteczność w ochronie obiektów wojskowych.

**Fot. Autor**

### Bibliografia

- Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa polski w XXI wieku - podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów, Warszawa 2008.

- Porozumienie z dnia 20 kwietnia 2005 r. w sprawie współdziałania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z Policją w zakresie przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.
- Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 czerwca 1999 r. w sprawie ochrony przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne terenów jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej późn. zm.
- Rozporządzenie Ministrów Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 9 czerwca 2005r. w sprawie warunków technicznych pojazdów specjalnych i pojazdów używanych do celów specjalnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2005.116.973 i 974).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z późn. zm.
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. prawo o zamówieniach publicznych (Dz. U. z 2010 r. NR 113 POZ. 759).
- Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia z późn. zm.
- Ustawa o ochronie informacji niejawnych z dnia 05 sierpnia 2010 roku (Dz.U.2010.182.1228).
- W. Fehler, I. T. Dziubek, Bezpieczeństwo Wewnętrzne Państwa, Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa, październik 2010.

### Przypisy

- 1 Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z późn. zm.
- 2 Cyt. Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa polski w XXI wieku - podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów, Warszawa 2008 str.7
- 3 SKW - Służba Kontrwywiadu Wojskowego.
- 4 Porozumienie z dnia 20 kwietnia 2005 r. w sprawie współdziałania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z Policją w zakresie przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.
- 5 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych z późn. zm.
- 6 Toksyczne środki przemysłowe (TŚP) - są to wszystkie związki chemiczne, organiczne i nieorganiczne, materiały łatwopalne oraz wszelkie odpady, które w wyniku reakcji z materią otoczenia mogą dawać substancje toksyczne zatruwające pośrednio lub bezpośrednio naturalne środowisko człowieka.
- 7 Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. prawo o zamówieniach publicznych (Dz. U. z 2010 r. NR 113 POZ. 759).
- 8 Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia z późn. zm.
- 9 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 czerwca 1999 r. w sprawie ochrony przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne terenów jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej z późn. zm.
- 10 Zgodnie z Ustawą o ochronie informacji niejawnych z dnia 05 sierpnia 2010 roku (Dz.U.2010.182.1228).
- 11 Jednostka Ratowniczo Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej.

TOBIASZ MAŁYSA

## Drogowy Odcinek Lotniskowy, jako alternatywne ogniwo łańcucha zaopatrzenia

W Polsce oraz przy najbliższych jej granicach w dyspozycji pilotów jest co najmniej 17 kontrolowanych lotnisk, 89 niekontrolowanych i 16 wojskowych<sup>1</sup>. Nie na tym kończą się możliwości wyboru miejsca do lądowania. Dostępne jest ponad kilkadziesiąt utwardzonych lądowisk. Część z nich stanowią **Drogowe Odcinki Lotniskowe**.

Tytułowy Drogowy Odcinek Lotniskowy to część drogi publicznej przewidziana i przygotowana do startów i lądowań samolotów. Długość pasa wynosi od 2 kilometrów, przy szerokości zazwyczaj powyżej 10 metrów. Drogowe Odcinki Lotniskowe powstawały w przeszłości głównie z myślą o ich militarnym użyciu. Wojsko Polskie oprócz korzystania z lotnisk wojskowych i współużytkowania 8 portów lotniczych, na rok 2008 używać miało jeszcze czterech Drogowych Odcinków Lotniskowych<sup>2</sup>. Obecnie ich liczbę można oszacować<sup>3</sup> na około 13. Wiele z nich z biegiem lat traci swoje właściwości z powodu zwężenia szerokości jezdni czy budowy barier albo wysepek, co stawia gotowość ich wykorzystania pod znakiem zapytania.



Lockheed C-130 Hercules na niemieckiej autostradzie A29.  
Ćwiczenia NATO, Highway 84.  
Fot. dodmedia.osd.mil

### W rejon odcięty przez katastrofy, nie tylko śmigłowcem

Odpowiednio przygotowana droga publiczna pod lądowania i starty samolotów może spełniać funkcje niekoniecznie militarne, będąc lotniskiem polowym na czas wojny. Drogowy odcinek lotniskowy to zapasowe lotnisko dla awaryjnego lądowania samolotów pasażerskich i sportowych. W sytuacji braku innych lądowisk w danym rejonie może być też on alternatywnym miejscem przyjęcia dostaw w łańcuchu zaopatrzenia, transportu ludzi, w tym ich ewakuacji. Bliskość położenia przy z reguły ważniejszej arterii komunikacyjnej to dodatkowa zaleta, ułatwiająca przeładunek na kołowe środki transportu. Zalety wcześniej przygotowanych odcinków drogowych nad „dzikimi” miejscami do lądowania są wyraźne. Na asfaltowej nawierzchni w przeciwieństwie do lądowisk trawiastych mogą lądować większe maszyny, oferujące większe możliwości niż śmigłowce.

W przypadku wykorzystania DOL niezbędne jest wstrzymanie ruchu samochodowego, co wymusza wytyczanie objazdów. Może to powodować problemy,



Drogowy Odcinek Lotniskowy Goleniów - Kliniska (droga nr 142).  
Współrzędne: N53° 25'38.7 E14° 48'20.0  
Zobacz miejsce w [Google Maps](#).  
Fot. www.lotniska.dlapilota.pl

zwłaszcza przy dużym natężeniu ruchu w sytuacjach kryzysowych. Przy wzroście potrzeb i liczby lądowań konieczne może okazać się podciągnięcie niezbędnej infrastruktury. Boczne pasy służące do obsługi, postoju i zawracania samolotów to nie wszystko. Dostosowane do warunków polowych stacje radiolokacyjne, hangary czy systemy tankowania oraz wyszkolona obsługa zwiększą możliwości. Bez nich, wytyczony do lądowania odcinek pozostanie tylko lądowiskiem, którego zdolności mogą się szybko wyczerpać po przyjęciu kilku pierwszych maszyn, wymagających też możliwości ponownego wzbicia się w górę. Należy zawczasu przygotować oraz przeciwżyć warianty używania Drogowych Odcinków Lotniskowych, uwzględniając właściwą współpracę wszystkich istotnych podmiotów. Nie można wreszcie zapominać o potrzebie szkolenia pilotów, zarówno wojskowych jak i cywilnych w zakresie korzystania z DOL, gdyż użytkowanie ich bywa z reguły obciążone pewnym ryzykiem, wymagając dodatkowych umiejętności.

### Drogowe Odcinki Lotniskowe wciąż powstają

Nowy Drogowy Odcinek Lotniskowy ma powstać niedługo na podkarpaciu. Będzie to 3 kilometrowy odcinek autostrady A4, pomiędzy Dębicą a Tarnowem<sup>4</sup>. Na kawałku drogi zrezygnowano z pasa zieleni oddzielającego obie jezdnie. Powstaną miejsca przeznaczone do postoju i obsługi samolotów. Pierwotne założenia zakładały budowę wiaduktu, ale decyzja o budowie DOL wymusiła zmianę koncepcji. Jedna z lokalnych dróg zostanie więc poprowadzona w tunelu pod autostradą. Na miejsce budowy DOL wybrano odcinek z dala od zabudowań.



Drogowy Odcinek Lotniskowy Słupia - Debrzno (droga nr 188).

Współrzędne: N53° 34' 17.9 E17° 15' 42.3

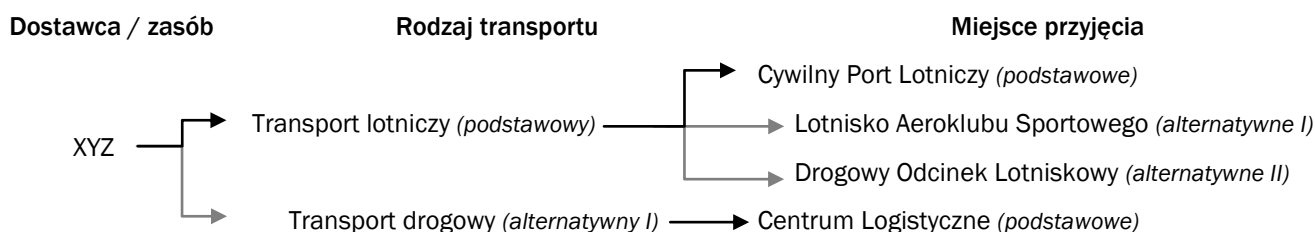
Zobacz miejsce w [Google Maps](#).

Fot. [www.lotniska.dlapilota.pl](http://www.lotniska.dlapilota.pl)

### Spoglądając z góry

Nie wszędzie możliwe jest przeznaczenie części drogi publicznej pod DOL. Decydują przede wszystkim długość prostego odcinka drogi i kąt jego nachylenia. Budownictwo wysokościowe w pobliżu wytyczonych odcinków dróg publicznych jest ograniczone. Linie wysokiego napięcia, wiadukty, niosą zbyt duże ryzyko dla lądujących samolotów. Utrudnia to powstawanie takiej infrastruktury w ich okolicach. Także budowa wszelkiego rodzaju wysepek, latarni ulicznych, barierek, wysokich krawężników itp. musi być prowadzona w sposób rozważny. Gdy brak możliwości rezygnacji z barierek oddzielających jezdnie (np. przy autostradach), trzeba korzystać ze specjalnych rozwiązań, jak drogowe bariery ochronne lino-

### Schemat ideowy łańcucha zaopatrzenia\*, etap przyjmowania dostaw.



\* Łańcuch zaopatrzenia w najprostszym rozumieniu jest ciągiem procesów i elementów infrastruktury wykorzystywanych w procesie logistycznym.

we<sup>5</sup>, możliwe do szybkiego demontażu a czyniące mniej szkody przy niespodziewanym lądowaniu. Drogi przystosowane pod DOL są też z reguły szersze, co czyni ich utrzymanie oraz modernizację bardziej kosztowną. Ponadto nawierzchnia drogi poddawana może być przez lądujące samoloty większym obciążeniom niż typowe, przewidywane dla ruchu ciężarowego. Wszystko to musi być uwzględniane już przy projektowaniu. W dodatku, jakiegokolwiek dziury w nawierzchni czy koleiny spowodując zbyt duże zagrożenie dla samolotów są niedopuszczalne. Wszelkie uszkodzenia wymagają natychmiastowych napraw. Spoglądając z tej strony, odcinek drogi publicznej przeznaczony pod DOL może zatem być kłopotliwy dla odpowiadających za jego budowę i utrzymanie, będąc przyjmowanym niekiedy z entuzjazmem.



Samolot C-130 Hercules ląduje na autostradzie A29 w trakcie ćwiczeń NATO, Highway 84.

Fot. dodmedia.osd.mil

Za ideą Drogowych Odcinków Lotniskowych przemawiają jednak korzyści. Są alternatywą dla lotnisk pasażerskich, wojskowych oraz sportowych. Zwiększają możliwości zarówno obronne jak i reagowania na sytuacje kryzysowe, wszędzie i zawsze, gdy brany jest pod uwagę transport lotniczy w realizowaniu niezbędnych operacji. Warto wytyczać nowe DOL przy projektowaniu autostrad, dróg ekspresowych i przebudowie dróg krajowych, a te już istniejące odcinki utrzymywać w odpowiednim stanie.

### Przypisy

- 1 Dane o liczbie poszczególnych lotnisk i pasów startowych przytaczam za stronę <http://lotniska.dlapilota.pl/>, dostęp: 2012-12-12.
- 2 Zob. Z. Lach, J. Skrzyp, A. Łaszczuk, Problemy obronności i bezpieczeństwa państwa oraz wynikające z tego konflikty i ograniczenia rozwoju przestrzennego - rekomendacje dla KPZK, s. 535, źródło online: [[http://www.mrr.gov.pl/rozwoj\\_regionalny/polityka\\_przestrzenna/kpz/ekspertyzy/strony/default.aspx](http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/polityka_przestrzenna/kpz/ekspertyzy/strony/default.aspx)], dostęp: 2012-12-12.
- 3 Dane za stronę <http://lotniska.dlapilota.pl/typ-type/dol>, dostęp: 2012-12-12.
- 4 zob. Na autostradzie będzie pas startowy dla samolotów, onet.pl / nowiny24.pl. Źródło online: [<http://wiadomosci.onet.pl/regionalne/rzeszow/na-autostradzie-będzie-pas-startowy-dla-samolotow,1,5326939,region-wiadomosc.html>], dostęp: 2012-12-12.
- 5 Przykład barier ochronnych linowych - zobacz katalog producenta: [[http://www.sitk.opole.pl/pdf/Katalog%20ochronnych%20barier%20linowych%20U-14d%20\(2009-08\).pdf](http://www.sitk.opole.pl/pdf/Katalog%20ochronnych%20barier%20linowych%20U-14d%20(2009-08).pdf)], dostęp: 2012-12-12.



Niemiecka autostrada A29, przygotowana do przyjmowania samolotów podczas ćwiczeń NATO w 1984 roku - Highway 84.

Fot. dodmedia.osd.mil

### ZOBACZ WIĘCEJ:

- Drogowe Odcinki Lotniskowe w Polsce: <http://lotniska.dlapilota.pl/typ-type/dol>
- (de) M. Grube, Autobahn-Flugplätze (Notlandeplätze NLP-Str): <http://www.geschichtsspuren.de/artikel/luftfahrt-luftwaffe/113-autobahn-notlandeplaetze-nlp.html>



HANNA ISMAILOVA

## Czarnobyl – Ukraińska autentyczna historia o zaniedbaniu

Katastrofa w Czarnobylu, jak wiadomo miała miejsce 26 kwietnia 1986 roku, na terytorium Ukrainy, w mieście nad rzeczką Prypeć. Jest jeszcze jedną datą w spisie światowych katastrof. Katastrofa zdarzyła się nie przez ingerencję przyrody, a przez ludzkie zaniedbania i zarozumialstwo.

Eksplozja czwartego bloku energetycznego, chaos, lęk i tzw. bomba opóźnionego działania, na zawsze pozostaną czarną plamą w pamięci i na zdrowiu poszkodowanych. Choć władze twierdziły i twierdzą, że wypełniły swoje obowiązki ewakuacji i ratowania ludności tam żyjącej, dotąd jeszcze nie wiadomo, ile czasu zajmie, kompleksowe unieszkodliwienie śmiertelności reaktora jądrowego.

Wiele źródeł twierdzi, że pełna likwidacja skutków katastrofy nastąpi w przybliżeniu w latach 2055 - 2065. Teren pokryje się trawami i drzewami, dzieci znów pójdą do szkoły, karuzele zaczną kręcić się i wróci zwyczajny cykl życia. Ktoś w to wierzy? Ja nie!

Problem polega na uświadomieniu ludziom ustalonych obowiązków, nie tylko prawnych, ale i moralnych oraz późniejszej odpowiedzialności za swoje działania.



Zdjęcie 3.

Jeszcze 26 lat po temu w mieście Czarnobyl mieszkało 12,5 tysięcy osób, teraz to miasto jest martwe. Źródło: [http://sceptis.ru/library/id\\_696.html](http://sceptis.ru/library/id_696.html)

„Promieniotwórcze substancje  
– to nie kurz, który może zwiać wiatr czasu”

H. Ismailova



Zdjęcie 1.

Zburzony czwarty jądrowy energetyczny blok

Źródło: <http://www.astro-logia.ru/RUS/HAES-Bur.html>

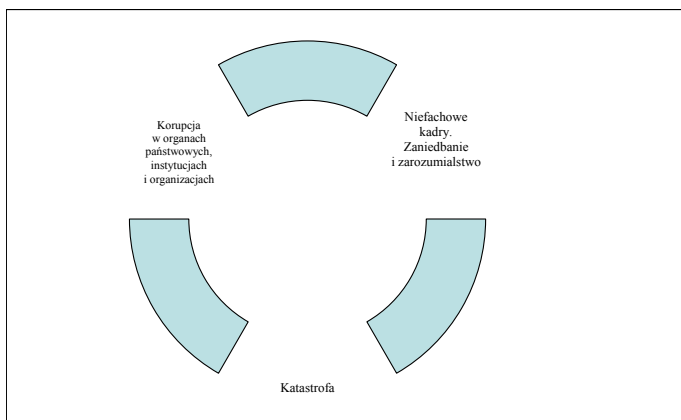
Greenpeace i międzynarodowa organizacja *Lekarze przeciw wojnie jądrowej* uważają, że wskutek awarii tylko wśród uczestników likwidacji następstw katastrofy umarły dziesiątki tysięcy osób. W Europie odnotowano 10 000 wypadków wrodzonych patologii nowonarodzonych, 10 000 wypadków raka tarczycy, a oczekuje się jeszcze 50 tysięcy<sup>1</sup>.

Katastrofa czarnobylska nie tylko zabrała tysiące ludzi, którzy napromieniowani umierali od chorób onkologicznych (leukemia, złośliwe obrzęki w organizmie człowieka, nie mówiąc już o obniżeniu bariery immunologicznej, utracie wzroku). Wpływa to już na życie ludzi w ciągu dziesiątków lat chorobami, które są dziedziczne (urodzenie dzieci z jawnymi patologiami, zmiany genetyczne).

Obecnie przeprowadza się mnóstwo międzynarodowych konferencji, jak na przykład *Dwadzieścia pięć lat katastrofy czarnobylskiej*. Omówiono bezpieczeństwo w przyszłości, a poza tym mówieniem, podejmować decyzje mające zapobiegać podobnej katastrofie, opracowywać efektywne sposoby likwidacji następstw katastrofy. Omawianie i działanie to ogromna różnica.

**Prawne regulacje działalności związanej z promieni substancjami  
promieniotwórczymi w Ukrainie:**

- 1. Ustawa Ukrainy z dnia 8 lutego 1995 roku o używaniu jądrowej energii a bezpieczeństwo radiacyjne.**  
Ustawa jest podstawową w jądrowym ustawodawstwie Ukrainy. Ustala priorytet bezpieczeństwa człowieka i otaczającego środowiska przyrodniczego, prawa i obowiązki obywateli w zakresie użycia jądrowej energii. Reguluje działalność związaną z użyciem jądrowych urządzeń i źródeł promieniowania jonizującego. Ustala również prawne podstawy międzynarodowych zobowiązań Ukrainy, co do użytkowania energii jądrowej<sup>2</sup>.
- 2. Ustawa Ukrainy z dnia 28 lutego 1991 roku o obronie człowieka przed wpływem promieniowania jonizującego.**  
Ustawa jest skierowana na zabezpieczenie, ochronę życia i zdrowia, majątku ludzi przed promieniowaniem spowodowanym przez działalność ludzką. Także w razie wypadków i awarii, przez realizację środków zapobiegawczych i ratowniczych oraz odszkodowanie<sup>3</sup>.
- 3. Ustawa Ukrainy z dnia 28 lutego 1991 o statusie i socjalnej ochronie obywateli, którzy ucierpieli wskutek katastrofy w Czarnobylu.**  
Ustawa wyznacza główne zasady co do realizacji konstytucyjnego prawa obywateli, którzy ucierpieli wskutek katastrofy czarnobylskiej, na ochronę ich życia i zdrowia. Tworzy jeden tryb wyznaczenia kategorii stref promieniotwórczych, terenów skażonych, warunków pobytu i ustala socjalną ochronę poszkodowanej ludności<sup>4</sup>.
- 4. Ustawa Ukrainy z dnia 20 czerwca 1997 roku o kształtowaniu funduszu dla podejmowania środków likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej i socjalnej ochrony ludności.**
- 5. Ustawa Ukrainy z dnia 10 lutego 2000 roku o kształtowaniu, trybie pozyskania i wykorzystania kosztów funduszu dla podejmowania środków w celu likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej i socjalnej ochrony ludności.**
- 6. Ustawa Ukrainy z dnia 27 lutego 1991 roku o prawnym reżimie terytorium skażonego promienniczo wskutek katastrofy czarnobylskiej.**  
Ustawa umocowuje i gwarantuje zabezpieczenie reżimu ochrony wskazanych terenów w celu zmniejszenia działania napromieniowania na zdrowie człowieka i na systemy ekologiczne<sup>5</sup>.
- 7. Ramowa ugoda od dnia 20 listopad 1997 roku między Ukrainą i Europejskim Bankiem Rekonstrukcji i Rozwoju odnośnie działalności Funduszu Czarnobylskiego „Kryjówka” na Ukrainie.**



Schemat 1.  
Problem Ukrainy względem katastrofy na AES i nie tylko.

Na Ukrainie z ludźmi, którzy ucierpieli w katastrofie czarnobylskiej pracują centra socjalno - psychologicznej rehabilitacji ludności. Centra informowania w zakresie problemów przezwyciężenia skutków katastrofy. Jest to ważne, lecz nie ma właściwego państwowego finansowania na zabezpieczenie odpowiedniej jakości obsługi medycznej i zakupu lekarstw dla chorych, a także zapewnienia normalnego życia.

Zaniedbania w Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej poruszyły problemy prawne, tak wewnętrzne jak i międzynarodowe oraz moralne. Czarnobyl stał problemem całego świata.

Jeszcze jedno potwierdzenie, że człowiek nie patrzy w przyszłość i nie daje spoglądać w przyszłość swoim potomkom. Żal, lecz coraz więcej okoliczności i faktów przemawia za tym, że ludzie absolutnie nie cenią życia drugiego człowieka.

Należy wiedzieć kto jest władcą marionetek, by przestać być marionetkami i zacząć ulegać takim uczuciom, jak współczucie, dobroć i pomoc wzajemna. Takie wypadki pokazują całemu światu na ile ludzie są oświeceni ekonomią i zyskiem a to jest katastrofa wszystkich katastrof.

Wszyscy mówią o końcu świata w 2012, a koniec świata zaczął się bardzo dawno, odkąd ludzie przestali cenić i chronić jeden drugiego!

„Budujemy przyszłość, którą niszczyliśmy dzisiaj”

H. Ismahilova

### Karna odpowiedzialność, zgodnie z Kodeksem Karnym Ukrainy i jego art. 267

Naruszenie reguł postępowania z wybuchowymi, łatwopalnymi i żrącymi substancjami oraz promieniotwórczymi materiałami

1. Naruszenie reguł przechowywania, użycia, ewidencji, przewóz wybuchowych substancji czy materiałów promieniotwórczych albo innych reguł postępowania z nimi, a także bezprawna przesyłka tych substancji czy materiałów pocztą albo bagażem, jeśli to naruszenie stworzyło niebezpieczeństwo uśmiercenia ludzi albo zagraża innymi ciężkimi następstwami. Karane jest karą od stu do dwustu nieopodatkowanych minimalnych dochodów obywateli albo pracami poprawczymi do lat dwóch, lub ograniczeniem wolności do lat trzech lub pozbawieniem wolności do lat trzech.
2. Te same działania, a także bezprawna przesyłka pocztą albo bagażem łatwopalnych albo żrących substancji, jeśli spowodowały uśmiercenie ludzi albo inne poważne skutki. Karane jest pozbawieniem wolności od lat trzech do dwunastu<sup>6</sup>.

*(Nieopodatkowane minimum dochodów obywateli, to suma w rozmiarze 17 hrywien, w przybliżeniu 7 złotych)*

### Źródła:

1. <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/4917526.stm>.
2. <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/39/95-%25D0%25B2%25D1%2580>.
3. <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/15/98-%25D0%25B2%25D1%258>.
4. <http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/796-12>.
5. <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/791%25D0%25B0-12>.
6. <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/2341-14/parao1823#o1823>.

KAZIMIERZ KRAJ

20 grudnia 1917 r.

Dziewięćdziesiąt pięć lat temu podczas posiedzenia Rady Komisarzy Ludowych pod przewodnictwem Włodzimierza Lenina, w oparciu o przedstawiony przez Feliksa Dzierżyńskiego referat, powołana została Wszechrosyjska Nadzwyczajna Komisja przy Radzie Komisarzy Ludowych ds. walki z Kонтrewolucją i Sabotażem. Protoplasta współczesnych rosyjskich służb specjalnych. Pierwszą siedzibą WCzK był budynek przy ul. Grochowej 2 w Sankt Petersburgu. Petenci byli przyjmowani w godzinach od 12 – tej do 17 –tej.

Twórcą i zarazem pomysłodawcą WCzK był wspomniany wyżej Feliks Edmundowicz Dzierżyński, polski szlachcic, rewolucjonista, działacz SDKPiL

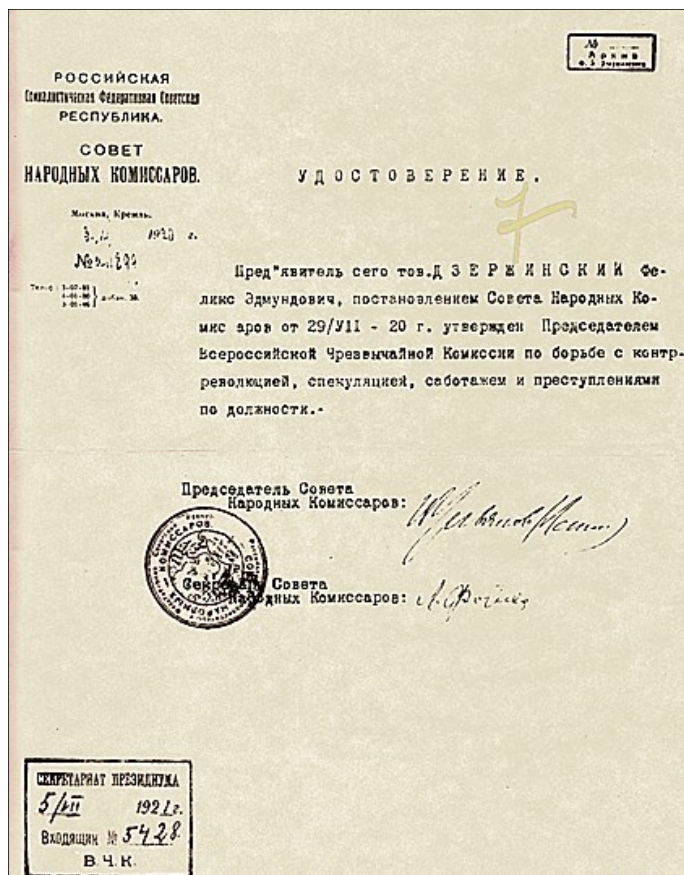


F. Dzierżyński  
Rys. A. Sopoćko

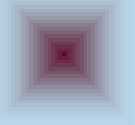
oraz SDPRR, mający wtedy lat czterdzieści, z których 11 spędził w więzieniach i na katordze<sup>1</sup>. Wywodzący się z katolickiej, patriotycznej rodziny **Żelazny Feliks** wstąpił na drogę rewolucyjnej działalności już w wieku 17 lat. Dwaj jego młodszy bracia Kazimierz i Władysław zginęli z rąk hitlerowców (Kazimierz był członkiem AK). Drugi z braci, Władysław uznanym profesorem i twórcą polskiej neurologii. Z jego podręcznika jeszcze w latach sześćdziesiąt ubiegłego stulecia uczyli się przyszli medycy.



Stanisław Messing



Mianowanie Feliksa Dzierżyńskiego przewodniczącym WCzK.



WCzK rozwijała się, do jej zadań dołożono także walkę z korupcją (dosłownie przestępstwami popełnianymi przez ludzi piastujących stanowiska). Następcą WCzK był Główny Zarząd Polityczny (GPU), a następnie po powstaniu ZSRR – Zjednoczony Główny Zarząd Polityczny (OGPU). Kolejnymi mutacjami służb specjalnych Związku Radzieckiego były: Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego, NKGB – Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego oraz najbardziej znane NKWD, w którego składzie w latach trzydziestych znajdował się Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego. W czasie wojny działała jeszcze organizacja, której akronimem było słowo SMIERSZ. Po wojnie kolejno funkcjonowały Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mające w swojej gestii również sprawy bezpieczeństwa i wywiadu. Przez pewien okres funkcjonował Komitet Informacji przy Radzie Ministrów ZSRR, zajmujący się sprawami wywiadu. Od 1954 roku do grudnia 1991 r. organem bezpieczeństwa państwowego był Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB). Do 1978 roku funkcjonował jako komitet przy Radzie Ministrów ZSRR, a następnie jako Komitet Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR.

W wyniku rozpadu ZSRR KGB uległ rozwiązaniu. W jego miejsce powstało kilka służb, którym obecny kształt nadała reforma przeprowadzona w 2003 r. przez prezydenta Władimira Putina. Obecnie czekaćci służą w następujących formacjach: Federalna Służba Bezpieczeństwa, Służba Wywiadu Zagranicznego oraz



F. Dzierżyński

Federalna Służba Ochrony, które są bezpośrednimi spadkobiercami tradycji WCzK. Oczywiście w Federacji Rosyjskiej istnieją jeszcze inne służby, które możemy nazwać specjalnymi jak Państwowa Służba Feldjegliska, której tradycje sięgają dwustu lat wstecz.

Nadal dzień 20 grudnia jest świętem pracowników organów bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Również tradycyjnie otrzymują w tym dniu uposażenie.

Przypominając historię rosyjskich służb specjalnych warto wspomnieć, że u źródeł jej powstania stało wielu naszych rodaków. Oprócz wspomnianego wyżej Feliksa Dzierżyńskiego, który był jednym z dwóch Polaków<sup>2</sup>, którzy odcisnęli piętno na losach świata, współtwórcami i wybitnymi funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa ZSRR byli: Jan Olski (Kulikowski), Stanisław Redens, Roman Pilar von Pilchau (kuzyn F. Dzierżyńskiego), Józef Unszlicht, Stanisław Messing, Artur Staszewski, Bronisław Bortnowski czy Józef Krasny.

Fot. Czekałysta istorija w licach, Moskwa 2008.

### Przypisy

- Więcej o F.Dzierżyńskim czytaj np. R. Blobaum, Feliks Dzierżyński and the SDKPiL a study of the origins of polish communism, New York 1984; J. Ochmański, Feliks Dzierżyński nieustraszonego żołnierza rewolucji 1877 – 1925, Warszawa 1980; J. Sobczak, Feliks Dzierżyński, Warszawa 1977; J. Łątka, Krwawy apostoł Feliks Dzierżyński (1877 – 1926), Kraków 1993 lub T. Wroński, Krakowskie lata rewolucyjnej działalności Feliksa Dzierżyńskiego, Kraków 1978.
- Wg. Jerzego Łątki.



Wacław Mienżyński

## Niewidzialni w tłumie, część III

W artykule, chciałbym zająć się zagadnieniem tzw. rzeczowych środków pracy operacyjnej oraz techniki operacyjnej, będących środkami pomocniczymi przy werbowaniu osobowych źródeł informacji, ich sprawdzaniu i szkoleniu.

Rzeczowe środki pracy operacyjnej obok źródeł osobowych były i są podstawowym narzędziem pracy oficerów kontrwywiadu. Najczęściej decyduje się na ich użycie wtedy, gdy istnieje potrzeba potwierdzenia wiedzy uzyskanej przez osobowe źródło informacji.

Za rzeczowe środki pracy operacyjnej uważam:

- tajne przeszukanie,
- podsłuchy pokojowe,
- podsłuchy telefoniczne,
- podsłuchy poczty mailowej,
- podgląd i dokumentację fotograficzną (filmową),
- obserwację,
- perlustrację korespondencji,
- radiokontrwywiad.

Obok wymienionych rzeczowych środków pracy operacyjnej, należy wspomnieć o problematyce techniki operacyjnej, którą przedstawię poniżej.

Rzeczowe środki pracy operacyjnej jak i technika operacyjna pomocne są m in. w szczególności w opracowaniu późniejszych charakterystyk osobowych źródeł informacji. Pozwalają głęboko wejść, nawet w intymne sfery kandydata na tajnego współpracownika. Dostarczają one kapitalnego materiału dotyczącego osób, środowiska, możliwości wytypowanego na kandydata tajnego współpracownika

Oderint, dum metuant  
(Niech nienawidzą, byle tylko się bali.

(przysłowie łacińskie)

Po pozyskaniu, wymienione środki pozwalają sprawdzić lojalność i prawdomówność osobowego źródła informacji.

W skład techniki operacyjnej wchodzi:

- wywiadowcza technika operacyjna,
- obserwacja zewnętrzna,
- przegląd korespondencji i technika chemii specjalnej,
- dekryptaż i deszyfraż oraz utajnianie informacji przekazywanych środkami technicznymi,
- wszelki sprzęt operacyjno – techniczny, aparatura nadawczo – odbiorcza, urządzenia do prowadzenia nasłuchu wewnętrznego, tajnej rejestracji wizji i fonii, a także penetracji operacyjnej np. otwierania zamków.

Wytworzone w ten sposób materiały nazywamy operacyjno – technicznymi źródłami informacji. Pion techniczny zajmuje się również wytwarzaniem materiałów legalizacyjnych. Oficerowie (pracownicy) pionu technicznego w celu realizacji zleczanych im przedsięwzięć stosują wszelkie niezbędne środki, włącznie z pozyskiwaniem własnych lub wykorzystaniem osobowych źródeł informacji, zwerbowanych przez pozostałe pionki operacyjne.

Urządzenia techniki operacyjnej montuje się i wykorzystuje zarówno w mieszkaniach prywat-

nych, hotelach, rozmaitych instytucjach, siedzibach przedstawicielstw dyplomatycznych, aresztach, zakładach karnych a także w pomieszczeniach użyteczności publicznej np. w restauracjach. Kiedyś obiektami technicznej penetracji były np. kurie biskupie.

Zaletą wymienionych środków technicznych był ich obiektywizm. Wadą pasywność. To przeciwieństwo osobowych źródeł informacji, gdzie w zasadzie pasywność nie może mieć miejsca.

Jako ciekawostkę mogę podać, że dużą trudność stanowiło zainstalowanie środków techniki operacyjnej w kościołach, miejscach spotkań młodzieży akademickiej, z uwagi na grubość ścian dochodzących w niektórych przypadkach do 2,5 m, które wytłumiały sygnały.

Po tych ogólnych uwagach, kilka słów refleksji. Minęła właśnie 31 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Z tej okazji przeprowadzone zostały przez Telewizję Polską krótkie, jak to nazywam, „wywiadziki”, z mniej lub bardziej znanymi osobami, które toczyły w okresie stanu wojennego „walkę”. I tu nasuwa się refleksja, którą zawieram w jednym słowie – bzdura.

Przy bardzo rozgałęzionej technice operacyjnej, osobowych źródłach informacji oraz innych sposobach pracy operacyjnej, należy powiedzieć, a jest to moja ocena, że nie było środowiska czy organizacji większej lub mniejszej (chyba, że był to ojciec i córka (syn), a i to nie jest pewne), które by nie pozwoliły prawie na bieżąco infiltrować osoby, punkty poligraficzne oraz działalność organizacyjną.

Stosowano w stosunku do osobowych źródeł informacji zasadę, tam gdzie stoją trzy osoby i rozmawiają to Ty (OZI) masz być tą trzecią.

Wynurzenia niektórych działaczy takich organizacji jak: Solidarność, KOR, KPN, ROPCiO, na ich szczęście nie zawierają danych co do ilości wydawanych pism, drukowanych ulotek i periodyków. Na początku stanu wojennego: papier, maszyny drukarskie, farba drukarska zostały im zarekwirowane. Więc na czym mieli pisać i drukować?

W każdej organizacji „podziemnej”, toczącej tę „walkę”, umocowane były osobowe źródła informacji oraz środki techniki operacyjnej, więc jak niby były tak tajne i zakonspirowane? Na czym miała polegać ich walka? Nie mając papieru do drukowania, środków poligraficznych, czy dysponując zakonspirowaną stacją nadawczą skonstruowaną, przez znanego obecnie polityka, której sygnał odbierały trzy mieszkania w bloku?

Jak już zaznaczyłem dobrze prowadzona działalność operacyjna, polega na tym by uzyskać informację przed akcją i wpłynąć na nią lub jej zapobiec.

Tym samym istotą pracy operacyjnej jest doprowadzenie do sytuacji, w której reakcja wyprzedza akcję.

Zachęcam czytelników do polemiki, przedstawiania swoich wniosków i ocen. Zapraszam do czytania kolejnych artykułów.

W związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia oraz nadchodzącym Nowym 2013 Rokiem składam Państwu serdeczne życzenia, wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń oraz zgłębiania rzemiosła służb specjalnych.

**Konsultant**

KAZIMIERZ KRAJ

## Kapitan Antoni Jerzy Niezbrzycki

Kapitan Antoni Jerzy Niezbrzycki, zgodnie z zachowanymi aktami personalnymi urodził się w Warszawie 3 marca 1902 r., a zmarł 30 stycznia 1968 r. w USA. Warto zauważyć, że w różnych dokumentach występują również inne daty urodzenia, a nawet miejsce, którym jest Winnica na Ukrainie. Według własnych oświadczeń Niezbrzyckiego urodził się w rodzinie pochodzenia tatarskiego, która na stałe mieszkała w Płoskirowie na Podolu. Ukończył rosyjskie ośmioklasowe gimnazjum. Maturę zdał we Lwowie w 1920 r.

Pracę konspiracyjną zaczął podobno już w grudniu 1917r. w Komendzie Naczelnej III POW. Inne źródła mówią o wrześniu 1918 r. Ponadto od grudnia 1918 r. miał w Winnicy dowodzić oddziałem dywersyjnym Działac jako wywiadowca – dywersant w ramach KN III POW w okresie późniejszym (rok 1919). Ukończył szkołę wywiadowczą Polskiej Organizacji Wojskowej, mianowany podchorążym POW.

Wielokrotnie przechodził jako kurier front polsko – bolszewicki, wykonywał zadania bojowe na tyłach Armii Czerwonej. We wrześniu 1920 r. ponownie wysłany na Ukrainę działał również na placówce wywiadowczej w Rumunii, pracował jako adiutant okręgu POW (Besarabia – Kiszyniów). Podobno również w tym okresie ochotniczo służył w wywiadzie armii ukraińskiej Petlury i brał udział w wypadzie na Wołyń oddziału generała Jurko Tiutiunnyka, który został rozбит pod miejscowością Bazar. Miało to miejsce już po zawarciu rozejmu polsko – radzieckiego. Do kraju miał wrócić w listopadzie 1921 r.

Po powrocie do Warszawy rozpoczął w 1922 r. studia na wydziale prawa UW, których nie skończył (zaliczył cztery semestry). Ukończył natomiast Szkołę Nauk Politycznych w Warszawie<sup>1</sup>. Od grudnia 1921 r. służył w Oddziale II ówczesnego Sztabu Generalnego. Skierowany na 5 miesięczne szkolenie oficerskie



Kapitan Antoni Jerzy Niezbrzycki

w Grudziądzu (Centralna Szkoła Podoficerów Piechoty nr 2). W swojej karierze wojskowej dowodził plutonem, przeprowadzał prace opisowe dróg i ciągów komunikacyjnych Polesia (służba w Wydziale Opisowym Biura Ścisłej Rady Wojennej). Powracał do służby w pułku piechoty (d-ca plutonu i kompanii). Predyspozycje do pracy wywiadowczej Jerzego Niezbrzyckiego (używał drugiego imienia) spowodowały skierowanie go na kurs informacyjno – wywiadowczy Oddziału II Sztabu Generalnego, a następnie rzućnie na głęboką wodę jako kierownika placówki wywiadowczej Kijowie pod przykryciem sekretarza konsulatu Wiktora Orskiego.



Po powrocie do kraju pracował jako referent w podreferacie „Wschód” Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SG, a w grudniu 1930 r. objął stanowisko kierownika Referatu Wschód Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SG, które piastował do wybuchu wojny. Pracował również w MSW, będąc ściśle związany ze Studium Rosji. Uczestniczył w kontaktach z wywiadem brytyjskim. W 1936 r. organizował wywiad na Czechosłowację. Uczestniczył jako ekspert w procesie Jerzego Sosnowskiego. Dopiero w 1935 r. Niezbrzycki został awansowany do stopnia kapitana, co wynikało z przepisów pragmatyki służbowej. W Referacie „Wschód” J. Niezbrzyckiemu podlegali majorowie i podpułkownicy, co powodowało, że musieli wyrażać pisemną zgodę na podległość niższemu stopniem. Z pod jurysdykcji Niezbrzyckiego wyłączona była podległość dyscyplinarna.

Jerzy Niezbrzycki swoje poglądy propagował jako dziennikarz i publicysta posługując się pseudonimami: Ryszard Wraga i Michał Lipski. Współpracował z *Małą Encyklopedią Wojskową*, nawet był kandydatem do objęcia stanowiska naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Nie wglębiając się w perypetie i zachowania kapitana Jerzego Niezbrzyckiego z okresu II wojny światowej (brak miejsca), będąc zdeklarowanym zwolennikiem władz sanacyjnych nie znalazł miejsca w czynnej służbie wywiadowczej polskiego rządu na emigracji, co rekompensował sobie drugim zawodem felietonisty w *Wiadomościach* i *Dzienniku Polskim* wydawanych w Londynie. Po wojnie został zatrudniony w Ministerstwie i Informacji i Dokumentacji kierowanym przez Adama Pragiera, następnie wstąpił do Polskiego Korpusu Przystosobienia i Rozmieszczenia w którym służył do lipca 1949 r. W latach 1949 – 1957 był ekspertem ds. radzieckich w Ośrodku Studiów Rosji Sowieckiej we Francji. W 1959 roku wyjechał do USA, gdzie pracował w Instytucie Badawczym Studiów nad Blokiem Chińsko – Sowieckim, następnie był pracownikiem Biblioteki Kongresu USA i konsultantem Instytutu Hoovera. Oprócz wymienionych wyżej pseudonimów używał takich nazwisk jak: George Neighbour czy Bernard Andrews.



J. Niezbrzycki podczas spotkania z Japończykami.

Antoni Jerzy Niezbrzycki był niewątpliwie postacią nietuzinkową, wybitnym oficerem wywiadu. Ale pamiętajmy, że jednym z wielu. Niewątpliwie jak pisze Andrzej Krzak był inteligentnym i odważnym człowiekiem, natomiast jego lojalność wobec państwa polskiego była związana tylko ze środowiskiem legionowym. Jego wadą był wielki krytycyzm przejawiany wobec innych, a niedostrzeganie własnych błędów, chociażby w kierowaniu wywiadem przeciwko ZSRR.

Jerzy Niezbrzycki tak jako oficer wywiadu jak i publicysta był postacią kontrowersyjną, ale wartą ciągłych studiów nad jego burzliwym życiem oraz działalnością wywiadowczą.

Więcej o kapitanie Antonim Jerzym Niezbrzyckim mogą nasi Czytelnicy przeczytać w cytowanym opracowaniu Andrzeja Krzaka oraz książce autorstwa Tadeusza Dubickiego i Andrzeja Suchcitzta pt. *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939 – 1945*, tom. 1, wydanej w Warszawie w 2009 r.

Fot. Instytut im. J. Piłsudskiego

### Przypisy

- 1 Według Andrzeja Krzaka nie ukończył tej szkoły, zob. A. Krzak, *Kapitan Jerzy Antoni Niezbrzycki [w:] Rocznik Archiwalno – Historyczny CAW nr 2(31)2009, s. 302.*

JAN SWÓŁ

## Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku

### Krytycznie o raporcie nt. bezpieczeństwa w Polsce

We wrześniu 2012 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku. Prawie czystostronicowy dokument, dostępny w Internecie, zawiera bardzo wiele informacji przydatnych i mniej przydatnych. Właściwie, to należy zastanawiać się, komu lub jakim celom taka poszerzona analiza czy zbiór różnych danych ma służyć. Przecież stanu bezpieczeństwa nie da się opisać. Przy wykorzystaniu niektórych informacji wynikających z przetworzenia danych statystycznych można jedynie mówić o zagrożeniach, które historycznie wystąpiły.

#### Pojęcie i poczucie bezpieczeństwa

Każdy człowiek chce być bezpieczny i równocześnie czuć się bezpiecznie. Bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych jego potrzeb<sup>1</sup>. Wiele dyscyplin naukowych, jako przedmiot swojego zainteresowania ma problematykę „bezpieczeństwa”. Analizując liczne opracowania na ten temat<sup>2</sup>, można powiedzieć, że jest to złożony zespół pojęć ściśle dotyczącym człowieka. Najbardziej elementarne potrzeby człowieka to: pożywienie, woda, poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, praca, ochrona rodziny, zdrowie i dach nad głową oraz zaspokojenie funkcji fizjologicznych organizmu. Wszyscy ludzie potrzebują jedzenia, czystej wody do picia, mieszkania i osłony przed cierpieniem fizycznym<sup>3</sup>. Dla zaspokojenie tych potrzeb, każdy człowiek przejawia aktywność w kierunku zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Dla czynionych tu rozważań, można przyjąć za A. Misiukiem, że przez bezpieczeństwo ludzi należy rozumieć taki stan braku zagrożenia dla jakiegokolwiek dobra prawnego człowieka, który umożliwia normalne funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, a w szczególności zachowania życia, zdrowia, mienia, swobo-

dę korzystania z wszelkich przysługujących jednostce praw podmiotowych, który jest zagwarantowany konstytucją i innymi przepisami prawa, nad którego utrzymaniem i zachowaniem czuwają organy państwa wyposażone we właściwe kompetencje<sup>4</sup>. W życiu codziennym potrzeba bezpieczeństwa przejawia się przede wszystkim w unikaniu zagrożeń i sytuacji wrogich, realizuje się przez poszukiwanie oparcia w innych ludziach. W ten sposób, zaspokojenie potrzeb w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, nierzadko wiąże się z utratą albo (najczęściej) z ograniczeniem własnej autonomii i swobody działania. Dążąc do zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa ludzie rezygnują z części swoich praw na rzecz np. różnorodnych instytucji władzy publicznej<sup>5</sup>. Dlatego bezpieczeństwo jest nierozzerwalnie związane z zadaniami publicznymi państwa i samorządu terytorialnego<sup>6</sup>. Rada Ministrów jest konstytucyjnym podmiotem odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie. Zadania wchodzące w zakres bezpieczeństwa i porządku publicznego powierzone zostały również ministrom kierującym działami administracji rządowej. Podstawowe zadania w tym zakresie przypisane zostały ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych<sup>7</sup>. Charakter tych zadań odzwierciedla w wysokim stopniu analizowany raport i jego merytoryczna treść. Pomijając wyniki badań zamieszczonych w rozdziale drugim, należy powiedzieć, że dane statystyczne nie obrazują bezpieczeństwa, a stan zagrożenia różnego rodzaju negatywnymi (niepożądanymi) zdarzeniami lub zjawiskami. Przy tej okazji należy dodać, że wszelkie statystyki niezbędne do określenia częstotliwości występowania określonych zdarzeń, to pewna specyficzna ilustracja historii. Statystyka wykazuje

tylko to, co już się zdarzyło. Statystyka nie mówi nic o tym, co będzie. W tym wypadku posługujemy się prognozami<sup>8</sup>. Jak można sądzić po treści i lekturze raportu, prognozy są bardzo ogólne, a często nawet niezauważalne. Poczucie bezpieczeństwa to subiektywne odczuwanie różnych stanów. Relacje zachodzące między rzeczywistością a psychiką przekładają się na bezpieczeństwo i prowadzą do powstania czterech modelowych sytuacji: stanu braku bezpieczeństwa; stanu obsesji; stanu fałszywego bezpieczeństwa; stanu bezpieczeństwa<sup>9</sup>. Ocena czy też odczuwanie tych stanów jest subiektywne w odbiorze, co ilustrowane było przykładem z przygotowań do konkursu pchnięcia kulą podczas olimpiady w Monachium<sup>10</sup>. Jak trafnie pisze Ewa M. Marciniak, „poczucie, czyli subiektywne odczuwanie różnych stanów, dotyczy nie tylko bezpieczeństwa, ale również np. tożsamości (poczucia własnego istnienia), szczęście, zadowolenia z życia. Pomiaru „poczucie” dokonuje się przez różnego rodzaju testy psychologiczne. Z badań tych jednak można dowiedzieć się tylko tego, co osoby badane są skłonne ujawnić. Zatem o tym, czy ludzie doświadczają poczucia bezpieczeństwa lub zadowolenia z życia wiemy jedynie z ich relacji (np. określona osoba może mieć poczucie bezpieczeństwa i zarazem zaprzeczać, że czuje się bezpiecznie). Tę samą sytuację różne osoby mogą postrzegać, jako bezpieczną bądź niebezpieczną”<sup>11</sup>. Poczucie bezpieczeństwa ma, zatem charakter emocjonalny. Nie można go zobiektywizować w sensie dosłownym, ale poprzez korzystne statystyczne wskaźniki, kolorowe wykresy i odpowiednią narrację można je kształtować.

### **Papierowe bezpieczeństwo**

Taki tytuł miał artykuł M., Kęskrawca, który opisał jak się robi „dobre” statystyki, które satysfakcjonują policyjnych szefów i przysparzają chwały rządzącym. Szef Rady Krajowej NSZZ Policjantów, podinsp. A. Duda powiedział wówczas: „Statystyka pozostaje niekwestionowaną królową. Liczby i słupki

tkwią głęboko w policyjnej mentalności”<sup>12</sup>. Było to dziesięć lat temu. Rosło zaufanie do Policji (72%), a jednocześnie Polska postrzegana była, jako kraj, w którym nie żyje się bezpiecznie (71% respondentów tak uważało). Prof. Janusz Czapiński – członek zespołu doradców przy komendancie głównym, wypowiedział się następująco: „polska policja cierpi na schizofrenię. Z jednej strony statystyki są podstawą badania skuteczności policji, z drugiej – policjanci mają pełną świadomość, że słupki i liczby nie oddają prawdy, o jakości pracy poszczególnych jednostek”<sup>13</sup>.

Szeregowi policjanci twierdzili nawet, że gdyby szefom zabrać tabelki, to skutek byłby taki sam, jakby pozbawić ich tlenu. A system nie zmieni się, dopóki rząd pokieroszowany zapaścią gospodarczą, bezrobociem i dziurą budżetową będzie na gwałt poszukiwał sukcesów. Nie ważne, jak bardzo iluzorycznych. **TO BYŁO DZIESIĘĆ LAT TEMU! TAKIE ODLEGŁE SPOJRZENIE WSTECZ NICZEMU NIE SŁUŻY! TO NIEDOPUSZCZALNA MANIPULACJA! DUŻO ZMIENIŁO SIĘ ZA TEN CZAS!** Tak to prawda. Chciałem w ten sposób zwrócić uwagę, że odwołując się w raporcie do danych z roku 2001, jako punktu odniesienia, jego autor (autorzy) obrali chyba także niewłaściwy punkt. Mówiąc bardzo krótko, policja dysponowała chyba innym potencjałem wykrywczym. Dokonując takich porównań, należy uwzględnić jeszcze inne czynniki, nie tylko statystykę przestępczości. A tego zabrakło. O takich możliwościach, już szerzej za chwilę.

Jako autor cyklu, tym razem krytycznie wypowiadający się o raporcie, jednoznacznie pragnę powiedzieć, że do tak odległej przeszłości nawiązałem w sposób przemyślany. Myślę, że przykład o dość kuriozalnej sytuacji, o której pisała prasa i informowała TVP Wrocław, iż komendant wzywa na dywanik policjantów, którzy nie nałożyli żadnego mandatu lub muszą pisać notatki wyjaśniające, dlaczego nie nałożyli żadnego mandatu, też jest niewłaściwy<sup>14</sup>. Z faktu takiego nie można wyprowadzać uogólnień. To, że kiedyś policjant sam siebie ukarał mandatem kar-

nym<sup>15</sup>, aby statystyki „grały” i miał przysłowiowy święty spokój, niczego nie dowodzi, a przynajmniej przesadza, że tak jest w całym kraju. Należy żywić nadzieję, że ostatni przykład z Dzierżoniowa, to jednostkowy przypadek uwielbienia statystycznych wskaźników, liczbowych zestawień i różnych słupków przez komendanta. Biorąc pod uwagę, że policja funkcjonuje od 1990 roku, można zaryzykować twierdzenie, że to już nowe pokolenie, które bez „dobrych” statystyk nie potrafi także żyć. Na marginesie jedna uwaga. Jeżeli indywidualnym rozliczaniem z wyników w służbie zajmuje się komendant, to wypływają z tego dwa wnioski. Pierwszy, że ma bardzo dużo czasu, który na dodatek, jest niewłaściwie wykorzystany. Po drugie, jeżeli wykonuje czynności, które powinien wykonać jego zastępca odpowiedzialny za pion służbowy oraz bezpośredni przełożony „rozliczanego” policjanta, to ci dwaj są albo nieudolni, albo zbędni w strukturze jednostki. To, co może zrobić jedna osoba, nie powinny robić dwie. Najwyższy czas zmienić myślenie, a może strukturę? Myśl jest bronią, a w każdym razie bronią być powinna<sup>16</sup>. Wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa wynika z badań ankietowych (75% Polaków uważało w 2011 roku, że Polska jest krajem bezpiecznym), wysokie wskaźniki policyjnej skuteczności (o wielu brak informacji w raporcie) pozwalają mówić, sukcesy, sukcesy i jeszcze raz sukcesy. Zapytać wypada: skoro tak bezpiecznie to, po co utrzymywać prawie stutysięczną rzeszę policjantów, prawie 12 tys. pracowników korpusu cywilnego i 13 tys. pozostałych pracowników cywilnych. Pozapaństwowe podmioty ochrony osób i mienia zatrudniają ok. 250 tys. pracowników ochrony. A to oznacza, że branża tych usług nadal się rozwija. Czynnikiem wpływającym na rozwój prywatnych form ochrony osób i mienia jest m.in. brak możliwości zapewnienia obywatelom przez administrację państwową i samorządową pełnej ochrony przed przestępstwami<sup>17</sup>.

### Co wynika ze statystyk?

To pytanie będzie się pojawiało wielokrotnie w różnym kontekście. W raporcie wynika, że próba

przedstawienia stanu faktycznego, takiego zbiorczego podsumowania wyników pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie jest możliwe bez uruchomienia wspólnej policyjno-prokuratorsko-sądowej statystyki. Jeżeli mnie pamięć nie myli, to system informatyczny dla sprawozdawczości sądowej był wdrażany jeszcze w 2010 roku i nie wykluczam, że mogło to być nawet rok później. To samo można powiedzieć, o wdrażaniu systemu informatycznego obejmującego sprawozdawczość prokuratury. Dodać należy, że ustawa o statystyce publicznej obowiązuje już od 1995 roku<sup>18</sup>. Regulacje zawarte w tym akcie prawnym odnoszą się także do Policyjnego Systemu Statystyki Przestępczości TEMIDA, traktując go, jako system informacyjny administracji publicznej<sup>19</sup>. System funkcjonuje od początku lat dziewięćdziesiątych. Zasady gromadzenia danych były wielokrotnie zmieniane, aby dostosować je do wyłaniających się potrzeb. Trzeba powiedzieć także, że od 2001 roku na mocy ustawy funkcjonuje Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej<sup>20</sup> (KCIK), który pełni trzy podstawowe funkcje:

- gromadzi informacje kryminalne (funkcja ewidencyjna),
- udziela odpowiedzi na zapytania uprawnionych podmiotów (funkcja informacyjna),
- informuje właściciela rejestracji kryminalnej o odczytaniu jej przez inny podmiot lub modyfikacji dokonanej w jej obszarze (funkcja koordynacyjna)<sup>21</sup>.

To też przydatne dane. Tu należy podkreślić z całą mocą, że dla właściwej organizacji pracy i realizacji zadań inne informacje są potrzebne policji, prokuraturze a jeszcze inne sądom. Każdy z systemów sprawozdawczości gromadzi i zawiera inne dane. Nasuwa się pytanie. Dlaczego mimo nie tak odległego okresu, kiedy wdrażano systemy sprawozdawczości w prokuraturach i sądach nie pomyślano o zmianach, aby systemy te było kompatybilne? Skwituję krótko. O potrzebie zmian mówiło się i pisało od dziesięcioleci jednak z tym samym skutkiem. Rzetelna statystyka

najwidoczniej nikomu nie jest potrzebna. Wskaźnikami statystycznymi chętnie natomiast posługują się najczęściej wszyscy, jeżeli są optymistyczne. Co wynika z raportu i wykorzystywanych w nim statystyk? Przede wszystkim to, że są wykorzystywane dość przypadkowo oraz przytaczane w niewiadomym celu. Czy ministrowi spraw wewnętrznych potrzebna jest informacja o pracy sądów? Chyba nie, bo to nie jego zakres zadań, a przede wszystkim dane te nie zostały wykorzystane do oceny poziomu działań np. służb związanych ze ściganiem karnym sprawców. Zresztą stosunkowo niewielka liczba sądowych uniewinnień obciąża prokuratora, a nie policjantów. Nie wiem jak jest obecnie. Tak było kiedyś. Z kolei dane statystyczne prokuratury, które mogłyby posłużyć do porównania niektórych efektów pracy policjantów, też nie zostały wykorzystane. Aby wyjść z kręgu ogólników posłużę się przykładem. Formularz sprawozdawczy **PG-P1K SPRAWOZDANIE z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych**, zawiera np. dane dotyczące liczby spraw załatwionych w okresie sprawozdawczym oraz liczbę osób. System policyjnej sprawozdawczości zawiera takie same jednostki obliczeniowe. Załatwienie spraw jest przesunięte w czasie (prokurator podejmuje merytoryczną decyzję nieco później), ale jest możliwe bez większych trudności ustalenie ich liczby oraz ilu osób (podejrzanych) to dotyczy. Sposób zakończenia postępowań np. zakończone aktem oskarżenia, umorzeniem warunkowym, czy z powodu niewykrycia sprawców, albo innych powodów też jest do ustalenia w oparciu o prokuratorską i policyjną statystykę. Czy dla porównania tych lub innych danych należy przystąpić do burzenia tego, co nie tak dawno powstało? Zakładać należy, że wdrożenie systemów było owocem świadomej i odpowiedzialnej decyzji człowieka, podjętej w ramach kierowania określonymi instytucjami, a nie politycznej kalkulacji. Co jeszcze wynika z przytoczonych i niewykorzystanych w raporcie zbiorów danych statystycznych? Zbiory te są bardzo bogate w różne informacje i stosunkowo niskim procencie wykorzystane.

### Od ogółu do szczegółu

Porównanie chociażby danych o sposobie zakończenia postępowań przez policję i prokuratury może ułatwić interpretację innych wskaźników. Niestety raport nie zawiera danych o sposobie zakończenia postępowań przez policję. Podawana jest informacja o liczbie wszczętych postępowań oraz przestępstwach stwierdzonych. Ta pierwsza z informacji, jest przydatna tylko do ustalenia obciążenia pracą dochodzeniową (śledczą) konkretnej jednostki oraz konkretnego policjanta, który prowadzi takie postępowania. Ale tych danych nie przytoczono. Mielibyśmy informację jak kształtuje się obciążenie postępowaniami także w wydziałach komend wojewódzkich.

Wszczęte postępowania przygotowawcze może zakończyć się aktem oskarżenia, jeżeli przestępstwo miało miejsce i ustalony został jego sprawca (sprawcy). Może zakończyć się także jego niewykryciem i umorzeniem z tego powodu, albo umorzeniem, kiedy po jego przeprowadzeniu okaże się, że przestępstwo nie zaistniało. Dlatego szacowanie zagrożenia w oparciu o wszczęte postępowania, nazywane jest w kryminologii (B. Hołyst) przestępczością pozorną. Danych o sposobie zakończenia postępowań brak. Na tej podstawie można podejmować próby oceny, co do zasadności wszczynania postępowań, poziomu czynności procesowych i operacyjnych w tych sprawach. Przykładem mogą być umorzone wcześniej postępowania w głośnej sprawie AMBER GOLD. Z danych Prokuratora Generalnego wynika, że do sądów z aktem oskarżenia przesłano 382 160 spraw. W skali roku 2011 umorzono łącznie w kraju 430 396 postępowań przygotowawczych (w tym 171 344 z powodu niewykrycia sprawcy). W policyjnych zbiorach są też takie same dane. Tajemnicą ministerstwa pozostanie, dlaczego niewykorzystane zostały w raporcie.

Co jeszcze wynika ze statystyk? Z tych w policyjnych zbiorach bardzo wiele. Nie sposób odnieść się do wszystkich informacji, które wprowadza się do

systemu TEMIDA chociażby o dane, które zawiera, formularz statystyczny Stp-3 (Zgłoszenie o przestępstwie stwierdzonym w zakończonym postępowaniu, podejrzanych i pokrzywdzonych). Jeżeli podejrzany jest ustalony, zasób informacji jest oczywiście bogatszy. Pozwolę sobie przybliżyć niektóre z nich, bez koniecznego niekiedy komentarza<sup>22</sup>. O jednostce policji i policjancie, który przeprowadził dane postępowanie była mowa. Formularz zawiera dane np. o rodzaju przestępstwa; miejscu popełnienia przestępstwa; roku i miesiącu, kiedy popełniono przestępstwo; postawie rejestracji; wysokości strat; wartości mienia odzyskanego; podstawie wszczęcia postępowania; sprawcach czynu; kto był sprawcą; miejscu popełnienia przestępstwa (obiekt); przedmiocie przestępstwa; liczbie pokrzywdzonych; liczbie sprawców (także płeć, wiek); informację o zatrzymaniu; stosowania środków zapobiegawczych; sposobie ustalenia; teren zamieszkania i jeszcze inne dane. Bezprzedmiotowe jest odwoływanie się do wszystkich możliwych do wykorzystania danych, gdyż przekaz i tak traci krytyczny charakter. Pozwolę sobie wskazać na jedną kwestię. W danych dotyczących przestępczości stwierdzonej w 2011 roku, nie podjęto próby ustalenia ile przestępstw zostało popełnionych w latach wcześniejszych. Dane takie można wykorzystać, do oceny rozpoznania operacyjnego w ujęciu historycznym, a także poziomu pracy operacyjnej. Przestępstwa takie powinny być przyporządkowane do właściwego okresu. W tym miejscu widzę potrzebę zmian, lecz nie oznacza to, że należy tworzyć coś uniwersalnego dla policji, prokuratury i sądów.

Organy ścigania zawłaszczają sobie zasługi innych, czyli osób, które zameldowały o przestępstwie jednocześnie wskazując lub ujmując sprawcę na gorącym uczynku. Na 521 942 podejrzanych było 131 100 takich zgłoszeń lub ujęć (25,1%). Tylu sprawców nie zachodziła potrzeba wykrywać, lecz w drodze przeprowadzonych czynności procesowych udowodnić im winę. Dane o zameldowaniach i ujęciach, przydatne mogą być do oceny programów prewencyjnych ukierunkowanych na różne formy aktyw-

ności społecznej. Efekty działań ochronnych podejmowanych przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne (SUFO) też zostały przemilczane. Wprawdzie 0,7% ujęć (3638) w stosunku do ogółu ustalonych podejrzanych, może wydawać się mało znaczące, ale z bezpośrednich kontaktów z niektórymi szefami firm wiem, że dla ich prestiżu zawodowego takie ujęcia mają znaczenie, a wskaźniki w rzeczywistości mogą być dla nich korzystniejsze.

Liczba podejrzanych, którzy zgłosili się do organów ścigania (samooskarżenia), wskazanych przy zameldowaniu bądź ujętych przez obywateli oraz SUFO to łącznie 135 692 osoby (26% ogółu podejrzanych). W meldunków dziennych (statystyki dnia) KGP wynika, że policjanci w 2011 roku zatrzymali na gorącym uczynku 316 812 sprawców przestępstw. Stanowi to 86,7% (452 504) ogółu podejrzanych (521 942). Można by rzec, że tylu podejrzanych podano na tacy pracownikom dochodzeniowym. Ale takie porównanie jest niedopuszczalne, chociaż interesujące w sensie poznawczym. Statystyk dnia nikt nie weryfikuje. Zbiór, zatem jest mało wiarygodny, chociaż stanowi wskaźnik cenny, efektów służby w danym dniu. Ale do rzeczy. W wyniku czynności procesowych (dowodowych) w postępowaniu ustalono 11,97% podejrzanych (62 464), na podstawie materiałów własnych policji 1,05% (5504), na podstawie typowania w KSIP<sup>23</sup> 0,05% (242), a na podstawie danych systemu AFIS 0,07% (375). Trudno powiedzieć, czy prawie 12% podejrzanych ustalonych w wyniku czynności procesowych w postępowaniu, to dużo czy mało. W porównaniu do średniej arytmetycznej z okresu 2005 – 2011 (13,59%), to spadek tak mierzonej efektywności. Spadek także o 0,9% w stosunku do 2010 roku (12,93%).

Eliminując z kręgu naszego zainteresowania dane (statystyki dnia) dotyczące zatrzymań na gorącym uczynku, bądź w następstwie bezpośredniego pościgu za sprawcą (gdyż jakiś procent spraw nie został zakończony w tym samym roku) proponuję przeanalizować dane statystyczne i efekty policyjnych działań uwzględniając:

- Zatrzymania (schwytywanie) na gorącym uczynku w zakończonych już postępowaniach,
- Ujęcia na podstawie materiałów operacyjnych poszczególnych służb,
- Wyniki akcji i operacji,
- Pozostały sposób ustalenia.

Gdyby dane na ten temat wykorzystane zostały w raporcie byłoby wiadomo, że służby patrolowo interwencyjne zatrzymały na gorącym uczynku prawie 21% podejrzanych. Policjanci z komórek ruchu drogowego ponad 13 %; służby prewencji 2,4 %; policjanci służby kryminalnej w podobnych okolicznościach zatrzymali 1,4%; dochodzeniowo śledczy nieco powyżej 0,2%; policjanci do spraw nieletnich prawie 0,2%; policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej 0,1%; policjanci CBS – 0,05%. Łącznie zatrzymano 224 066 sprawców w takich okolicznościach (42,9% ogółu podejrzanych).

Posługując się terminologią „statystyczną” ujęcia na podstawie materiałów operacyjnych (chodzi o sposób ustalenia sprawców) następowały w wyniku podejmowania tych czynności przez policjantów komórek: kryminalnych 11,3%; przestępczości gospodarczej 2,9%; dzielnicowych 1,1%; ds. nieletnich nieco powyżej 1%; dochodzeniowo-śledczych 0,4%; patrolowo interwencyjnych 0,3%; CBS 0,3%; prewencji 0,2%; innej prawie 0,2% ruchu drogowego 0,03%. Łącznie ujęto (ustalono) w ten sposób, 91 940 podejrzanych, co stanowi 17,6% wszystkich podejrzanych.

W wyniku akcji (operacji) podjętych przez służby kryminalne, prewencji, służby śledczej (CBS), lub współdziałania tych służb łącznie ustalono 1660 podejrzanych, tj. 0,3 % ogółu.

Na pozostały sposób ustalenia złożyły się działania i przedsięwzięcia pozwalające ustalić 13,1% podejrzanych (68 585). Łącznie tak rozpatrywana skuteczność ustaleń podejrzanych wynosi 74%. To także wynika ze statystyk, chociaż nieprzytoczonych w raporcie. W jakim zatem celu został napisany raport?

### Pora na podsumowanie

Podtrzymuję zarzut sformułowany w trzeciej części cyklu, że wnioski kończące raport z 2011 roku opracowane zostały metodą na „leniwego studenta”. Nic konkretnego i przekonującego z nich nie wynika. Na szczeblu ministerialnym, gdzie dostęp nie tylko do takich danych jest możliwy, należało sięgnąć do danych obrazujących skuteczność wykrywania sprawców wykroczeń, którzy dopuścili się kradzieży lub przywłaszczenia mienia. Z raportu (s. 63) wynika, że 332 445 przypadków kradzieży uznano za wykroczenia. Niestety nie podano ilu sprawców ustalono. Liczba wykroczeń jest o 44,8% większa niż przestępstw z art. 278 k.k. (230 247). Ponieważ może (choć nie musi) występować tendencja do zaniżania strat (np. poprzez przyjmowanie cen promocyjnych przy telefonach). Podobna kwestia dotyczy uszkodzenia mienia, tj. przestępstwa z art. 288 k.k. i wykroczenia z art. 124 k.w. Ilu sprawców z 46 957 wykroczeń ustalono? A przy okazji nasuwające się pytanie. Skoro tak skuteczni są funkcjonariusze w działaniach o charakterze operacyjnym, to dlaczego wykrywalność przestępstw związanych z uszkodzeniem wynosi jest tylko 33,6%, a kradzieży z włamaniem 33,1 % przy średniej rocznej wykrywalności ogólnej 68,7%. Policja w 2011 roku umorzyła z powodu niewykrycia sprawców prawie 378 tys. postępowań. Ile takich umorzonych wcześniej postępowań, podjęto np. w 2011 do prowadzenia. To interesujący wskaźnik poziomu działań o charakterze kryminalistycznym. Takie dane też zawierają zbiory statystyki kryminalnej. Przy przestępstwach kryminalnych nie podano liczby postępowań wszczętych na materiałach operacyjnych. To także wymierny i obiektywny wskaźnik cenny. Czyżby kierownictwo resortu obawiało się, że po przytoczeniu bardzo dobrych efektów pracy należałoby, np. napisać kilka ciepłych słów lub uścisnąć komuś rękę?

Szkoda, że w raporcie na podjęto próby analizy i oceny, stosunkowo niskiej skuteczności odzyskiwanego mienia utraconego w wyniku bezprawnych działań. Według danych policyjnych straty ogółem wynio-

sły 5 602 849 393 zł. Odzyskano mienie wartości 482 067 429 zł, a zabezpieczono mienie wartości 264 882 776 zł. Mienie odzyskane stanowi mniej, niż 0, 1%, co przy wysokim wskaźniku zatrzymań na gorącym uczynku przynajmniej musi zastanawiać. Praca operacyjna, mierzona skutecznością ustaleń podejrzanych też podpowiada konieczność głębszej refleksji. Niezależnie jak to stwierdzenie zostanie odebrane, wypada nieskromnie podpowiedzieć, że funkcjonariusze służb operacyjnych zamiast zatrzymywać drobnych złodziejasków na gorącym uczynku, niech czas ten poświęcą na właściwe i głębokie rozpoznanie operacyjne. Od dawna wiadomo, że najlepsza technika kryminalistyczna oraz operacyjna nie zastąpi człowieka i jego umiejętności. Pozwolę sobie odwołać się do wyników badań, które mnie zainteresowały. Wprawdzie to czas odległy, środki techniki operacyjnej były na zdecydowanie niższym poziomie, a mimo tego sprawcy byli wykrywani. Wykrywanie sprawców kradzieży z włamaniem zawsze połączone było z dużymi trudnościami. Odzwierciedla to najczęściej statystyka z której wynika, że wykrywalność tej kategorii przestępstw była zawsze niewielka<sup>24</sup>.

Najskuteczniejszym sposobem wykrycia sprawcy była praca z osobami podejrzanymi, która aż w 149 wypadkach doprowadziła do ustalenia sprawcy<sup>25</sup>. Odwołując się do własnych doświadczeń należy stwierdzić, że akta postępowania, świadek czy podejrzany to bogate źródło informacji. Miejsce śledczego jest, zatem za biurkiem, a w wolnej chwili nad książką lub fachową literaturą. Chcę przez to powiedzieć, że wiedza tych policjantów jest zbyt cenna, aby wykorzystywać ich do działań prewencyjnych, związanych z zatrzymywaniem przestępców w terenie na gorącym uczynku. Z tego doskonale wywiązują się – jak widać to ze statystyk – policjanci komórek patrolovo-interwencyjnych. Rola operacyjnego jest także w terenie, nie po to, aby zatrzymywać na gorącym uczynku, ale prowadzić rozpoznanie i pogłębiać wiadomości. Dlatego byłoby dobrze wiedzieć, ilu sprawców ustalają policjanci w sprawach umorzonych z powodu niewykrycia oraz w jak odległym to było czasie, od dnia zdarzenia.

Nie w statystykach problem, tylko w ich nieumiejętnym wykorzystaniu. Jako narzędzia. Bo statystyka nadal jest celem, a nie narzędziem poznania. Sprawozdania i oceny pisze się tak, aby nic albo niewiele konkretnego z tego nie wynikało. Tym stwierdzeniem nawiązuję bezpośrednio do danych na temat przestępczości zorganizowanej. W raporcie tematowi poświęcony jest rozdział czwarty. Moje podstawowe pytanie brzmi: dlaczego taka terminologia, skoro prawnie pojęcie takie nie jest definiowane, a statystycznie przetwarzane są dane obejmujące udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa czy też zakładanie grupy albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa i kierowanie taką grupą lub związkiem.

Na tym nie koniec wątpliwości. W 2011 roku zauważalnie wzrosła liczba liderów zorganizowanych grup przestępczych, którym CBS KGP **w sposób istotny ograniczyło aktywność** – łącznie było to 186 liderów. W analogicznym okresie Straż Graniczna **w sposób istotny ograniczyła działalność** 125 liderów grup przestępczych. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego **ograniczyła aktywność** 68 liderów. Co to w praktyce oznacza i jak to oceniać w kategoriach skuteczności? Ta sama wątpliwość dotyczy pojęcia „ograniczenie działalności członków zorganizowanych grup przestępczych”, czy terminu „rozbite i zdestabilizowane zorganizowane grupy przestępcze” (s. 104–105).

#### Życziwych uwag kilka

Powielanie na szczeblu ministerialnym tego, z czym stosunkowo łatwo można się zapoznać się analizując statystyki resortowe, to strata czasu i marnowanie pieniędzy. Byłoby pożądane, aby kolejny raport był czytelniejszy w odbiorze. Myślę, że jasne napisanie, w jakim celu powstał byłoby ze wszech pożądane. Oczywiście sposób przekazu jest ważny, ale przekonanie własne zazwyczaj buduje się w drodze weryfikacji przekazu. Jeżeli np. chcemy przekazać, jakie obciążenia pracą śledczą było



w analizowanym okresie, to należy odnosić się do liczby postępowań wszczętych. O jakości pracy śledczej i operacyjnej, zaświadczać mogą natomiast postępowania zakończone. Nie opasłe nieraz tomy akt spraw operacyjnych! Jakie praktyczne wnioski wypływają z faktu, że CBS KGP i SG rozbijało i destabilizowało corocznie od 139 do 250 zorganizowanych grup przestępczych? Mnie znany jest jeden. Jeden ze studentów w ramach badań prowadzonych do pracy licencjackiej na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne WSiIZ doszedł do wniosku, że sprawozdań nie da się

**W** badanym okresie w woj. toruńskim przeprowadzono 548 postępowań przygotowawczych w sprawach o kradzieży z włamaniem, na szkodę społeczną, z tego 358 (65, 3%) sprawcy zostali wykryci i skazani przez sądy. Spośród spraw wykrytych (358) zbadano 194 (54,1%) wykrytych i stwierdzono, że: w 100 sprawach przeprowadzono typowanie sprawców; w 94 nie typowano; we wszystkich (194) sprawach ustalono 288 sprawców. (...) Sposób wykrycia sprawców przestępstw: zatrzymanie na gorącym uczynku lub w pościgu 12,8%; przesłuchanie podejrzanego w innej sprawie 5,6%; przesłuchanie świadka 7,3%; przyznanie się osoby podejrzanego w czasie przesłuchania 51,7%; praca biegłych 0%; praca psa służbowego 0,34%; informacje poufne 14,54%; inwigilacja 0,34%; rozpracowanie operacyjne 0,7%; inny sposób 6,6%.

G. Michniewicz, W. Gruszecki, Sposoby i skuteczność wykrywania sprawców kradzieży z włamaniem, „Problemy Kryminalistyki” 1978, nr 136 (XXIV), s.752–753.

zweryfikować, i przekonywująco to uzasadnić. W tej chwili przychodzi mi nawet myśl, że omawianie danych o sposobie zakończenia postępowań np. w 2011 roku, to nie ministerialny szczebel. To służby podległe KGP w sprawozdaniach winny podać np., że na 1 046 192 zakończone postępowania:

**Art. 258 kodeksu karnego § 1.** Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli grupa albo związek określone w § 1 mają charakter zbrojny albo mają na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 3. Kto grupę albo związek określone w § 1 w tym mające charakter zbrojny zakłada lub taką grupę albo związkiem kieruje, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 4. Kto grupę albo związek mające na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym zakłada lub taką grupę lub związkiem kieruje, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

**Art. 259 kodeksu karnego** Nie podlega karze za przestępstwo określone w art. 258, kto dobrowolnie odstąpił od udziału w grupie albo związku i ujawnił przed organem powołanym do ścigania przestępstw wszystkie istotne okoliczności popełnionego czynu lub zapobiegł popełnieniu zamierzonego przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego.

- 397 774 zakończyło się skierowaniem wniosku do prokuratora o wniesienie aktu oskarżenia lub wniosku o warunkowe umorzenia postępowania (38%),
- 377 948 (36, 1%) umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy (w tym postępowania umorzone w trybie rejestrowym).

Myślę, że resortowy szczebel jest właściwy do oceny, jakie pozytywne zmiany zachodzą w następstwie realizacji programów prewencyjnych. Mamy prawo wiedzieć, jakie są nakłady i jakie efekty. I nie myślę bynajmniej o tym ile wydatkowano pieniędzy, aby agent Tomek mógł sobie zrobić zdjęcie z taką walizką pieniędzy. Mamy prawo wiedzieć, dlaczego mimo ciągłych zmian w policyjnych strukturach, przyznawania dodatkowych uprawnień odpowiednim służbom czy zmianom w prawie zagrożenie przestępcstwami i wykroczeniami rośnie. Dlaczego mamy prawo wiedzieć? Bo bezpieczeństwo to nasza wspólna troska i wspólny interes. Na zakończenie jeszcze jedna życzliwa uwaga. Troskę o kompatybilne statystyki powinni przejawiać ci, którym są niezbędne jako narzędzia, a nie ministerstwo.

## Przypisy

- 1 J. Wolanin, Zarys teorii bezpieczeństwa obywateli. Ochrona ludności na czas pokoju, Warszawa 2005, s. 13.
- 2 Zob. np. J. Marczak, Bezpieczeństwo narodowe – pojęcie, charakter, uwarunkowania, [w:] R. Jakubczak, J. Marczak, i inni, Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji, Warszawa 2008, s. 7–25; M. Brzeziński, Kategoria bezpieczeństwa, [w:] red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2009, s. 23–32.; J. Wolanin, Bezpieczeństwo i ryzyko a polityka, [w:] red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia, 2009, s. 44–55.; M. Leszczyński, Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa, Kielce 2009; M. Leszczyński, Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku, Warszawa 2011; S. Koziej, Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja, „Bezpieczeństwo Narodowe” II–2011/18, s. 19–39.
- 3 S. Biamond, Zdobądź więcej! Naucz się otrzymywać to, czego pragniesz. Przekład: M. Apps, Wyd. Liter., 2012, s. 415.
- 4 A. Misiuk, Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawno-ustrojowe, Warszawa 2011, s. 16.
- 5 E. Marciniak, Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa, [w:] red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2009, s.57.
- 6 S. Pieprzny, Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego, Rzeszów 2012, s. 55.
- 7 Tamże, s. 78.
- 8 J. Wolanin, Zarys teorii bezpieczeństwa ..., wyd. cyt., s. 27–28.
- 9 M. Brzeziński, Kategoria bezpieczeństwa, [w:] red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Bezpieczeństwo wewnętrzne ..., wyd. cyt., s. 26
- 10 J. Swół, Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku. Część II, e-Terroryzm.pl. nr 10, wrzesień 2012, s. 42
- 11 E. Marciniak, Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa ... wyd, cyt., s. 58.
- 12 M. Kęskrawiec, Papierowe bezpieczeństwo, „Newsweek Polska” nr 48/2002, s. 13.
- 13 Tamże.
- 14 U. Bąk, Mandaty zamiast pouczeń, 27.11.2012, <http://www.tvp.pl/wroclaw/aktualnosci/rozmaitosci/mandaty-zamiast-pouczenia/9238116> – dostęp 10.12.2012.
- 15 Zob. D. Maciejasz, J. Ziębka, Wystawiają mandaty sobie, byle napompować statystyki, GW z 09.12.2010, artykuł w zbiorach autora
- 16 M. Owoc, Myśl jest bronią, [w:] red. J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz, Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska. Kraków 2001, s. 16.
- 17 S. Pieprzny, Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 2011, s. 78.
- 18 Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, (Dz. U. nr 88, poz. 439 ze zm.).
- 19 A. Choromańska, „Temida” w służbie policji – refleksje na temat statystyki policyjnej, Policja nr 3/2008, s. 59.
- 20 Ustawa z 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych (t.j. Dz. U. z 2010, nr 29, poz 153 ze zm.).
- 21 Szerzej, B. Hołyst, Kryminalistyka, wydanie 12. zmienione, LexisNexis 2010, s. 1070–1085.
- 22 Odsyłam do: Zarządzenie nr 350 KGP z 11lipca 2003 r. w sprawie zbierania, gromadzenia, przetwarzania i opracowywania danych statystycznych o przestępczości oraz zamachach samobójczych i wypadkach tonięcia (Dz. Urz. KGP nr 14 ze zm.),
- 23 Krajowy System Informacyjny Policji, zob. Decyzja nr 726 KGP z 22 grudnia 2006 r. w sprawie funkcjonowania centralnych zbiorów danych tworzących Krajowy System Informacyjny Policji (Dz. Urz. KGP z 2006, nr 17, poz. 106.)
- 24 G. Michniewicz, W. Gruszecki, Sposoby i skuteczność wykrywania sprawców kradzieży z włamaniem, „Problemy Kryminalistyki” 1978, nr 136 (XXIV), s.749.
- 25 Tamże, s. 753.

ANNA REJMAN

## Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w Polsce

Zmiany polityczno-gospodarcze i społeczne, które dokonały się w Polsce po 1989 roku sprawiły, że nastąpił gwałtowny wzrost przestępczości. Zaczęły tworzyć się różnego rodzaju gangi i grupy przestępcze. Pojawił się nowy rodzaj przestępczości, przestępczość zorganizowana. Wyjaśnienie tego pojęcia jest utrudnione, gdyż do tej pory nie ma ustawowej definicji tego typu przestępczości. Jedynym aktem prawnym, w którym można znaleźć określenie przestępczość zorganizowana była nieobowiązująca już ustawa z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz. U. nr 126, poz. 615), a dokładniej zapisy art. 5 § 1 i 2<sup>1</sup>. Brak pojęcia przestępczości zorganizowanej w ustawodawstwie, w mojej ocenie, utrudnia zrozumienie problematyki tego zjawiska. Zwalczaniem przestępczości zorganizowanej zajmują się: Policja (Centralne Biuro Śledcze); Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Straż Graniczna; Żandarmeria Wojskowa; prokuratura.

Na własne potrzeby Centralne Biuro Śledcze (CBS) stworzyło definicję przestępczości zorganizowanej, według której jest to: *hierarchicznie zorganizowany na wzór podmiotu gospodarczego związek przestępczy, działający w celu osiągnięcia zysku przez popełnianie ciągłych i różnorodnych przestępstw za pośrednictwem korupcji, szantażu, siły i broni, generujący zyski dla członków oraz na rozwój działalności, prowadzący działalność w sposób planowy w ramach podziału zadań według kwalifikacji, elastyczny w kierunkach działań, utrzymujący kontakty z organami władzy dla własnego bezpieczeństwa, hermetyczny wewnątrz i zewnątrz, o wymiarze międzynarodowym*<sup>2</sup>. Zwalczanie przestępczości zorganizowanej następuje w wyniku wykorzystania wiedzy kryminalistycznej oraz uregulowań prawnych. Niektóre z nich zostaną skrótowo przedstawione.



Fot. Klaus with K, commons.wikimedia.org

Zwalczanie przestępczości zorganizowanej to nie tylko środki fizyczne w postaci działań służb oraz instytucji, służą temu również odpowiednie akty prawne. Takimi aktami są m.in.: ustawy powołujące do życia służby odpowiedzialne za zwalczanie przestępczości zorganizowanej, określające ich zadania, uprawnienia oraz podstawy prawne ich działania np. ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji<sup>3</sup>, ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej<sup>4</sup> a także ustawy, których zapisy pozwalają m. in. określić wymiar kary za działalność w zorganizowanych grupach przestępczych tj. ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny<sup>5</sup>. Po tym przykładowym odwołaniu do ustaw, chciałabym zwrócić uwagę na zapisy artykułów znajdujących się w Kodeksie karnym dotyczących zwalczania przestępczości zorganizowanej. Są to artykuły, które dotyczą:

– **Przepadku przedmiotów i korzyści;**

Kodeks karny w art. 44 k. k. przewiduje przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, z działalności w grupach i związkach zorganizowanych oraz przepadek korzyści czerpanych z tejże działalności zapisy art. 45 k. k. Przepadku przedmiotów określonych

w § 1 lub 2 nie orzeka się, jeśli przedmioty podlegają zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi (art. 44 § 5 k. k.).

– **Zaostrzenia odpowiedzialności karnej;**

Kodeks karny przewiduje zaostrzenie odpowiedzialności karnej (art. 65 § 1 k. k.) wobec sprawców działających w grupach zorganizowanych lub związkach, dla których popełnianie przestępstw to stałe źródło dochodu. Sąd może w tym wypadku zastosować tylko karę pozbawienia wolności.

– **Obostrzenia, co do stosowania środków probacyjnych;**

Wobec sprawców działających w grupie lub związku przestępczym zastosowane są także obostrzenia, co do stosowania środków probacyjnych. Art. 78 § 2 k. k. stanowi, iż sprawca może zostać zwolniony warunkowo, ale po odbyciu  $\frac{3}{4}$  kary, a nie jak w przypadku skazanego nienależącego do grupy zorganizowanej lub związku zorganizowanego po upływie połowy kary.

– **Penalizacji czynów** wynikających z udziału w przestępczości zorganizowanej;

Art. 258 k. k. penalizuje<sup>6</sup> udział w zorganizowanej grupie lub związku mających na celu popełnienie przestępstwa. Karana jest już sama przynależność do grupy przestępczej lub związku o znamionach przestępczych. Artykuł ten określa także sprawcę takiego przestępstwa.

– **Odstąpienia od kary;**

Art. 259 k. k., który stanowi, iż nie podlega karze członek grupy lub związku przestępczego, który wyrazi czynny żal: odstąpił od grupy lub związku i ujawnił przed odpowiednim organem wszystkie okoliczności popełnionego przestępstwa lub zapobiegł jego popełnieniu.

Ważnym aktem prawnym, na który należy zwrócić uwagę jest ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym<sup>7</sup>. Umożliwia ona organom ścigania korzystanie z zeznań osób będących członkami grup przestępczych w walce z przestępczością

**P**ojęcie „brania udziału” w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstw, którym posługuje się art. 258 § 1 k.k., swym zakresem obejmuje nie tylko formalną przynależność do tej nielegalnej struktury, ale także udział w tego rodzaju przestępstwach, dla popełnienia, których grupa została założona. Dlatego też nawet jednorazowy przemyt środków odurzających może być, jak to właśnie miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, popełniony w ramach brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu przemyt i wprowadzenie do obrotu środków odurzających, a w rezultacie zakwalifikowany z art. 258 § 1 k.k.

Wyrok z dnia 23 lipca 2002 roku, II AKa 148/01, Prok. i Pr. 2003/4/21  
<http://www.lublin.sa.gov.pl/> – dostęp 2.12.2012.

zorganizowaną. Członkowie lub osoby współpracujące z grupami przestępczymi w zamian za uniknięcie odpowiedzialności karnej ujawniają swoją rolę w grupie i składają zeznania, które pozwalają na zatrzymanie innych członków lub przywódców takich grup, co przyczynia się niejednokrotnie do jej rozpadu. Zeznania wykorzystuje się m.in. w sprawach o:

- przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego;
- sprzedajność pełniącą funkcję publiczną (art. 228 k. k.);
- przekupstwo (art. 229 k. k.);
- płatną protekcję bierną (art. 230 § 1 k. k.) i czynną (art. 230a § 1 k. k.);
- nadużycie funkcji (art. 231 § 1 i 2 k. k.)<sup>8</sup>.

Ustawa w art. 2 zawiera definicję świadka koronnego<sup>9</sup>, określa zasady przyznawania statusu świadka koronnego (art. 3), jak również zapisy mówiące o uchyleniu statusu świadka koronnego (art. 10 § 1) oraz wznowieniu przeciw niemu postępowania. Określone są również w niej formy pomocy dla świadka i jego rodziny<sup>10</sup>. Świadek koronny to ważna instytucja w walce z przestępczością zorganizowaną, wykorzystanie tej instytucji niejednokrotnie pozwoliło na skuteczne rozbitcie grup przestępczych i uniemożliwienie ich reaktywacji.

*„Masa” pierwszy stał się przykładem tego, że rozbitcie solidarności grupy przestępczej jest możliwe i przynosi pożądane efekty. Przeciwko mafii pruszkowskiej wykorzystano jeszcze sześciu innych świadków koronnych. Dzięki ich zeznaniom udało się wysłać za kratki cały zarząd „Pruszkowa”. Mafia pruszkowska już nigdy nie odzyskała swojej pierwotnej siły – mówi Rapacki. – Pozostały tylko płotki.*

*Podobnie było z grupami „Krakowiaka”, „Bacy”, „Oczki”, „Carringtona” i z wieloma innymi. Bez świadków koronnych ich rozbitcie byłoby niemożliwe. Aż 28 członków gangu kierowanego przez Andrzeja D. skazał sąd na wieloletnie kary pozbawienia wolności między innymi dzięki zeznaniom świadka koronnego. Grupa dokonała ponad 100 przestępstw na terenie Wielkopolski, w tym usiłowania zabójstwa, porwań, napadu na bank, wymuszeń haraczy. Zorganizowana hierarchicznie, z panującą wewnątrz żelazną dyscypliną, doskonale uzbrojona, terroryzowała rejon. Wcześniej śledztwa były umarzane, gdyż bandyci dobrze zacierali ślady i organy ścigania nie mogły zgromadzić dostatecznych dowodów. Oprócz koronnego w sprawie zeznawało ponad 400 innych świadków. Grupa przestępcza z Łodzi wyłudziła od różnych podmiotów gospodarczych towary wartości około miliona złotych, a usiłowała*

*wyłudzić następne na kwotę około 10 milionów. Nie doszło do tego, a dwudziestu oskarżonym członkom grupy postawiono w sumie kilkadziesiąt zarzutów dzięki zeznaniom świadka koronnego, który wcześniej pełnił w grupie ważną rolę eksperta w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, i podpowiadał, w jaki sposób dokonywać wyłudzeń.*

*W wielu sprawach przeciwko zorganizowanym strukturom przestępczym bez świadka koronnego nie udało się poznać mechanizmów działania i roli poszczególnych członków, a w konsekwencji nie udało się rozbitcie gangu – mówi generał Adam Rapacki. – Świadek koronny, dostarczając nam informacji, robi wyłom w murze, rozbijając solidarność grupy. Dzięki koronnym w ciągu 10 lat udało się postawić 12 797 zarzutów 3834 podejrzanym. Wykryto 10 260 przestępstw kryminalnych, 853 gospodarcze i 1684 narkotykowe. Odzyskano mienie wartości ponad 37 mln zł. Tak wynika z analizy przeprowadzonej przez insp. Leszka Kardaszyńskiego, byłego szefa Zarządu Ochrony Świadka Koronnego CBS w 2009 roku.*

*30 świadków koronnych już opuściło program. Prowadzą całkiem nowe życie, z nową tożsamością, w nowym miejscu. Kilku w trakcie trwania programu ukończyło studia, kilku zdało maturę, kilkunastu zdobyło ciekawy zawód, niektórzy wykształcili dzieci. Syn „Masy” jest prawnikiem, córka ekonomistką, a sam „Masa” prowadzi prywatny biznes. Czterech świadków utraciło specjalny status, bo popełnili przestępstwa. Żaden z tego powodu, że kłamał.*

E. Sitek, Skruszony czy sprytny?, „Policja 997”, nr 7 (88), lipiec 2012, s. 17–18. [http://www.gazeta.policja.pl/portal/997/1317/Numer\\_88\\_\\_072012.html](http://www.gazeta.policja.pl/portal/997/1317/Numer_88__072012.html) – dostęp 11.12.2012

...**Uznał** 1. oskarżonego G. T. (1) za winnego tego, że: w okresie od nieustalonego dnia września 2007 r. do dnia 6 czerwca 2008 r. w P., M. i innych miejscowościach na terenie kraju kierował zorganizowaną grupą przestępczą, w skład, której wchodził: I. Ł., M. S., M. P. i B., K., mającą na celu popełnianie przestępstw skarbowych polegających na nabywaniu, przechowywaniu, przewożeniu i zbywaniu odbiorcom z terenu kraju i zagranicy wyrobów akcyzowych w postaci papierosów różnych marek produkcji zagranicznej, bez polskich znaków skarbowych akcyzy, w ten sposób, że zajmował się organizacją skupu wyżej wymienionego towaru, jego przechowywaniem, segregacją według uzgodnionego asortymentu, pakowania, załadunku i transportu do wyznaczonych uprzednio miejsc, jak również poszukiwał osób zainteresowanych jego zakupem, przy czym podejmując te działania utrzymywał bieżącą łączność telefoniczną z innymi członkami grupy podejmując decyzje w istotnych sprawach związanych z działalnością grupy w tym ustalając ceny skupu lub sprzedaży papierosów oraz ostrzegając ich o patrolach Policji, Straży Granicznej, służb celnych lub skarbowych, jak również finansował przedsięwzięcia związane z obrotem wskazanymi wyrobami akcyzowymi, a także gratyfikował członków grupy współrealizujących przekazane do wykonania zadania pozostając jednocześnie w ciągłej gotowości do współdziałania w popełnianiu tego typu czynów zabronionych, to jest popełnienia przestępstwa z art. 258§3 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności...

Wyrok Sąd Okręgowy w Przemyślu z dnia 4 kwietnia 2012 r. <http://orzeczenia.rzeszow.sa.gov.pl/>

### Z praktyki śledczej

Aby przedstawić skalę tego zjawiska, najlepiej odwołać się do „Sprawozdania z działalności CBS KGP za rok 2011” oraz danych statystycznych w nim zamieszczonych. W ramach prowadzonych spraw operacyjnych od stycznia do grudnia 2011 roku CBS KGP objęło zainteresowaniem **6 017** osób działających w **595** grupach przestępczych, w tym: w **551** grupach polskich, w **39** grupach międzynarodowych, **4** grupach rosyjskojęzycznych, **1** grupie cudzoziemców<sup>11</sup>.

Jak należy rozumieć informację, że objęto zainteresowaniem 6017 osób w 595 grupach przestępczych? Moim zdaniem to sformułowanie można rozpatrywać w dwóch znaczeniach: po pierwsze, jako liczbę osób, które podejrzewa się o przestęp-

**W** okresie od dnia 1 marca 2009 roku do dnia 31 sierpnia 2009 roku w C. i innych miejscowościach województwa (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej założonej i kierowanej przez ustaloną osobę, mającej na celu dokonywanie przestępstw przeciwko mieniu, w ten sposób, że akceptując cele grupy, wykonywał zleczone lub przyjęte w ramach grupy zadania i czynności umożliwiające realizowanie celów, dla których grupa została zorganizowana, tj. przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to za czyn ten na podstawie art. 258 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę roku pozbawiania wolności...

Wyrok Sądu Okręgowy w Lublinie  
z dnia 18 kwietnia 2012 roku sygn. akt IVK 216/11  
<http://www.naszawokanda.pl/> – dostęp 11.12.2012.

stwa lub (po drugie) liczbę osób, którym postawiono zarzuty bądź skazano. Brak precyzyjnego sformułowania może powodować, iż ocena skali zjawiska przestępczości zorganizowanej będzie i jest utrudniona.

W sprawozdaniu znalazły się także dane dotyczące przestępstw z art. 258 § 1 i 2 k.k. (tj. udział w zorganizowanej grupie przestępczej). Zarzuty przedstawiono **1 712** osobom zarzucając im **popęlnienie 1739** czynów. W gronie podejrzanych było: 1 660 członków grup polskich, 48 członków grup międzynarodowych, 2 członków grup cudzoziemskich, oraz 1 członek grupy rosyjskojęzycznej. Zostały zamieszczone również dane dotyczące art. 258 § 3 k. k (kierowanie grupą lub związkiem mającym na celu popełnianie przestępstw). 186 osobom podejrzanym przedstawiono 187 zarzutów. W tym 182 liderom grup polskich oraz 4 liderom międzynarodowych grup przestępczych.

Działania funkcjonariuszy CBS, jaki i innych służb prowadzą w konsekwencji do postawienia przed sądem osób, będących członkami działającymi w zorganizowanych grupach lub związkach przestępczych, zajmujących się przestępczością zorganizowaną. Co wynika z orzeczeń sądów? Pozwolę sobie na krótkie nawiązanie. Pierwsza sprawa dotyczy kierowania zorganizowaną grupą przestępczą i popełniania przestępstw skarbowych z tytułu obrotu wyrobami tytoniowymi bez polskich znaków skarbowych akcyzy.

Drugie orzeczenie dotyczy czynnego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Środki prawno karne stanowią skuteczną metodę zwalczania przestępczości zorganizowanej. Penalizacja czynów niezgodnych z prawem, odpowiednia wysokość kar za te czyny sprawiają, iż osoby biorące czynny bądź bierny udział w grupach przestępczych po odbyciu kary zrywają z grupą. Chociaż ma to miejsce w nielicznych przypadkach, to i tak daje to nadzieję, że zwalczanie przestępczości zorganizowanej może być skuteczne. Skuteczność środków prawno

karnych uzależniona jest w dużej mierze od stopnia ich egzekwowania. Należy podejmować wszelkie kroki by doskonalić prawo w kierunku zwalczania zagrożeń dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Przestępczość zorganizowana niewątpliwie jest zagrożeniem, któremu należy zapobiegać i skutecznie go eliminować.

### Przypisy

- 1 „Art. 5 § 1. Kto w celu wprowadzenia do legalnego obrotu środków płatniczych, papierów wartościowych lub wartości dewizowych pochodzących ze zorganizowanej przestępczości, powiązanej z obrotem środkami odurzającymi lub psychotropowymi, fałszowaniem pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszaniem okupu lub handlem bronią, przyjmuje je, przenosi własność lub posiadanie, przekazuje lub wywozi za granicę albo podejmuje inne działanie, które może udaremnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia, wykrycie albo orzeczenie przepadku, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”
- 2 „Art. 5 § 2. Kto wbrew przepisom przyjmuje w gotowce wielkie ilości pieniędzy lub wartości dewizowych albo pieniądze lub wartości dewizowe przyjmuje w okolicznościach wzbudzających uzasadnione podejrzenie ich pochodzenia ze zorganizowanej przestępczości albo świadczy usługi w zatajeniu ich przestępnego pochodzenia lub zabezpieczeniu przed zajęciem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19941260615>, 2-12-2012.
- 2 A. Miczkowska, Problematyka przestępczości zorganizowanej, [z:] <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34579/009.pdf>, 2-12-2012.
- 3 Tekst jednolity Dz. U. z 2011 r., nr 287, poz. 1687 ze zm.
- 4 Tekst jednolity Dz. U. z 2011 r., nr 116, poz. 675 ze zm.
- 5 Dz. U. 1997 nr 88, poz. 553 ze zm.
- 6 Penalizacja objęcie karą jakiegoś czynu; w prawie rozszerzenie zakresu czynów, które prawodawca uznaje za karalne. <http://slovníki.gazeta.pl/pl/penalizacja>, 2-12-2012.
- 7 Tekst jednolity, Dz. U. z 2007, nr 36, poz. 232 ze zm.
- 8 A. Flisek, Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2011, s.99-101.
- 9 Art.2 Świadkiem koronnym jest podejrzany, który został dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka, na zasadach i w trybie określonych niniejszą ustawą.
- 10 Art.14. W razie zagrożenia życia lub zdrowia świadka koronnego lub osoby dla niego najbliższej w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, mogą być oni objęci ochroną osobistą, a także uzyskać pomoc w zakresie zmiany miejsca pobytu lub zatrudnienia, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach można wydać im dokumenty umożliwiające używanie innych niż własne danych osobowych, w tym uprawniające do przekroczenia granicy państwowej, jak również mogą uzyskać inną formę pomocy, a zwłaszcza przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego usuwającego charakterystyczne elementy wyglądu lub operacji plastycznej.
- 11 [http://cbs.policja.pl/portal/cbs/380/9890/Raporty\\_z\\_dzialalnosci.html](http://cbs.policja.pl/portal/cbs/380/9890/Raporty_z_dzialalnosci.html), 4-12-2012.

ADAM ZAWADZKI

## Użycie broni palnej, jako uprawnienie pracowników ochrony

Celem artykułu jest analiza uwarunkowań prawnych w zakresie użycia broni palnej przez pracowników ochrony. Analiza będzie przedstawiła warunki jej użycia w świetle zapisów normatywnych, jak też ich interpretacji w literaturze prawniczej.

Stan bezpieczeństwa państwa i obywateli jest procesem dynamicznym. Według teorii bezpieczeństwa jest to nie tylko stan, ale i zmieniający się ciągle proces. Procesy w zmianie stanu bezpieczeństwa, uwidocznione zostały w szczególności w ostatnich kilkunastu latach rozwoju społeczno – politycznego w Polsce. Przed zmianami ustrojowymi w naszym kraju monopol w zakresie bezpieczeństwa osób, mienia, obszarów, obiektów spoczywał w większości w rękach scentralizowanych struktur państwowych. Zmiany ustrojowe, jak też rozwój społeczeństwa obywatelskiego, doprowadziły do oddania znacznej części zadań w zakresie bezpieczeństwa sektorowi prywatnemu. To właśnie przedsiębiorcy, w myśl zasady „obywatelu broń się sam”, przedsięwzięli działania w zakresie ochrony własnych majątków, jak też samych siebie, przez niezależne od państwa wyspecjalizowane formacje ochronne. Państwo polskie, pozostawiło sobie jednak nadzór i kontrolę nad obszarem prywatyzacji bezpieczeństwa, poprzez wydawanie stosownych koncesji i licencji na wykonywanie usług w zakresie szeroko pojętych działań ochronnych. Obecnie, specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne jak też wewnętrzne służby ochrony są niezmiernie istotnym elementem zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko sektora prywatnego, ale także zapewniają właściwe funkcjonowanie służb publicznych.



Fot. M. Cumpston, commons.wikimedia.org

### Pojęcie ochrony fizycznej osób i mienia

Filozofia wolności i praw człowieka oraz społeczeństwa obywatelskiego spowodowała, zmiany w postrzeganiu dziedziny bezpieczeństwa. W dokonywanych przemianach społeczno-ustrojowych okazało się, że państwo nie jest w stanie w pełni zabezpieczyć obywatelom bezpieczeństwa. W sferę bezpieczeństwa wkroczyła prywatyzacja, która spowodowała, że dotychczasowe instytucje państwowe, w szczególności Policja, część swoich zadań w zakresie bezpieczeństwa przekazała sektorowi prywatnemu. Dlatego też, uregulowano prawnie działalność profesjonalnych służb, zdolnych sprawniej realizować zadania ochrony w zakresie bezpieczeństwa osób, mienia, obiektów i obszarów. Prywatyzacja zadań Policji odnosi się przede wszystkim do wykonywania zadań w zakresie ochrony osób i mienia przez tzw. firmy ochroniarskie. Problematyka organizacyjno – prawna dotycząca tych firm została okre-



ślona w ustawie o ochronie osób i mienia<sup>1</sup>. Powyższy akt prawny określa obszary, obiekty i urządzenia podlegające obowiązkowej ochronie, zasady tworzenia i funkcjonowania wewnętrznych służb ochrony, zasady prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, wymagane kwalifikacje i uprawnienia pracowników ochrony oraz nadzór nad funkcjonowaniem ochrony osób i mienia<sup>2</sup>.

Ochroną osób są działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa życia, zdrowia i nietykalności osobistej. Ochroną mienia natomiast są działania zapobiegające przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, a także przeciwdziałające powstawaniu szkody wynikającej z tych negatywnych zdarzeń<sup>3</sup>. Według Edmunda Basałygi „ochrona mienia, przy bezsprzecznej podmiotowości człowieka, jest podstawowym rodzajem działalności ochronnej, natomiast obiekt jest dominującym elementem całej działalności ochronnej. Obiekt najczęściej jest podmiotem ochrony, w jego granicach może być ponadto realizowana ochrona innych podmiotów – człowieka, informacji, mienia lub imprezy”<sup>4</sup>. Usługi ochrony mienia są usługami, których celem jest zapewnienie nieprzerwanego korzystania z rzeczy przez uprawnionego. Dotyczą one przeciwdziałania kradzieżom i dewastacjom mienia w tym również w czasie jego transportu, a zatem działaniom przestępczym<sup>5</sup>. Działania w zakresie ochrony osób i mienia obejmują również niedopuszczenie do wstępu osób nieuprawnionych na chroniony teren. Bezpośrednia ochrona fizyczna osoby polega na stałym lub doraźnym kontakcie wzrokowym pracownika ochrony (lub grupy pracowników) z osobą chronioną. Ochrona osób i mienia realizowana jest w dwóch podstawowych formach:

1. Bezpośredniej ochrony fizycznej:
  - stałej lub doraźnej,
  - polegającej na stałym dozorcze sygnałów przesyłanych, gromadzonych i przetwarzanych w elektronicznych urządzeniach i systemach alarmowych,
  - polegającej na konwojowaniu wartości pieniężnych oraz innych przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych

2. Zabezpieczenia technicznego, polegającego na:
  - montażu elektronicznych urządzeń i systemów alarmowych, sygnalizujących zagrożenie chronionych osób i mienia, oraz eksploatacji, konserwacji i naprawach w miejscach ich zainstalowania,
  - montażu urządzeń i środków mechanicznego zabezpieczenia oraz ich eksploatacji, konserwacji, naprawach i awaryjnym otwieraniu w miejscach zainstalowania<sup>6</sup>.

Bez względu na stosowaną formę, skuteczność ochrony obiektu czy też osoby, uwarunkowana jest głównie poziomem organizacji działań ochronnych.

### Unormowania regulujące status prawny pracownika ochrony

Podjęcie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia wymaga uzyskania koncesji, określającej zakres i formy prowadzenia tych usług<sup>7</sup>. Organem właściwym do udzielenia, odmowy udzielenia, ograniczenia zakresu działalności gospodarczej lub formy usług oraz cofania koncesji na działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia jest Minister Spraw Wewnętrznych po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji<sup>8</sup>. Koncesji nie wymaga działalność gospodarcza w zakresie, zabezpieczenia technicznego, jeżeli nie dotyczy obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie tj. obszarów, obiektów, urządzeń i transportów ważnych dla obronności, interesu gospodarczego państwa, bezpieczeństwa publicznego i innych ważnych interesów państwa. Zadania ochrony osób i mienia realizowane przez wewnętrzne służby ochrony oraz przedsiębiorców, którzy uzyskali koncesję w zakresie usług ochrony osób i mienia, wykonują pracownicy ochrony<sup>9</sup>. Pracownikiem ochrony jest osoba posiadająca licencję pracownika ochrony fizycznej lub licencję pracownika zabezpieczenia technicznego i wykonująca zadania ochrony w ramach wewnętrznej służby ochrony albo na rzecz przedsiębiorcy, który uży-

skłał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia, lub osoba wykonująca zadania ochrony w zakresie niewymagającym licencji<sup>10</sup>. Pracownicy ochrony bez licencji nie mają określonej specjalizacji. Nadaje ją dopiero licencja pierwszego lub drugiego stopnia<sup>11</sup>. Licencja pierwszego stopnia uprawnia do:

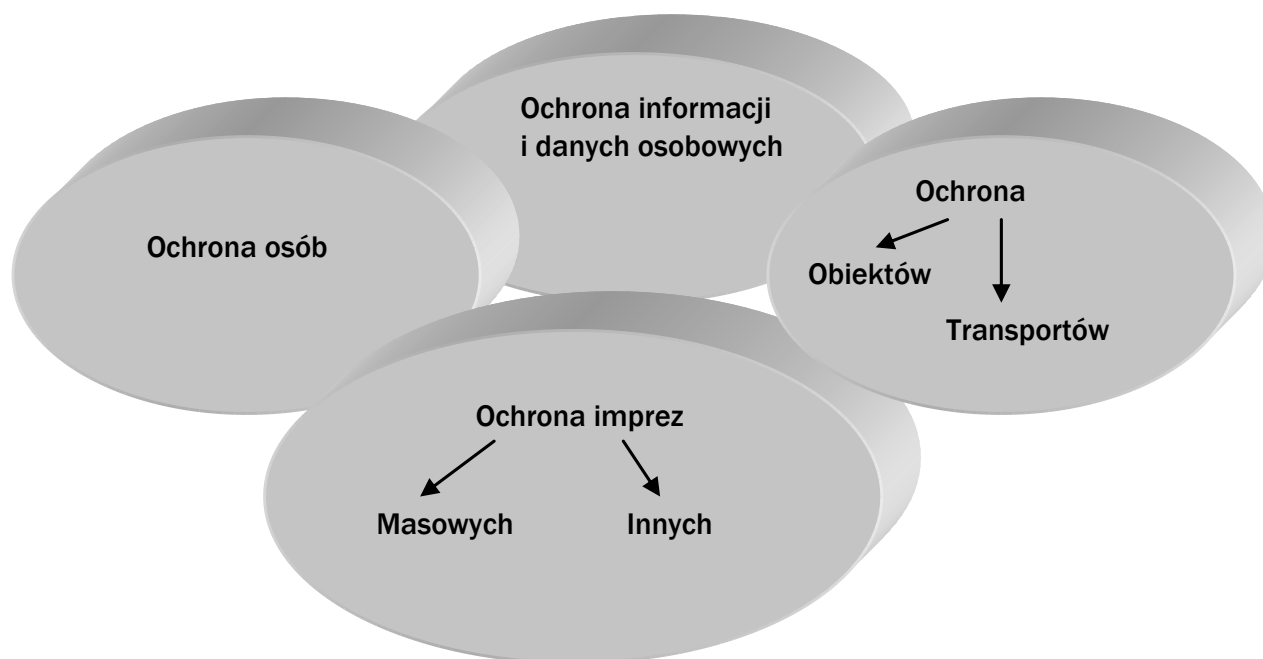
- ochrony obiektów (obszarów, urządzeń) podlegających obowiązkowej ochronie,
- konwojowania wartości pieniężnych oraz innych przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych,
- ochrony osób,
- nadzorowania i kontroli pracowników ochrony fizycznej bez licencji,
- stosowania środków porządkowych, środków przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Licencja drugiego stopnia zawiera uprawnienia pierwszego stopnia, a ponadto uprawnia do:

- opracowywania planu ochrony,
- organizowania i kierowania zespołami pracowników ochrony fizycznej<sup>12</sup>.

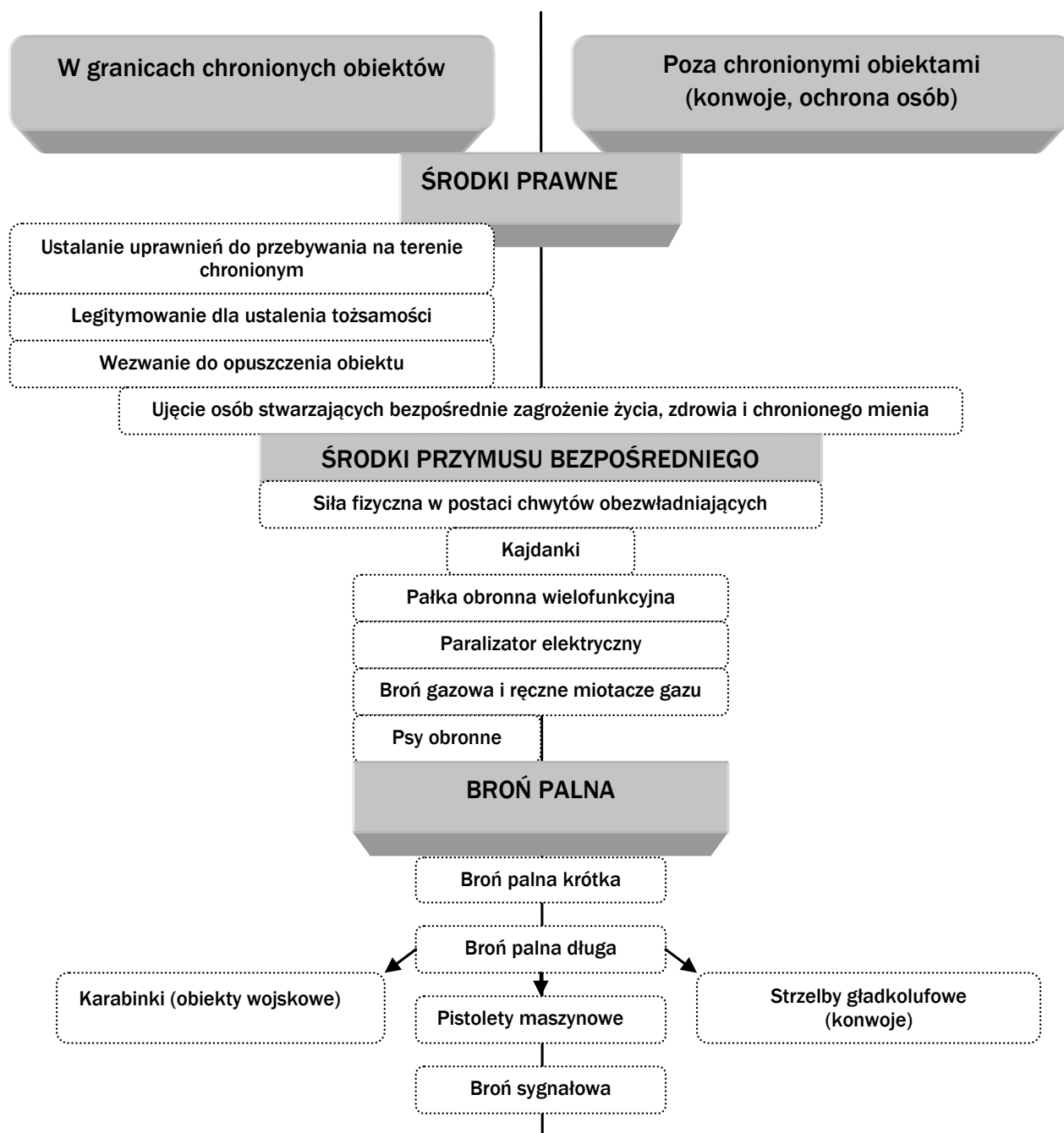
Różnica między tymi licencjami dotyczy zakresu realizowanych zadań i posiadanego wykształcenia przez osobę ubiegającą się o wydanie licencji określonego stopnia. Jak stwierdził Wojciech Kotowski „nie ma wątpliwości, że zadania związane z bezpośrednią ochroną fizyczną zarówno stałą, jak i doraźną, polegającą na stałym dozorze sygnałów przesyłanych, gromadzonych i przetwarzanych w elektronicznych urządzeniach i systemach alarmowych, a także

Rysunek 1. Działalność ochronna (według podmiotu ochrony)



Źródło: opracowanie własne na podstawie – Edmund Basałyga<sup>13</sup>.

Rysunek 2. Uprawnienia pracowników ochrony fizycznej



Źródło: opracowanie własne na podstawie – Edmund Basałyga<sup>14</sup>.

na konwojowaniu wartości pieniężnych oraz innych przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych, jest wyjątkowo odpowiedzialna, a zatem wymaga odpowiedniego przygotowania zawodowego. Słusznym wydaje się wymóg nieskazitelności, predyspozycji psychofizycznych oraz doskonałej znajomości przedmiotowo związanych z ochroną zagadnień prawnych<sup>15</sup>.

Unormowania oraz praktyka ochronna ukształtowała kilka pracowniczych grup ochrony fizycznej, w zależności od realizowanych zadań:

1. Grupy określone prawnie (z licencją pierwszego i drugiego stopnia):
  - pracownicy ochrony fizycznej obiektów,
  - konwojenci mienia,
  - pracownicy ochrony osób,
  - pracownicy nadzoru i kierowania.
2. Grupy nieokreślone prawnie (częściowo licencjonowane, funkcjonujące według potrzeb firmy):
  - mobilne zespoły ochronno – interwencyjne (potocznie załogi, grupy itp.),
  - obsady centrów dyspozytorsko – kontrolnych (np. centrów monitoringu),
  - nie licencjonowane osoby funkcyjne w obiektach i firmach ochrony (np. kierownicy zmian, dyspozytorzy, dyżurni itd.),
  - pracownicy porządkowo–ochronni (dozorcy, portierzy, recepcjoniści, obsługa parkingów itp.)<sup>16</sup>.

Licencje pracownika ochrony fizycznej wydaje, odmawia wydania, zawiesza i cofa, w formie decyzji administracyjnej, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby komendant wojewódzki Policji<sup>17</sup>. Pracownik ochrony nie jest funkcjonariuszem publicznym, jedynie w pewnych sytuacjach – gdy wykonuje zadania ochrony w granicach obiektu podlegającego obowiązkowej ochronie – korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych<sup>18</sup>.

### Zasady i przypadki użycia broni palnej przez pracownika ochrony

W celu ochrony osób, mienia, obiektów i obszarów pracownikom ochrony ustawowo nadano uprawnienia do stosowania środków ochrony fizycznej w tym broni palnej.

W doktrynie za broń palną zazwyczaj uważa się przyrząd, w którym sprężone gazy powstałe w skutek spalania się materiału miotającego wyrzucają pocisk z lufy lub urządzenia podobnego<sup>19</sup>. Sąd Najwyższy, stanął na stanowisku, że „broń gazowa i amunicja do niej są bronią palną i amunicją”<sup>20</sup>. W związku z powyższym użycie broni gazowej przez pracownika ochrony należy rozumieć, jako użycie broni palnej.

Pracownik posiadający licencję pracownika ochrony fizycznej, ma prawo użycia broni palnej w przypadkach i z uwzględnieniem wymogów określonych w Ustawie o ochronie osób i mienia<sup>21</sup>. Pracownik posiadający licencję pracownika ochrony fizycznej ma prawo użycia broni palnej w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie pracownika ochrony albo innej osoby. Może też użyć broni przeciwko osobie, która nie zastosowała się do wezwania natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie może zagrozić życiu lub zdrowiu pracownika ochrony albo innej osoby, a także przeciwko osobie, która usiłuje bezprawnie, przemocą odebrać broń palną pracownikowi ochrony. Użycie broni będzie uprawnione również w celu odparcia gwałtownego bezpośredniego i bezprawnego zamachu na ochraniające osoby, wartości pieniężne, w tym konwojowane, oraz inne przedmioty wartościowe lub niebezpieczne. Wskazane uprawnienia mogą być jednakże realizowane pod pewnymi warunkami, a mianowicie użycie broni palnej powinno następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni, i nie może zmierzać do pozbawienia jej życia, a także narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób. Krótko mówiąc, wskazane czynności

charakteryzujące się dynamicznością powinny być wykonane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, w stosunku, do której zostały podjęte. Równocześnie nie wolno użyć broni palnej w stosunku do kobiety, o której wiadomo, że jest w ciąży. Ograniczenie dotyczy także osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, osób w pode-szłym wieku oraz o widocznej niepełnosprawności<sup>22</sup>. Przedsiębiorca, chcąc uzbroić pracowników posiadających licencję pracownika ochrony fizycznej, powinien uprzednio uzyskać pozwolenie na broń na okaziciela, tzw. świadectwo broni. W tym celu składa do właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji umotywowany wniosek o wydanie określonego pozwolenia na broń i związanego z tym zaświadczenia uprawniającego do nabycia określonego rodzaju oraz liczby egzemplarzy broni. Broń taka zostaje przekazywana licencjonowanemu pracownikowi ochrony jedynie na czas wykonywania obowiązków służbowych. Równocześnie pracownik ten nie może posługiwać się będącą w jego posiadaniu bronią, na którą uzyskał pozwolenie na mocy decyzji wynikającej z dyspozycji art. 10 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. Nr 53, poz. 549)<sup>23</sup>.

#### **Wykorzystanie broni – studium przypadku**

ORLEN PetroTank S. z o.o. pełni rolę regionalnego operatora rynku Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A. w zakresie obsługi logistycznej koncernu oraz hurtowej dystrybucji i sprzedaży paliw oraz LPG<sup>24</sup>. Jedną z kilkunastu baz tej firmy, usytuowanych na terenie całego kraju, jest terminal w miejscowości W. Obiekt ten jest szczególnie ważnym dla interesu gospodarczego państwa, bezpieczeństwa publicznego i innych interesów państwa, dlatego w myśl art. 5 ustawy, podlega obowiązkowej ochronie. Ogrodzony obszar, obiekty i mienie jest chronione przez licencjonowanych pracowników ochrony firmy XYP Sp. z o.o. Firma ta obejmuje swoim zasię-

giem cały kraj. Kluczowym segmentem działalności spółki z racji przynależności do Grupy Kapitałowej ORLEN od początku stało się bezpieczeństwo łańcucha dostaw w branży paliwowej na terenie Rzeczypospolitej<sup>25</sup>.

W miesiącu październiku 2009 roku ochraniający przedsiębiorca powziął informację, z której treści wynikało, że na terenie bazy przeładunkowej w miejscowości W., dokonywane są kradzieże paliw płynnych. Z informacji wynikało, że w tym przestępczym procederze udział mają pracownicy ochrony. W związku z tym kierownictwo firmy XYP podjęło decyzję o wysłaniu do miejscowości W., trzyosobowego patrolu kontrolno – obserwacyjnego. W skład powyższego patrolu wchodził Mirosław O., licencjonowany pracownik ochrony drugiego stopnia. Pracownicy ochrony wchodzący w skład patrolu kontrolno – obserwacyjnego podjęli czynności z ukrycia w nocy z dnia 24/25 października 2009 roku, obserwując przebieg wykonywania zadań ochronnych przez trzech pracowników ochrony, pełniących służbę na terenie obiektów terminala. Około godziny 1.00 w dniu 25 października 2009 roku Mirosław O. zauważył pracownika ochrony Rafała B., który to pełniąc obchód wzdłuż ogrodzenia terminala, podszedł do swojego prywatnego samochodu osobowego, w którym otworzył klapę bagażnika. Samochód był zaparkowany na parkingu wewnątrz chronionego obiektu. Z uwagi na odległość jak warunki terenowe Mirosław O. nie zauważył, czy Rafał B. niósł coś w rękach przed otwarciem klapy samochodu. Mirosław O. zbliżył się i zauważył, iż w bagażniku samochodu Rafała B. znajdują się trzy pojemniki plastikowe wypełnione cieczą, przypominającą benzynę. Niezwłocznie Mirosław O. wraz z dwójką pozostałych członków patrolu kontrolno – obserwacyjnego weszło na teren terminala.

Mirosław O. podbiegł do przebywającego przy samochodzie Rafała B., wyciągnął posiadaną broń palną kal. 9 mm, przeładował ją oraz skierował w głowę Rafała B., mówiąc przy tym słowa „gleba”.

Na miejsce został wezwany patrol policyjny, który stwierdził, że w bagażniku samochodu Rafała B. znajdują się trzy pojemniki plastikowe, o pojemności każdy po 10 litrów wypełnione benzyną i podjął czynności w kierunku popełnionego wykroczenia kradzieży mienia. Następstwem ujawnionej kradzieży były działania pracodawcy, który w trybie natychmiastowym zwolnił dyscyplinarnie z pracy wszystkich trzech pracowników ochrony wykonujących zadania na terenie terminala.

W następnym dniu Rafał B. złożył w jednostce Policji, ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa groźby karalnej wobec niego. W wyniku prowadzonego postępowania przygotowawczego, nadzorujący je prokurator, polecił przedstawić Mirosławowi O. zarzut popełnienia przestępstwa, groźby karalnej z art. 190 § 1 kk. Przepis tego artykułu penalizuje groźbę, której treścią jest zapowiedź popełnienia przestępstwa, i to na szkodę adresata groźby. Kolejnym ze znamion jest wzbudzenie u zagrożonego obawy, że groźba będzie spełniona, przy czym ważny jest jedynie subiektywny odbiór tej groźby u pokrzywdzonego, tj. to, czy faktycznie wzbudziła ona u niego obawę spełnienia – czy wywołała uczucie strachu lub zagrożenia. Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest przy tym istotne to, w jakim celu sprawca wyraża groźby, ani też nie jest konieczne stwierdzenie obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby, tj. tego, czy sprawca miał rzeczywisty zamiar jej spełnienia ani też tego, czy miał faktyczne możliwości jej spełnienia<sup>26</sup>. Formalnie Mirosław O. wobec Rafała B., nie użył broni palnej, gdyż „przez użycie broni palnej rozumie się oddanie strzału w kierunku osoby w celu jej ożwiędzenia”<sup>27</sup>. Wojciech Kotowski, wbrew zapisom aktu prawnego, stoi na stanowisku, że „wszakże użycie broni jest niczym innym, jak posłużeniem się nią w celu wywołania określonego skutku w postaci najmniej przestraszenia danej osoby w stopniu umożliwiającym całkowite na nią zapanowanie”<sup>28</sup>.

Wobec Mirosława O. wniesiono akt oskarżenia do sądu, który skazał go za popełnienie opisanego przestępstwa. Skazanie prawomocnym wyrokiem są-

du, oznacza jednocześnie cofnięcie i utratę licencji dla pracownika ochrony. Należy nadmienić, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wobec Rafała B., jako obwinionego o kradzież 30 litrów benzyny, został on uniewinniony przez sąd z uwagi na brak jednoznacznych dowodów popełnienia wykroczenia.

### Wnioski

Komercyjny charakter prowadzenia działalności i wykonywania zadań w zakresie ochrony osób i mienia nie oznacza samowolnych działań w tym zakresie. Przedsiębiorcy otrzymali stosowne uprawnienia od państwa do stosowania środków ochrony fizycznej, w tym środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej. Ustawodawca poprzez regulacje zabezpieczył w stosownych ustawach dostęp, warunki i przypadki użycia tego ostatecznego środka przymusu. Przede wszystkim, ustanowiono stosowne bariery, aby w specjalistycznych uzbrojonych formacjach ochronnych jak też wewnętrznych służbach ochrony, zatrudnione mogły być osoby spełniające określone kryteria psychofizyczne, jak też etyczne.

Pracownikami ochrony ważnych obiektów, obszarów i mienia dla interesu państwa mogą być wyłącznie osoby posiadające licencję pracownika ochrony fizycznej. Powyższe licencje ustanowiono, jako licencje pierwszego i drugiego stopnia. Pracownik ochrony podczas działalności ochronnej może mieć do czynienia z występującymi konfliktami, napięciami a także działalnością ze strony świata przestępczego. Zapisy prawne wymagają od licencjonowanego pracownika ochrony obiektywnej oceny rzeczywistości, zanim użyje on broni palnej, której konsekwencją może być uszkodzenie ciała, a nawet pozbawienie życia innej osoby.

Z opisanego studium przypadku wynika, że nie tylko oddanie strzału z broni palnej w stosunku do innej osoby, może pociągać za sobą skutki prawno – karne wobec pracownika ochrony. Licencjonowany pracownik ochrony, musi mieć świadomość, że broń

palna jest środkiem ostatecznym. Broni palnej nie można traktować jak elementu „postraszenia” innych osób, chociażby te osoby popełniły lub chciały popełnić czyn zabroniony np. przestępstwo czy też wykroczenie o znamionach kradzieży.

Zasadnicze znaczenie, dla prawidłowej oceny użycia broni palnej wobec innej osoby, przez licencjonowanego pracownika ochrony mają zapisy kodeksu karnego w zakresie wyłączenia odpowiedzialności karnej. W przypadku użycia broni palnej dobro poświęcane (życie i zdrowie innej osoby) nie może przedstawiać wartości niższej niż dobro ratowane (np. mienie). Przedstawiony przypadek wydaje się być dobrym „akademickim” przykładem uzasadniającym postawienie tezy, iż zatrzymanie domniemanego sprawcy kradzieży paliwa na terenie obiektu chronionego, który swoim zachowaniem nie stwarza zagrożenia, nawet nie upoważnia do wyciągania broni przez pracownika ochrony.

### Akty prawne

- Ustawa o ochronie osób i mienia z dnia 22 sierpnia 1997 roku, (t.j. Dz. U. z 2005, Nr 145, poz. 1221 ze zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1998 r., w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania pracowników ochrony przy użyciu broni palnej, Dz. U. nr 86, poz. 543.

### Literatura

- G. Gozdór, Status prawno-karny pracownika ochrony, Prokuratura i Prawo, nr 3/2001.
- W. Kotowski, Ochrona osób i mienia. Komentarz praktyczny, Warszawa 2004.
- P. Kubiński, Działalność gospodarcza w zakresie ochrony osób i mienia i jej koncesjonowanie, Warszawa, 2008.
- S. Pieprzny, Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 2007.
- M. Tomaszewski, Pojęcie broni palnej w prawie karnym, Prokuratura i Prawo, nr 10/2006.

### Czasopisma

- Dwumiesięcznik Systemy alarmowe nr 6/2007.
- Dwumiesięcznik Systemy alarmowe nr 1/2008.

### Strony internetowe

- [http://www.orlenpetrotank.pl/index.php?action=pages\\_1&action\\_id=68](http://www.orlenpetrotank.pl/index.php?action=pages_1&action_id=68),
- [http://www.orlenochrona.pl/?page=o\\_firmie](http://www.orlenochrona.pl/?page=o_firmie)

### Przypisy

- 1 Pieprzny S., Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s.118.
- 2 Art. 1 Ustawy o ochronie osób i mienia z dnia 22 sierpnia 1997 roku, (t.j. Dz. U. z 2005, Nr 145, poz. 1221 ze zm.).
- 3 Kubiński P., Działalność gospodarcza w zakresie ochrony osób i mienia i jej koncesjonowanie, Monografia, Wolters Kluwer, Warszawa, 2008, s.163-171.
- 4 Basałyga E., Organizacja i taktyka ochrony obiektów, Dwumiesięcznik Systemy alarmowe nr 6/2007, s.18.
- 5 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lipca 2002 r., sygn., akt., II SA 187/2001
- 6 Art.3 Ustawy o ochronie osób i mienia z dnia 22 sierpnia 1997 roku, (t.j. Dz. U. z 2005, Nr 145, poz. 1221 ze zm.).
- 7 Art. 15 ust. 1 Ustawy o ochronie osób i mienia z dnia 22 sierpnia 1997 roku, (t.j. Dz. U. z 2005, Nr 145, poz. 1221 ze zm.).
- 8 Tamże, art.16.
- 9 Tamże, art. 25 ust.1.
- 10 Tamże, art. 2 pkt.6.
- 11 Basałyga E., Organizacja i taktyka ochrony obiektów, Dwumiesięcznik Systemy alarmowe nr 1/2008, s.14.
- 12 Tamże, s.15.
- 13 Basałyga E., Organizacja i taktyka ochrony obiektów, dz., cyt., s.18.
- 14 Basałyga E., Organizacja i taktyka ochrony obiektów, Dwumiesięcznik Systemy alarmowe nr 1/2008, s.15.
- 15 Kotowski W., Ochrona osób i mienia. Komentarz praktyczny, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2004, s.143.
- 16 Basałyga E., Organizacja i taktyka ochrony obiektów, Dwumiesięcznik Systemy alarmowe nr 1/2008, s.16.
- 17 Art.30 ust. 1 Ustawy o ochronie osób i mienia z dnia 22 sierpnia 1997 roku, Dz. U. Nr 114 poz. 740.
- 18 Gozdór G., Status prawno-karny pracownika ochrony, Prokuratura i Prawo, nr 3/2001, str.143.
- 19 Tomaszewski M., Pojęcie broni palnej w prawie karnym, Prokuratura i Prawo, nr 10/2006, s. 95.
- 20 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2003 r. - I KZP 40/02, OSNKW 2003, nr 1-2, poz. 11.
- 21 § 1 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1998 r., w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania pracowników ochrony przy użyciu broni palnej, Dz. U. nr 86, poz. 543.
- 22 Kotowski W., Ochrona osób i mienia, dz., cyt., s.148.
- 23 Tamże.
- 24 Strona internetowa: [http://www.orlenpetrotank.pl/index.php?action=pages\\_1&action\\_id=68](http://www.orlenpetrotank.pl/index.php?action=pages_1&action_id=68), 23.04.2012.
- 25 Strona internetowa: [http://www.orlenochrona.pl/?page=o\\_firmie](http://www.orlenochrona.pl/?page=o_firmie), 24.04.2012.
- 26 Wyrok Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto z dnia 18 marca 2009 r., sygn. akt. III K 12/09.
- 27 § 1 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1998 r., w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania pracowników ochrony przy użyciu broni palnej, (Dz. U. nr 86, poz. 543).
- 28 Kotowski W., Ochrona osób i mienia dz., cyt., s.175.

## Zasada domniemania niewinności

Zasada domniemania niewinności to jedna z naczelných zasad procesu karnego. Nazwa „zasady procesu” nie jest rozumiana jednoznacznie. Z pojęciem zasad możemy spotkać się w prawie cywilnym kiedy nawiązywać będziemy do umów (zasada wolności umów), w prawie wyborczym (zasady prawa wyborczego), w prawie karnym materialnym czy prawie karnym procesowym.

### Pojęcie zasad procesu karnego

Literatura poświęcona temu tematowi pozwala mówić, że zasady procesu nie są rozumiane jednoznacznie. Chociażby z tego powodu, że można spotkać się z podziałem na zasady podstawowe oraz naczelne albo rozróżnieniem na abstrakcyjne i konkretne. Z jednej strony zasady traktowane są jako dyrektywy określające postulowane wzorce postępowania na których ma być zbudowany określony system procesowy. Są to zatem postulaty pod adresem ustawodawcy rozumiane jako zasady – idee. Zwykle postulaty te określają wzorce o charakterze idealnym. Skoro mowa o idealnym charakterze, to nie ma miejsca na wyjątki, a więc wskazuje się tylko jedną możliwość rozstrzygnięcia pewnej kwestii we wszystkich okolicznościach, w którym ona zachodzi<sup>1</sup>. Zasady takie używają szczególne w okresie tworzenia projektów kodeksów postępowania karnego. Takie rozumienie zasady procesu jako oczekiwanego wzorca, określa się niekiedy zasadą w sensie abstrakcyjnym. Rozróżnienie to pozwala z punktu widzenia dydaktycznego – lepiej zrozumieć istotę zasad procesu karnego<sup>2</sup>. Nie jest ono ściśle powiązane z konkretnym systemem prawa karnego procesowego. To sprawia, że nie może być uznane za obowiązującą normę.

Zasady procesu we właściwym znaczeniu należy wiązać w określonym systemem prawa karnego pro-

### § 36. Pojęcie zasad procesowych

- 1 Jeżeli chodzi o **system poglądów teoretycznych** z zakresu procesu karnego, to pojęcia „zasady” używa się do oznaczenia **centralnych** idei poglądów prawnych zawartych w tym systemie (np. że sędzia ma być niezawisły, że orzeka na mocy własnego przekonania itp.). Natomiast co się tyczy **systemu procesu** karnego, to pojęcie tego używa się dla oznaczenia norm prawnych mających postać tak **ogólną** i zajmujących w hierarchii norm prawa karnego procesowego tak **centralne** (w sensie podporządkowania sobie norm pozostałych), że normy te jako zasadnicze (tzn. jako zasady danej gałęzi prawa) wyrażają najpełniej idee poglądów prawnych dotyczących danej gałęzi prawa (np. art. 54 u.s.p.; art.9 k.p.k.; art. 8 k.p.k. itp.). Używając określenia „centralne” do zasad podjętych bądź jako „idee” bądź też jako „normy”, mamy na myśli takie umiejscowienie tych idei i norm w systemie poglądów teoretycznych lub w systemie norm procesowych, że pozwala to traktować inne idee lub normy jako pochodne od „centralnych”, czyli jako drugorzędne w stosunku do nich, albowiem służą one do ich uzasadnienia (np. art. 56 u.s.p., art. 6, 10 i inne k.p.k.– w stosunku do art. 54 u.s.p. jako normy centralnej; art. 231 § 1 pkt c, art. 244, art. 339 i inne k.p.k.– w stosunku do art. 8 k.p.k. jako normy centralnej).



- 2 Różnicowanie pojęcia „zasada” jest istotne dlatego, że pozwala ustalić wzajemny stosunek, jaki zachodzi między zasadami pojętymi jako **normy** a zasadami pojętymi jako **idee**. Istota zaś tego stosunku polega na tym, że zasady – **normy** są **zawsze** wyrazem zasad – **idei**, że są one sposobem ich wyrażania. W dalszym ciągu będziemy mówić o zasadach procesu karnego właśnie w tym znaczeniu, tj. jako o centralnych ideach poglądów prawno-procesowych, znajdujących swój wyraz w normach procesowych. (...)
- 3 Zasady procesowe w ramach określonego systemu nie są jednorodnymi. W szczególności można wyodrębnić zasady określające formę procesu (np. kontrydiktoryjność) od zasad określających charakter procesu (np. zasada oficjalności) i jego cel (zasada prawdy materialnej). Powyższe zasady wywierają wpływ na **całość** procesu (np. zasada prawdy materialnej, zasada kontrydiktoryjności) podporządkowując sobie wszystkie zasady pozostałe; są to zasady **naczelne**.(...) W grupie tej możemy wyodrębnić zasady określające **całość** formy procesu od zasad określających poszczególne elementy tej formy (np. jawność, ustność, bezpośredniość). Zasady określające całość cech systemu postępowania tworzących formę procesu, w odróżnieniu od zasad określających poszczególne cechy, można nazywać umownie zasadami ogólnymi. Tak więc np. zasada kontrydiktoryjności jest zasadą ogólną w stosunku do zasad jawności, ustności, bezpośredniości i pozostałych zasad określających poszczególne cechy tworzące formę procesu

L. Schaff, Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych, Wyd. Praw. Warszawa 1953, s.146, s. 151–152.

cesowego, a więc jest rozumiana w znaczeniu konkretnym. W sensie konkretnym jest dyrektywą, wynikającą z oznaczonego systemu prawa karnego procesowego. W tej sytuacji moc obowiązująca przysługuje tylko tym dyrektywom, które wyrażają zasady rozumiane w sensie konkretnym<sup>3</sup>. Przyjmuje się, że normy wynikające z obowiązujących przepisów odnoszące się wprost do danej kwestii, albo wyinterpretowane z zespołu tych przepisów, pozwalają mówić o zasadach procesowych, jako norm stanowiących ich logiczne konsekwencje.

W literaturze można spotkać się także z podziałem zasad na skodyfikowane oraz nie skodyfikowane. O skodyfikowanych zasadach możemy mówić, gdy są sformułowane w ogólnych przepisach, np. zasada prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk). Zasada swobodnej oceny dowodów rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zasady nie sformułowane w żadnym odrębnym przepisie, lecz wyinterpretowane z odpowiedniej grupy przepisów nazywamy nie skodyfikowanymi. Przy-

**Art. 2. § 1.** Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: **1)** sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności, **2)** przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, **3)** uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego, **4)** rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

**§ 2.** Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinno stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne.

kładem może być zasada bezpośredniości która jest ściśle związana z zasadą prawdy. Zasada bezpośredniości zazwyczaj przedstawiana jest w postaci trzech dyrektyw:

- sąd powinien opierać swoje ustalenia na dowodach przeprowadzonych na rozprawie,
- dowody powinny być przeprowadzone na rozprawie, bezpośrednio przed sądem orzekającym w danej sprawie,
- organ kierujący procesem powinien korzystać przede wszystkim z dowodów pierwotnych.

Wyjątki od zasady bezpośredniości obejmują sytuację, kiedy obowiązujące przepisy pozwalają na odczytanie protokołu przesłuchania oskarżonego, świadka lub biegłego, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub na rozprawie w tej lub innej sprawie<sup>4</sup>.

Kończąc to krótkie nawiązanie wypada odnieść się do naczelnych zasad procesu, do której zaliczana jest m. innymi omawiana zasada. Według prof. S. Waltosia, **naczelne zasady to społecznie ważne, ogólne dyrektywy uregulowania najbardziej istotnych kwestii z zakresu procesu**<sup>5</sup>. O zaliczeniu zasady do miana naczelnych decydują następujące kryteria:

- zasada musi posiadać znaczenie węzłowe w procesie, tzn. że jej brak utrudniłby określenie modelu procesu,
- zasada zawierać powinna określona treść ideologiczną i społeczną,
- zasadą procesu jest tylko ta, która dotyczy bezpośrednio procesu, bez względu na to, czy znana jest w procesie cywilnym lub karnym,
- zasada powinna mieć charakter dyrektywny<sup>6</sup>.

### Zasada domniemania niewinności

Zasada domniemania niewinności była znana już w starożytności jako *praesumptio boni viri*, domniemanie przyzwoitości człowieka. Zasada ta jest ściśle związana z procesem skargowy. Powinnością oskarżyciela jest bowiem przełamanie domniemania niewinności, udowodnienie winy<sup>7</sup>. Nie cofając się zbyt dale-

ko w przeszłość L. Schaff pisał, że „*Preasumptio boni viri* (domniemanie niewinności) polega na tym, że dopóki danemu obywatelowi nie zostanie udowodniona wina w trybie przewidzianym przez ustawę, jest on uważany za niewinnego. Innymi słowy, sam fakt wszczęcia postępowania karnego, a nawet zastosowanie do danej osoby środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nie jest jeszcze równoznaczny ze stwierdzeniem winy tej osoby. To samo odnosi się do również do osoby, przeciwko której wniesiony został akt oskarżenia i której sprawa została przekazana do sądu w celu jej rozpoznania<sup>8</sup>. Należy dodać, że zasada sformułowana została przy uwzględnieniu obowiązującego wówczas kodeksu postępowania karnego<sup>9</sup>. Autorzy podręcznika „*Postępowania karne w zarysie*” piszą, że „zasada ta głosi, że oskarżonego nie uważa się za winnego, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina w trybie przewidzianym przez kodeks (art. 3 § 2). Jest to tzw. *praesumptio boni viri*; według niej oskarżony nigdy nie jest obowiązany do udowodnienia swojej niewinności, gdyż ona się domniemywa”<sup>10</sup>. Podnoszą, że zadaniem procesu karnego jest wykrycie i ukaranie osoby rzeczywiście winnej. Zgodnie z tym oskarżony powinien być zawsze uważany za człowieka niewinnego, co do

### Kodeks postępowania karnego. Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. 13, poz. 96 ze zm.)

**Art. 3. § 1.** Organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

§ 2. Oskarżonego nie uważa się za winnego, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina w trybie przewidzianym w niniejszym kodeksie.

§ 3. Nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego.

którego zachodzi dopiero konieczność sprawdzenia, czy przemawiające przeciw niemu dowody i poszlaki nie są fałszywe lub pozornie tylko świadczą przeciw niemu. Nie wolno zatem ani przesądzać winy oskarżonego, ani też traktować podejmowanych przez niego wysiłków dla odparcia zarzutów jako próby uchylania się od wymiaru sprawiedliwości i uniknięcia zasłużonej kary<sup>11</sup>.

Przytoczona treść art. 3 k.p.k. obowiązującego w czasie, kiedy miało miejsce opisanie zdarzenie w felietonie, podpowiada konieczność zwrócenia uwagi na zasadę *in dubio pro reo* (rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego), przeciwstawiana zasadzie rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżenia (*in dubio pro auctoritate*). Zasada domniemania niewinności oskarżonego interpretowana była, jako obowiązująca do czasu ukończenia procesu. Oskarżonego należało uważać za niewinnego (dotyczy to także wznowienia i rewizji nadzwyczajnej) – przeciwstawiana domniemaniu jego winy<sup>12</sup>. Kodeks postępowania karnego z 1969 roku został uchylony z dniem 1 września 1998 roku<sup>13</sup>. W uchylonym kodeksie było to tzw. negatywne określenie („oskarżonego nie uważa się za winnego”) nieodpowiadające w pełni definicjom formułowanym w doktrynie i w aktach międzynarodowych<sup>14</sup>.

W nowym kodeksie postępowania karnego, zasada domniemania niewinności została określona w sposób pozytywny art. 5 § 1. Uregulowanie takie odpowiada obowiązującym w tym zakresie standardom międzynarodowym, jest zgodne z międzynarodowymi aktami prawnymi którymi związana jest Polska oraz z Konstytucją RP.

Art. 42 ust. 3 konstytucji stanowi: **Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.** Jest to także konstytucyjna zasada. Zwrócić uwagę należy przy tym, że wina musi zostać stwierdzona prawomocnym wyrokiem, a nie orzeczeniem jak było do 2003 r. „Oba przytoczone przepisy (...), harmonizują ze standardami prawa międzynarodowego. Art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka głosi: każdego

### Kodeks postępowania karnego.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku.

**Art. 5. § 1.** Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

**§ 2.** Nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego kara uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą. Podobnie stanowi art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu: każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą<sup>15</sup>. Domniemanie niewinności należy do domniemań prawnych wzruszalnych, tzw. **praesumptioes iuris tantum**<sup>16</sup>.

W świetle uregulowań prawnych, do których nawiązano nieco wyżej, na zasadę domniemania niewinności należy patrzeć w punkcie widzenia procesowego oraz pozapprocesowego. W procesie obowiązuje od chwili skierowania czynności na osobę podejrzaną (art. 74 § 3, art. 244 § 1, art. 308 § 1 k.p.k.), a następnie podejrzanego, oskarżonego aż do czasu w którym uprawomocni się wyrok skazujący za przestępstwo. To pozwala mówić, iż równym stopniu wiąże policję czy inne podobne służby które na mocy prawa mogą prowadzić postępowanie przygotowawcze, prokuratora a także sąd. W aspekcie pozapprocesowym do przestrzegania tej zasady przede wszystkim są organy władzy państwowej i samorządowej, kierownicy przedsiębiorstw lub ich organy statutowe, instytucje i organizacje społeczne. W krąg podmiotów należy włączyć także osoby fizyczne, ale przede wszystkim przedstawicieli prasy, radia, telewizji. W odniesieniu do podmiotów zajmujących się urzeczywistnianiem prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawnością życia publicznego oraz kontrolą i krytyką spo-

łeczną<sup>17</sup>, sprawa jest niezwykle złożona. Przykładowo E.S. Dzwonkowska pisze, że „W Polsce nagminnie łamie się konstytucyjną zasadę domniemania niewinności”<sup>18</sup>. Na tle poruszonych problemów i przykładów wykorzystanych przy redagowaniu tej książki, można wyprowadzić wniosek, że w felietonie pt. „Wanda i Mateusz” – starszego dzielnicy, zasada ta chyba nie została naruszona.

### Istota domniemania niewinności

„Istota zasady domniemania niewinności wcale nie wyraża się w nakazie upatrywania niewinnego w człowieku, przeciwko któremu prowadzi się postępowanie, w powinności wierzenia przez cały czas

trwającego procesu karnego, że oskarżony jest niewinny. Nakaz taki nie miałby nic wspólnego z realiami. Nikt nie może zmusić policjanta, prokuratora, sędziego, ławnika, aby wierzyli aż do momentu końcowego procesu, że zarzut postawiony oskarżonemu jest niesłuszny i oskarżony jest niewinny. Dowody często są tak silne już na samym początku procesu, że zmuszenie do takiej wiary byłoby krańcowym nieliczeniem się z psychiką człowieka”<sup>19</sup>. To bardzo trafne spostrzeżenie, jeżeli by odnieść na grunt policyjnej praktyki, można by ująć następująco: Wierzę w niewinność, ale na wszelki wypadek sprawdzam. Innym razem zaś, przydatne jest spojrzenia na problem inaczej: Dowody i informacje operacyjne wskazują na

**Obalenie domniemania niewinności** może nastąpić tylko po udowodnieniu oskarżonemu winy i stwierdzeniu jej przez sąd. W doktrynie przeważa pogląd że również warunkowe umorzenie postępowania to domniemanie obala – chociaż podkreślić należy, że już wcześniej wypowiedane były także poglądy odmienne. (...) Odnotować wszakże trzeba **wyrok Trybunału Konstytucyjnego** z 16 maja 2000 r., sygn. akt P 1/99 (Dz. U. nr 40, poz. 475), w którym Trybunał orzekł, iż art. 342 k.p.k. w związku z art. 341 §2 k.p.k. **jest zgodny** z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – co należało rozumieć jako uznanie tezy, iż warunkowe umorzenie nie obalało domniemania niewinności; ale wyrok ten spotkał się w tym aspekcie z uzasadnioną krytyką. Ponadto uwzględnić trzeba, że Trybunał swój pogląd wypowiedział w okresie przed nowelizacją art.5 §1, który wówczas pozwalał na obalenie domniemania niewinności także postanowieniem. Obecnie, w myśl znowelizowanego w 2003 r. art. 341, w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania sąd orzeka na posiedzeniu wyrokiem. (...) Działanie zasady domniemania niewinności zostaje **przywrócone** z chwilą uchy-

lenia prawomocnego orzeczenia skazującego, kończącego postępowania karne w drodze kasacji, wznowienia postępowania, podjęcia warunkowo umorzonego postępowania karnego lub ponownego wdrożenia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego. Wówczas na nowo odżywa proces karny, w którym zasada ta zawsze obowiązuje. Będzie ona obowiązywać **w prowadzonym znów procesie** bez względu na to, czy prawomocne orzeczenie kończące proces karny zostało uchylone na korzyść, czy też na niekorzyść oskarżonego, ponieważ:

nawet w razie uchylenia prawomocnego orzeczenia na niekorzyść oskarżonego można orzec w nowym postępowaniu także na jego korzyść (por. art. 518 i 545 § 1 w zw. Z art. 434);

w każdym postępowaniu karnym obowiązują wszystkie reguły dotyczące stosunku i postępowania wobec oskarżonego wynikające z zasady domniemania niewinności (in dubio pro reo, onus probandi itp.).

T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowania karne, wyd. 5. Zmienione i uzupełnione, Warszawa 2005, s. 140–141.

sprawstwo, ale przecież mogło być inaczej. Praktyka śledcza doskonalona w ramach nauki kryminalistyki podpowiada, że **zawsze** należy tworzyć alternatywną wersję, do tej która narzuca się sama w oparciu o dowody, zwłaszcza uzyskane ze źródeł osobowych. Przychodzi mi na myśl przebieg jednego postępowania, w którym podejrzany pomawiał inne osoby z którymi popełniał przestępstwa. Opisywał zdarzenia, miejsca, podział ról itp. Nastąpiły zatrzymania osób podejrzanych czyli współsprawców. Niebawem okazało się, że właśnie przestrzeganie zasad wypracowanych przez

naukę kryminalistyki i obowiązujących w procesie karnym, spowodowało ustalenie prawdy materialnej. Nie tylko sprawca który przyznawał się do szeregu włamań, ale także osoby przez niego pomawiane nie miały nic wspólnego z tymi zdarzeniami. Co było przyczyną takiego stanu rzeczy? Otóż taka: Funkcjonariusze podejmujący czynności operacyjne w sprawach tych właśnie zdarzeń, przywiązali zbyt dużą wagę do ustaleń w ramach tych czynności, zapominając, że zasada domniemania niewinności obowiązuje także poza procesem karnym.

**Na czym więc polega istota domniemania niewinności?** Na powstrzymaniu się od przesadzania, aż do prawomocnego wyroku, że oskarżony jest winny, na takim traktowaniu oskarżonego, a więc na takim odnoszeniu się do niego i takim jego statusie procesowym, które podkreślają, że nie został on uznany za winnego. Inaczej mówiąc – niedopuszczalne jest:

- wyciąganie jakichkolwiek trwałych następstw prawnych z faktu postawienia kogoś pod zarzutem popełnienia przestępstwa;
- stygmatyzowanie oskarżonego w społeczeństwie;
- traktowanie go w osobistym odnoszeniu się do niego jako kogoś, komu nie przysługuje prawo do człowieczeństwa, chociażby czyn, jaki mu się zarzuca, stwarzał daleko idące wątpliwości co do tego;
- zapominanie, że brak krytycyzmu w stosunku do produkowanych w toku procesu dowodów może prowadzić prostą drogą do pomyłki sądowej.

S. Waltoś, Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu, *Nauka* 1/2009, s. 8. – [http://www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2009/01/N\\_109\\_1\\_Waltos.pdf](http://www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2009/01/N_109_1_Waltos.pdf), dostęp 10.11.2012 r.

### Przypisy

- 1 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 44.
- 2 Tamże.
- 3 Tamże, s. 45.
- 4 Tamże, s. 83–84.
- 5 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s.206.
- 6 Tamże, s. 206–207.
- 7 Tamże, s. 239.
- 8 L. Schaff, *Proces karny Polskiej Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953, s. 201.
- 9 Zob. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 1950 o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego, *Dz. U. z 1950 r.*, nr 40, poz. 364 ze zm.)
- 10 M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 47.
- 11 Tamże.
- 12 M. Lipczyńska, A. Kordiak, Z. Kegel, Z. Świda-Łągiewska, *Warszawa-Wrocław* 1975, s. 82.
- 13 Zob. Kodeks postępowania karnego (*Dz. U. nr 89, poz. 555*) wraz ustawą – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (*Dz. U. nr 89, poz. 556*)
- 14 T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowania karne*, Warszawa 2005, s. 138.
- 15 S. Waltoś, *Proces* ..., wyd. cyt., s. 241–242.
- 16 Tamże, s. 242.
- 17 Zob. art. 1 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. *Prawo prasowe* (*Dz. U. nr 5, poz. 24* ze zm.)
- 18 E. Dzwonkowska, *Oskarżony o korupcję*, Warszawa 2012, s. 175 i nast. – <http://edytadzwonkowska.pl/e-book.pdf> – odstęp 1.12.2012.
- 19 S. Waltoś, Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu, *Nauka* 1/2009, s.7–8, – [http://www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2009/01/N\\_109\\_1\\_Waltos.pdf](http://www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2009/01/N_109_1_Waltos.pdf) – dostęp 10. 11. 2012.

## Ze wspomnień emeryta... Wanda i Mateusz

### Od redakcji

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Materiał ten ukazuje się przede wszystkim dzięki aktywności i zaangażowaniu, Barbary Barnuś i Anny Mitoraj – studentkom tego kierunku. One to zainteresowały się felietonami „Starszego dzielnicowego”, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór tych felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację. Czy to nastąpi? Zależy to od Czytelników i ich zainteresowania. W naszej ocenie, z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały, poruszaną problematykę, pozwalają poszerzyć wiedzę jak zwalczano przestępczość kiedyś, ale także za pomysł koncepcji publikacji, warto podjąć taką próbę. Materiały mogą okazać się pomocne w utrwalaniu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa uwzględniając dzisiejszych realia. Okoliczność, że objaśnienie do poruszanych kwestii, uwarunkowań prawnych i społecznych uzupełni nieraz komentarz, a niekiedy objaśnienie dr. Jana Swóła (mamy nadzieję, że nie tylko) do takiego pomysłu jeszcze bardziej przekonuje. Zatem zapraszam do lektury, refleksji i poszukiwaniu innych źródeł informacji odnoszące się do tej problematyki. Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszam i zachęcam także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz inne osoby. Poniższy felieton, stanowi prolog zapowiadanego w poprzednim numerze naszego biuletynu, cykl artykułów poświęconych problematyce nieletnich. Zapraszamy do lektury a zarazem do dzielenia się spostrzeżeniami, uwagami oraz opiniami, nie tylko w wymiarze historycznym.

### Wanda i Mateusz

„Poznałam go w restauracji ASTORIA” – mówi Wanda inspektorowi do spraw nieletnich w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Dębicy. „Ojciec był w centrum robić zakupy, a następnie wstąpił na piwo. Usiadłam z nim przy stoliku. Zamówił duże jasne, pił powoli, a ja tymczasem rozglądałam się po całej sali. Nic ciekawego nie było, wszędzie tylko mężczyźni przy piwku. W pewnej chwili zobaczyłam chłopaka, który puścił do mnie oko. Miał około 25 lat. Na żarty, tak dla zabawy puściłam ja. Za chwilę zjawił się przy stoliku, niby odpalić papierosa oraz zasięgnąć informacji od ojca. Ojciec coś tłumaczył, nie wiem co, gdyż mnie to nie interesowało. Domyślałam się, że chodzi o nawiązanie znajomości. Spodobał mi się. Po przedstawieniu się, na imię miał Mateusz, skinął na swojego kolegę, który także usiadł przy naszym stoliku. Wypili razem po dwa piwa, a potem ojciec zaprosił ich do domu. Mateusz po drodze kupił cztery butelki wódki. Była jeszcze z nami Zośka. Mieszka w pobliżu naszego domu, a przyszła na zaproszenie mamy.

Z każdą wypita butelką było coraz weselej. Kolega Mateusza przymilał się do Zośki, ja obserwowałam ich, a także Mateusza, który coraz bardziej podobał mi się. Ojciec wpatrywał się w butelkę. Mama krzątała się, przygotowując herbatę. Gdy herbata była gotowa ja ją podawałam do stołu. Gdy przechodziłam obok Mateusza, położył ręce na moich biodrach. Po chwili uczynił to jeszcze raz. Widziała to moja matka, lecz nic nie mówiła. Gdy podałam wszystkim, Mateusz przyciągnął mnie do siebie. Usiadłam na łóżku obok niego. Nie pamiętam, o czym inni rozmawiali, gdyż interesował mnie tylko on. Przymilał się do mnie. Pijany ojciec zaproponował gościom nocleg. Kolega Mateusza poszedł odprowadzić Zośkę, a on pozostał w domu”.



Wanda mówiła spokojnie, bez żadnego skrepowania. Słuchałem jej zeznań z uwagą i niedowierzaniem. Myślałem nawet, że fantazjuje. Nie przerwałem jej, a także inspektorowi, zdałem się na jego doświadczenie w pracy z młodzieżą.

„Właśnie podczas pierwszego pobytu Mateusza w naszym domu – kontynuuje zeznania – wkradł się za mną do łazienki. Przypuszczałam, po co. Ja zresztą również miałam ochotę pocałować się z nim. Nie przypuszczałam jednak, że będzie taki agresywny i posunie się tak daleko. Oparł mnie o stół stojący w łazience i gwałcił mnie. Mama zjawiała się na moje wołanie, uderzyła Mateusza w ramię, a następnie odciągnęła. Był wyraźnie zmieszany, początkowo mama była oburzona, lecz ojciec załagodził wszystko. Mateusz przeprosił mamę, która na dowód przyjęcia przeprosin, pozwoliła bym siedziała obok niego. Mateusz dotykał moich włosów. Sprawiało mi to dużą przyjemność.

Jak długo siedzieli tego wieczoru, tego nie wiem. Jak położyłam się spać, przecież musiałam iść rano do szkoły. Gdy się obudziłam Mateusz spał w moim łóżku, jego kolega na kanapie. Gdy wróciłam szybko ze szkoły, ich już nie było.

Mateusz przyjechał za trzy dni, ucieszyłam się, a także mój ojciec, gdyż przyniósł ze sobą wódkę. Wieczorem oni pili, a ja leżałam w łóżku. Po wypiciu chyba dwóch butelek, Mateusz położył się obok mnie. Z krótkimi przerwami było tak przez prawie cztery miesiące”.

Wanda zeznaje, że czasu nie marnowali, lecz sposób jego spędzania nie jest w tym przypadku najistotniejszy. Nie jedna mężatka miałaby kłopoty z opowiedzeniem tego tak, jak zrobiła to ona.

„Matce to nie przeszkadzało, ojcu tylko wtedy, gdy chciał się napić wódki. Pamiętam jak teraz jeszcze nie spaliśmy, a ja przygotowywałam się do snu i Mateusz też, ojciec przyszedł do domu podпиты i oświadczył, że do k... w swoim domu nie dopuści. Mateusz pojechał do miasta, a może na melinę, przywiózł butelkę wódki i pomogło, ojciec uspokoił się. Powtarzało się to kilkakrotnie, nawet mama za-

chęcała do tego Mateusza, gdy ojciec zaczynał nas umoralniać. Odpowiadało mi to. Za trzy lata planowaliśmy się pobrać. Ja bym już osiągnęła osiemnaście lat. Za ten czas on, jako murarz zarobiłby trochę grosza. Był dobrym fachowcem, chwaliła go mama za pracowitość. W prywatnym zakładzie dobrze zarabiał, czasem pomagał u nas w domu. Mama nie płaciła mu za pracę, lecz i tak miał dużo pieniędzy. Nigdy nie mówił, skąd ich tyle ma. Gdy o to pytałam odpowiadał, że nie jest to moja sprawa. Ojciec w takich przypadkach potwierdzał jego rację. Pieniądze przeznaczal na wódkę dla ojca. Kupił sobie zielony rower za szesnaście tysięcy, a następnie podarował mi go. Niedługo potem wraz z ojcem sprzedali go komuś z Tarnowa za osiem tysięcy. Mnie obiecał kupić inny i kupić od jakiegoś kolegi za dwa tysiące. Tanio, bo kolega zgubił klucz od kłódki i Mateusz musiał ja ucinać. Ten rower też sprzedał. Z zegarkiem było podobnie. Nie wiem tylko dlaczego, do tego wszystkiego dopłacał, gdyż kupował drożej, a sprzedawał taniej. Ale to była jego sprawa, ja się tym nie interesowałam, podobnie, jak jego przeszłością. Kiedyś powiedział mi, że siedział w więzieniu. Było to niedługo po tym, jak poznaliśmy się. Wiedzieli o tym moi rodzice. Powiedział, że był sprawcą wypadku drogowego, w którym śmierć poniosła jakaś kobieta. Wypadła z samochodu, którym on kierował. Wyszedł z więzienia w dniu, kiedy poznaliśmy się. Rodzina nie chciała go znać. Z żalem mówił o swoim nieszczęściu. Matka pocieszała go, zapewniając, że jej to nie przeszkadza. Mnie też nie przeszkadzało. Było mi z nim dobrze. Był dla mnie miły. Znalazł czas na spacer. Czułam się komuś potrzebna.

Kiedyś planując spacer, wyszliśmy z domu kierując się, o tak przed siebie. Mateusz wrócił do domu, nie mówił po co. Po chwili wrócił na rowerze. Przekazał go mnie i prosił bym chwileczkę zaczekała. Wrócił po chwili na drugim rowerze. Był jakiś zdeenerwowany. Powiedział do mnie w czasie przejażdżki, że jak gdyby co, to ja o niczym nie wiem. Domyśliłam się, że chodzi o te rowery, które stały koło domu sąsiada. Tak naprawdę nie wiem, co z nimi zrobił,

gdyż byłam nauczona, że nie wszystko muszę wiedzieć.

Sąsiad był u nas w domu, w sprawie tych rowerów. Mateusz nie przyznał się, lecz obiecał sąsiadowi, że popyta się swoich znajomych. Sąsiad twierdził, że to Mateusz ukradł i żądał zwrotu rowerów lub pieniędzy, podawał nawet okoliczności kradzieży”.

Wanda długo i obszernie mówiła o wszystkim. Zostało to zapisane na szesnastu stronicach A-4. Do niektórych fragmentów jej zeznań jeszcze powrócę. Tym czasem chcę zapoznać Czytelników w jakich okolicznościach doszło do ujawnienia tej szokującej historii.

Poszkodowani sąsiedzi X i Y, zgłosili kradzież rowerów. Podali adres zamieszkania domniemanego sprawcy. Po sprawdzeniu okazało się, że nie jest on znany organom ścigania MO w rejonie naszego działania. Należało dokonać wielu sprawdzeń, gdyż z zawiadomienia i zeznań nie wynikało, że właśnie Mateusz jest sprawcą kradzieży rowerów. Czas płynął, a X bardzo się niecierpliwił. Wreszcie Mateusz został zatrzymany. Oczywiście nie przyznał się do kradzieży. Składając wyjaśnienia kręcił i zmyślał, aż skonfrontowany z panem X przyznał się. Po nocy w areszcie – przemyślał wszystko i nazajutrz odwołał wyjaśnienia. Wezwano ponownie świadków X i Y do RUSW w celu konfrontacji. Odbędzie się jednak w prokuraturze, gdyż ustalono, że Mateusz to wielokrotny przestępca. Czas płynął, podejrzany kręcił wymyślając coraz to nowe alibi, wszystko to musiał sprawdzić urząd prokuratorski (zasada domniemania niewinności). Mateusz oczywiście wyparł się wszystkiego pomimo, że poszkodowani w szczegółach mówili o całym zdarzeniu. Świadek X tak się tym zdenerwował, że przypomniał sobie, iż był świadkiem niedwuznacznej sytuacji pomiędzy M. i W. w jej domu. Prokurator zarządził więc doprowadzenie do prokuratury Wandy, a X w tym czasie dzielił się swoimi uwagami i spostrzeżeniami z funkcjonariuszem.

Wanda zeznała, tak, jak było naprawdę. Mateusz postanowieniem prokuratora został tymczasowo aresztowany. Okazał skruchę, przyznał się do kradzieży jednego roweru oraz wskazał miejsce jego przechowywania.

Funkcjonariusze, bogatsi o zwierzenia X znaleźli nowe dowody przestępczej działalności Mateusza. Mogły one być dużo wcześniej znane, gdyby poszkodowani nie byli tak tolerancyjni. Podobnie tolerancyjna była matka Wandy, która dopiero po aresztowaniu Mateusza złożyła wniosek o ściganie niedośzłego zięcia za ... gwałt!?

**Starszy Dzielnicowy**

#### Pytania

- Na czym polega zasada domniemanej niewinności?
- Jak rodzice piętnastoletniej dziewczyny powinni odpowiedzieć karnie za zezwalanie mężczyźnie na nierząd z nią?

Dzisiaj problematykę związaną z pytaniami przybliżą nam: mgr Anna Wójtowicz-Dawid oraz dr Jan Swół. Życzymy przyjemnej lektury oraz trafnych przemyśleń własnych.

ANNA WÓJTOWICZ-DAWID

## Zgoda rodziców na stosunek seksualny dziecka z osobą trzecią

W pierwszej kolejności należy podnieść, że pytanie zostało postawione w sposób na tyle nie precyzyjny, iż można pokusić się o stwierdzenie że w sposób niewłaściwy. Należy w sposób jednoznaczny wskazać, iż w opisanym przypadku mamy do czynienia z kilkoma aspektami związanymi z przepisami prawa karnego, ale i prawa rodzinnego. Można również powiedzieć o dość złożonej sytuacji faktycznej. Należałoby poprzez doprecyzowanie pewnych stanów faktycznych zastanowić się czy przypadkiem nie mamy do czynienia z innymi zjawiskami aniżeli podkreślane w treści wykorzystywanie seksualne dziecka.



Po pierwsze należy podnieść, iż władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.). Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny (§ 3 art. 95 k.r.o.).

Wykonując władzę rodzicielską rodzice nie mogą:

- **przekroczyć uprawnienie wynikające z reprezentacji dziecka lub dopuścić się zaniedbań wyrządzających szkodę na osobie dziecka:** rodzice działając bez umocowania ustawowego w przypadku, gdy władza rodzicielska im nie przysługuje, została zamieszona lub jej pozbawiono;
- **wyrządzić dziecku szkodę czynem niedozwolonym:** to jest najbardziej drastyczne przekroczenie i nadużycie przez rodziców władzy rodzicielskiej, powodujące odpowiedzialność deliktową (świadome działanie rodziców na szkodę dziecka w zakresie zarządu jego majątkiem). Rodzice obok tej odpowiedzialności mogą ponieść odpowiedzialność karną, jeśli czyn ten ma znamiona przestępstwa;
- **swym działaniem lub zaniechaniem dopuścić się wyrządzenia przez dziecko szkody osobom trzecim:** odpowiedzialność deliktową ponoszą również rodzice względem osób trzecich, które poniosły szkodę wyrządzoną przez dziecko, które w ogóle ze względu na wiek nie ponosi winy lub któremu nie można przypisać winy.

Jeżeli istnieją uzasadnione zarzuty co do sposobu korzystania przez rodziców z uprawnień lub sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej sąd opiekuńczy ma możliwość ingerencji w sprawowanie władzy rodzicielskiej poprzez stosowanie odpowiednich środków dla zapobieżenia zagrożeniu dobra dziecka w tym ograniczenie władzy rodzicielskiej, które może wynikać z faktu zagrożenia dobra dziecka (art. 109 KRO). W tym miejscu można przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1967 r.: „Przepis art. 109 KRO nie uzależnia wydawania potrzebnych zarządzeń od przyczyny nienależytego wykonywania władzy rodzi-

cielskiej, lecz zmierza do usunięcia wszelkiego rodzaju źródeł zagrożenia dobra dziecka bez względu na to, czy trudności w wykonywaniu władzy rodzicielskiej są zawinione przez rodziców”. Jak podkreśla w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy: „zarządzenia wydane przez sąd na podstawie art. 109 KRO nie stanowią represji w odniesieniu do rodziców. Jedynym ich celem jest ochrona zagrożonego dobra dziecka.”

Po drugie we wskazanym przypadku mamy do czynienia z wykorzystywaniem seksualnym osoby niepełnoletniej. A. Pacewicz posługuje się terminem wykorzystania seksualnego – jako każdego zachowania osoby dorosłej, w każdym razie silniejszej i/lub starszej, które prowadzi do uzyskania seksualnego zaspokojenia kosztem dziecka. W każdym przypadku seksualnego wykorzystywania osoby małoletniej poniżej 15 roku życia, czyli przestępstwa określonego w art. 200 §1 i 2 k.k., niedojrzałość wykorzystywanego dziecka, lęk przed sprawcą napaści seksualnej, wstyd i wreszcie nieświadomość zagrożeń czynności do których doprowadza sprawca kształtują rozmiary liczby zjawiska.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, przewiduje możliwość wszczęcia postępowania przed sądem rodzinnym w sprawie o demoralizację osoby nieletniej ale jest to działanie za ledwie jednotorowe, które przewiduje możliwość oddziaływania na prostytuującego się nieletniego a nie przewiduje możliwości ukarania osoby korzystającej z tych usług, jeżeli nieletni ukończył 15 rok życia (Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz 109, z poz. zm). Polskie prawo karne reguluje problematykę prostytucji nieletnich pod względem korzystania lub oferowania usług seksualnych przez osoby małoletnie poniżej 15 roku życia pod kątem ich ochrony w świetle art. 200 k.k., reguluje również kwestię zmuszania, nakłaniania do prostytucji lub ułatwiania jej wykonywania czyli zachowań określonych w art. 203 i 204 k.k. stanowiąc, iż osoba która, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, jeśli dotyczy to osoby małoletniej, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

JAN SWÓŁ

## Morderca Andriej Romanowicz Czikałto

Temu seryjnemu mordercy, dopuszczającemu się na terenie byłego Związku Radzieckiego okrutnych zabójstw w latach 1978 – 1990 poświęcone było spotkanie członków Koła Naukowego Kryminalistyki. Andriej Romanowicz Czikałto (ur. w 1936 r.) stanął w końcu przed sądem, a ten udowodnił mu 53 morderstwa. Sam sprawca przyznawał się do popełnienia 56. Po obejrzeniu filmu rozpocząłem dyskusję. To jednak nie jest najważniejsze w moim przekazie. Koło, z jego liderem Yevhenem Tsaparem na czele, nie spoczęło na laurach, po sukcesie jaki odnotowało na swoim koncie w listopadzie 2012 r. Dzięki opinii zwiędzających, wyrażonych w ankietach, uplasowało się na drugim miejscu podczas VI edycji Dnia Otwartego Kół Naukowych i Organizacji Studenckich. Członkowie Koła myślą już o innych inicjatywach, o których napiszę kilka zdań.



Poprzez zainteresowanie, dlaczego doszło do tak potwornych zbrodni, starają się poznać ludzie nauki, którzy ułatwią im zrozumienie trudnej dla nich problematyki. W filmach wszystko jest proste i łatwe. Najczęściej emocje towa-



rzyszące przekazowi nie pozwalają racjonalnie myśleć i trzeźwo analizować sytuację. Jak przystało na członków koła kryminalistyki, zainteresowali się budowaniem hipotez, czy tworzeniem wersji śledczych. I to skierowało ich w kierunku doktor Kazimierzy Juszkę, która znana jest z podręcznikowych opracowań na ten temat. Część studentów ma już za sobą jeden z przedmiotów: Kryminologia i kryminalistyka, który wykładany jest na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Wszyscy będą mieli okazję poznać dr Kazimierę Juszkę, nauczyciela akademickiego UJ. Członkowie czynią już przygotowania do godnego przyjęcia Gościa, od którego zamierzają dowiedzieć się nie tylko o „wersji nieprawdopodobnej”, ale również poszerzyć wiedzę nt. osiągnięć naukowych profesora Tadeusza Hanauska.

Ciężar organizacyjny wzięła na siebie kol. Natalia Piotrowska, członkini KNK, zarazem członek Samorządu Studenckiego WSliZ. Samorząd nie tylko nie wystąpi w roli kibica (jak to często bywa w życiu; jeden pracuje, wielu się wozi), ale deklaruje pomoc i pracuje nad koncepcją interesującego przedsięwzięcia, którego finał związany jest z bezpieczeństwem oraz kryminalistyką i ma nastąpić w kwietniu

2013 roku. W dniu 15 kwietnia 2013 r. przypadającą będzie kolejna rocznica śmierci profesora Tadeusza Hanauska. Daniel Dereniowski oraz Paweł Skoczowski, członkowie Rady Kół Naukowych deklarują pomoc. Dla każdego chętnego jest miejsce, i co najważniejsze przyjazny klimat. Więcej o tej bardzo interesującej inicjatywie będzie jeszcze okazja napisać. W połowie stycznia przyszłego roku ma powstać szczegółowy plan działań i przedsięwzięć. Wypada zatem życzyć trafnych pomysłów i wytrwałości. Z niczego nic nie powstaje. Taka świadomość musi towarzyszyć nie tylko młodym kryminalistom.

Kolejnym interesującym pomysłem jest zamiar udostępnienia, po odpowiednim opracowaniu, podręcznika z którego czerpali w 1932 r. wiedzę kandydaci na policjantów. Jest to zbiór instrukcji służbowych, zbiór wiedzy o metodach śledczych, wiedzy o Polsce i historii, działań z taktyki wojskowej itp. Opracowanie służyło szeregowym Normalnej Szkoły Fachowej w Mostach Wielkich do zdobywania i utrwalania wiedzy przydatnej właściwemu wykonywaniu policyjnych zadań w tamtym okresie. Ciężar organizacyjny z wszystkimi tego konsekwencjami wzięła na siebie członkini KNK, studentka studiów



II stopnia naszej uczelni Katarzyna Król. Pomysł opublikowania podsunął dr Kazimierz Kraj, politolog, którego w czasie dni otwartych zainteresowało to opracowanie. Tak się szczęśliwie złożyło dla całego



przedsięwzięcia, że o szkole będzie można dowiedzieć się coś więcej. Kilka dni temu Laboratorium Kryminalistyczne WSliZ odwiedzili uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Byli to finaliści konkursu organizowanego przez Wyższą Szkołę Administracji z Zarządzania w Zamościu. Jedną z opiekunek tej grupy wskazała, że Mosty Wielkie, to miejscowość położona w okolicach Zamościa. Jest zatem szansa, aby dowiedzieć się coś więcej na ten temat. Może odnajdziemy ludzi świadków tamtych czasów, miejsca, a może inne nieznanne informacje?

#### Od autora:

W poprzednim numerze biuletynu w informacji „Bliżej kryminalistyki w Klubie Akademickim” uszło mojej uwadze, że pominąłem w gronie wyróżniających się członków koła, studenta z Ukrainy Romana Lerytskyiego. Fakt ten zauważyłem, jak biuletyn został już opublikowany. Nawiązuję do tego, gdyż Roman Lerytskyi zasłużył sobie, aby znaleźć się w gronie najaktywniejszych, którzy przygotowali prezentację na tę imprezę i których wymieniałem.

Fot. Adam Janusz

EWA WOLSKA

## 4. Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, seminarium pt. „Terroryzm a prawa człowieka”

W dniu 10.12.2012 w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie Instytut Studiów nad Terroryzmem zorganizował we współpracy z Katedrą Prawa Konstytucyjnego 4 Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka pt. „Terroryzm a prawa człowieka”. Spotkanie skierowane było głównie do studentów bezpieczeństwa wewnętrznego, jednak na wypełnionej do ostatniego miejsca auli uczelnianej nie zabrakło osób z innych kierunków studiów.

Seminarium rozpoczęła Pani prof. Halina Zięba-Załucka wprowadzając zgromadzonych w genezę III generacji praw człowieka i w historię ich święta. Zachęciła także do lektury najnowszej publikacji organizatorów spotkania, „Terroryzm a prawa człowieka”, którą można było kupić po seminarium. Na zakończenie Pani profesor nawiązując do przyrodzonej człowiekowi godności, z zaniepokojeniem stwierdziła, że w ramach globalnej wolny z terroryzmem to naturalne prawo człowieka często może być naruszane. Wtedy głos zabrał kapitan Artur Bogacz - kierownik Grupy Bezpieczeństwa Lotów z Placówki Straży Granicznej w Rzeszowie - Jasionce, którego wystąpienie do-



tyczyło nietykalności osobistej i prywatności w kontekście kontroli na lotnisku. Zaproszony gość przedstawił zgromadzonym obszerne porównanie trzech systemów kontroli – europejskiego, amerykańskiego i izraelskiego, pokazując wady i zalety, a także okoliczności powstania każdego z nich. W swojej prezentacji zamieścił zdjęcia najważniejszych urzędów służących poprawianiu bezpieczeństwa na lotnisku Jasionka.

Ostatni referat wygłosił dr Maciej Milczanowski, który nawiązał do praw człowieka w kontekście arabskiej wiosny, tłumacząc przyczyny rozpoczęcia tego zrywu i jego różnego przebiegu w danych państwach. Pokazał także, jak bardzo obłudni bywają dziennikarze, czy politycy w obliczu tego typu buntów, ale także w stosunku do trwającego od ponad 60 lat konfliktu palestyńsko-izraelskiego.

Seminarium zakończyła dyskusja i sprzedaż książki. Studenci zostali zachęcani także do wzięcia udziału w zorganizowanym w Uczelni Maratonie Pisania Listów Amnesty International.

Fot. D. Dereniowski



W chwili gdy autor zaczynał pisać te słowa, w Kabulu dochodziła pierwsza w nocy. Pomimo ponad 4000 km dzielących mnie w linii prostej od stolicy Afganistanu, mogłem otrzymać namiastkę bycia z tak odległą krainą „na bieżąco”. Najświeższe informacje wprost z afgańskich mediów od ponad półtora roku dostarcza bowiem internetowy portal Afganistan24.org, będący kontynuacją działającego w latach 2007-2010 serwisu afganistan.waw.pl.

Misją portalu jest przybliżenie polskiemu internaucie codzienności Afganistanu, poprzez poruszanie tematów dotyczących spraw tego kraju oraz najbliższego regionu. Głównymi źródłami są afgańskie agencje informacyjne oraz tamtejsze stacje informacyjne. Uzupełnieniem informacji są źródła regionalne, pakietańskie, irańskie, tadżykistańskie, a nawet chińskie.

Jak piszą autorzy portalu, „podstawą naszego działania jest znajomość języków Afganistanu i otaczającego go regionu: paszto, dari, urdu, perskiego i tadżyckiego. Celem jest wyjście poza ramy doniesień zachodnich agencji informacyjnych, które poprzez narzucane z góry ograniczenia, często spłaszczają wizerunek współczesnego Afganistanu. Właśnie z tego powodu koncentrujemy się na poszukiwaniach informacji ważnych, których nie podają polskie i zachodnie media. Do podawanych przez nas informacji staramy się budować solidny background i w wymagających tego przypadkach wyjaśniać dlaczego opisywane wydarzenia przybierają taki, a nie inny obrót”.

Oprócz bieżących wiadomości, portal to również kronika relacji afgańsko-polskich. Publikowane są wiadomości nt. PKW Afganistan, wzajemnych wizyt dyplomatów, o podejmowanych wspólnych przedsięwzięciach, działalności humanitarnej oraz wszystkich wydarzeniach, w tym kulturalnych, naukowych i politycznych dotyczących tego kraju.

Na ciekawe miejsce zapowiada się kącik językowy, niestety w chwili obecnej (21.12.2012 r.) jeszcze będący w budowie, podobnie jak i forum dyskusyjne. Publikowany jest zbiór linków do innych stron internetowych związanych z tematyką poruszaną przez portal. Polecane są nowości takiej literatury. Zamieszczane są artykuły o kulturze i życiu codziennym Afganistanu, dzięki czemu możemy zaznajomić się nie tylko z kłopotami obliczenia prawdziwej liczby ludności tego kraju, poznać listę najważniejszych jego urzędników oraz strukturę władzy. Dowiemy się czegoś o *buzkaszi* - afgańskim sporcie narodowym. Bardzo interesujące są fotoreportaże, m. in. o plemieniu Kirgizów a także o wioskach Małego Pamiru. Na stronie znajdziemy jeszcze wiadomości o trwających i zbliżających się imprezach związanych z Afganistanem, których zebrało się już kilkadziesiąt (np. w ubiegłym miesiącu organizowana była zbiórka w Krakowie na rzecz małych Afganów.

Tobiasz Małyśa

<http://www.afganistan24.org>



## Taktyka walki w terenie zurbanizowanym

Nakładem znanego wydawnictwa Difin z Warszawy do rąk czytelników trafiła książka pt. **Taktyka walki w terenie zurbanizowanym**. Już sam tytuł brzmi interesująco i zachęca do sięgnięcia po tę pozycję. Autor recenzji pierwszy raz w życiu z opisem walk w terenie zurbanizowanym spotkał się będąc nastolatkiem, kiedy w jego ręce trafiła powieść K. Simonowa *Dni i noce*. Opisuje ona zacięte walki toczone pomiędzy żołnierzami Armii Czerwonej i Wermachtu w ówczesnym Stalingradzie. Oczywiście ten termin w powieści nie pada. Gdy sięgniemy do klasycznego już *Leksykonu wojskowego*, to pod hasłem walka możemy dowiedzieć np. o walce geofizycznej lub partyzanckiej, lecz nie ma nic na temat walk w terenie zurbanizowanym. To samo pod hasłem taktyka.

Paweł Makowiec i Marek Mroszczyk w swoim dziele przedstawili kompendium wiedzy na temat walk w terenie zurbanizowanym, który jak napisali we wstępie będzie stanowił podstawowe środowisko dla wojen i walk przyszłości.

Zamieszczone na początku książki motto – cytując wypowiedzi cichociemnego Adama Borysa ps. Pług: „Panowie, nie przyszlście tu, żeby przeżyć wojnę, ale po to, żeby wykonać zadanie”, trafnie oddaje istotę treści tego doskonałego podręcznika walki w mieście podkreślając całą złożoność i trudność walki w terenie zurbanizowanym.

Autorzy książki mają wszelkie kompetencje do jej napisania. Paweł Makowiec jest doktorem nauk humanistycznych, absolwentem historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Ma swoim dorobku szereg publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących tematyki walki w terenie zurbanizowanym i działań specjalnych Kedywu Armii Krajowej. W swoje prace doktorskiej zajmował się polską

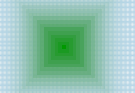
Książka może być podręcznikiem użytkowym dla przygotowania dobrze wyszkolonych rezerw paramilitarnych. Książkę polecam również studentom kierunków bezpieczeństwo narodowe i wewnętrzne, gdyż podręcznik dopełnia ich wiedzy związanej z działaniami w mieście, potencjalnymi zagrożeniami natury militarnej.

szkołą walki w mieście, doktryną bitwy miejskiej w planach powstańczych i działaniach Okręgu Warszawa AK. Aktywnie działa w ruchu strzeleckim, instruktor szkolenia taktycznego i projektu szkoleniowego „Grupa Szybkiego Reagowania”. Autor programów szkoleniowych z zakresu działań piechoty – Kurs Piechoty i Kurs Walki w Mieście.

Z kolei Marek Mroszczyk jest magistrem pedagogiki (przysposobienie obronne, obrona cywilna) Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Instruktor strzelectwa sportowego, survivalu, wspinaczki skałkowej, jiu – jitsu). Jest posiadaczem czarnego pasa w karate i kempo. Instruktor projektu szkoleniowego „Grupa Szybkiego Reagowania”. W ruchu strzeleckim od 1994 r. Obecnie pełni służbę w Wydziale Szkolenia Zakładu Interwencji Policijnych w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie jako instruktor strzelań policyjnych.

Omawiana publikacja jest książką pięcirozdziałową poprzedzoną wstępem, którą uzupełniają dwa aneksy oraz bibliografia i notki biograficzne o autorach. Zawartość opracowania odpowiada tytułowi.

Rozdział pierwszy pt. *Ogólna charakterystyka działań w terenie zurbanizowanym* w czterech podrozdziałach zapoznaje czytelnika z podstawowymi pojęciami, uwarunkowaniami działań oraz ogólną charakterystyką walki w terenie zurbanizowanym, a także wybranymi rodzajami wojsk.



Drugi rozdział pt. *Analiza taktyczna terenu zurbanizowanego* w kolejnych podrozdziałach zapoznaje nas z przestrzenią walki, klasyfikacją terenów zurbanizowanych, strukturami urbanistycznymi zabudowy miejskiej. Następnie poznajemy typy zabudowy (wysokość, gęstość, rodzaje), struktury sieci ulicznej, nawierzchnie ulic. Ostatni podrozdział jest poświęcony analizie taktycznej terenu zabudowanego na szczeblu plutonu (np. punkt oporu plutonu).

Część trzecia tej obszernej instrukcji – podręcznika nosi tytuł: *Walka w terenie zurbanizowanym*. W dwóch obszernych podrozdziałach autorzy przedstawiają drużynę i pluton w działaniach w terenie zurbanizowanym, ich zadania, wyposażenie zespołowe i indywidualne żołnierzy piechoty. Podrozdział drugi w 12 częściach przekazuje wiedzę na temat maskowania w terenie zurbanizowanym, poruszania się, prowadzenia działań patrolowych, organizacji plutonu w natarciu, walce o budynek, walce w budynku, jego zabezpieczeniu. Przedstawia zadania drużyny i plutonu w obronie (teren zurbanizowany), udziela instruktażu na temat organizacji punktu oporu, prowadzenia obrony budynku, obronie przeciwpancernej i zwalczaniu pojazdów pancernych podczas walk w mieście.

Kolejny, przedostatni rozdział, porusza bardzo istotny problem dowodzenia plutonem podczas walk w mieście i nosi tytuł: *Proces dowodzenia plutonem podczas walki w terenie zurbanizowanym*. Czytelnik dostaje podstawy wiedzy na temat procesu dowodzenia, ustalenia sytuacji taktycznej plutonu, elementów składowych zarządzenia przygotowawczego, rozkazu bojowego, stawiania zadań i kontroli przygotowań.

Piąty, niestety już ostatni rozdział, pt. *Wybrane aspekty przygotowania żołnierzy do warunków walki w terenie zurbanizowanym* omawia problematykę stresu pola walki, przygotowanie fizyczne żołnierzy, ich szkolenie ogniowe, w tym użycie broni do walki wręcz.

Uzupełnieniem treści zawartych w książce są aneksy zawierające szablon rozkazu bojowego oraz rozkład materiału cyklu szkoleniowego przygotowującego do szkolenia w walce w terenie zurbanizowanym, czyli innymi słowy kurs walki w mieście. Dzięki spisowi bibliograficznemu czytelnik może pogłębić i poszerzyć swoją wiedzę na temat taktyki walki w terenie zurbanizowanym.

Autorzy przedstawili kompendium wiedzy na temat walk w terenie zurbanizowanym. Zamieszczone w niej m. in. czytelne rysunki, schematy i zdjęcia, są dobrze dobrane do przedstawianego problemu. Dodatkowym walorem podręcznika jest wykorzystywanie przez autorów opisu praktycznie realizowanych akcji podczas walk w mieście (np. Groznym, Czeczenii).

Elementem podnoszącym wartość poznawczą książki Pawła Makowca i Marka Mroszczyka są zamieszczone w niej czytelne rysunki, schematy i zdjęcia, dobrze dobrane do przedstawianego problemu. Dodatkowym walorem podręcznika jest wykorzystywanie przez autorów opisu praktycznie realizowanych akcji podczas walk w mieście (np. Groznym, Czeczenii) zasadzek przeciwpancernych czy metod stosowanych przez atakujących, aby osłonić prowadzące działania w mieście czołgi i wozy pancerne.

Zamieszczone na początku książki motto – cytata z wypowiedzi cichociemnego Adama Borysa ps. *Pług: Panowie, nie przyszlście tu, żeby przeżyć wojnę, ale po to, żeby wykonać zadanie*<sup>1</sup>, trafnie oddaje istotę treści tego doskonałego podręcznika walki w mieście podkreślając całą złożoność i trudność walki w terenie zurbanizowanym.

Oczywiście podkreślając walory poznawcze i szkoleniowe publikacji Pawła Makowca i Marka Mroszczyka nie sposób uniknąć kilku krytycznych uwag. Tyczą one bardziej strony redakcyjnej książki oraz konieczności dokonania uzupełnień, które kolejne wydanie dzieła uczynią jeszcze bardziej ciekawym

i wartościowym. Pierwsza z uwag ma charakter techniczny – redakcyjny odnoszący się do tytułów rozdziałów i podrozdziałów, gdzie nadużywane jest słowo zurbanizowanym, zurbanizowanego. Książka dotyczy zagadnień walki w terenie zurbanizowanym, tak więc powtarzanie tego słowa w niemal każdym tytule rozdziału i podrozdziału, trąci wypracowaniem studenta I roku, a nie opracowaniem doświadczonych naukowców i praktyków. Ponadto w kolejnym wydaniu książki powinny znaleźć się spisy zamieszczonych rysunków, schematów i zdjęć oraz indeks haseł rzeczowych, które ułatwiłyby wykorzystanie książki jako pełnowartościowego podręcznika. Uzupełnienia wymaga moim zdaniem treść książki. Należy ją poszerzyć o rozdział, a może aneks opisujący doktryny bitwy miejskiej w planach wojennych okresu przed drugą wojną światową, w jej trakcie oraz współczesne koncepcje. Warto polskiego czytelnika zapoznać z poglądami na ten temat dowódców Armii Krajowej czy opinii specjalistów z Rosji, bazujących na doświadczeniach walk podczas II wojny światowej oraz w gorących punktach Federacji Rosyjskiej.

Uzupełnieniem treści zawartych w książce są aneksy zawierające szablon rozkazu bojowego oraz rozkład materiału cyklu szkoleniowego przygotowującego do szkolenia w walce w terenie zurbanizowanym, czyli innymi słowy kurs walki w mieście. Czytelnik może pogłębić i poszerzyć swoją wiedzę na temat taktyki walki w terenie zurbanizowanym.

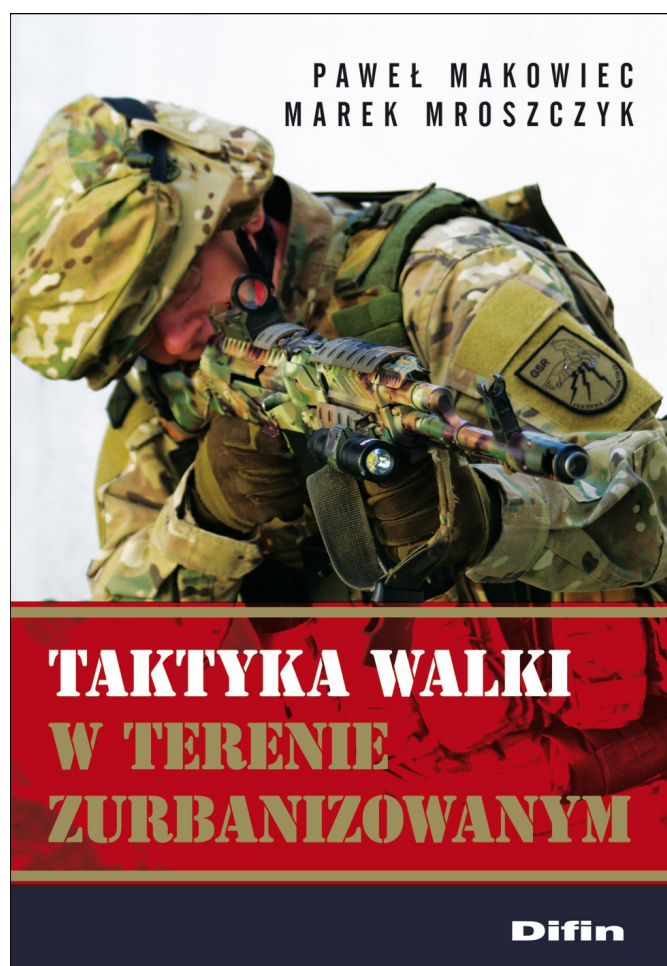
Czytelnicy zainteresowani problematyką działań wojskowych w mieście, członkowie organizacji paramilitarnych i obronnych, harcerze, a także zawodowi wojskowi otrzymali kompendium wiedzy na temat taktyki walki w terenie zurbanizowanym. Książka może być podręcznikiem użytkowym dla przygotowania dobrze wyszkolonych rezerw paramilitarnych, które mogą powstrzymać potencjalnego przeciwnika przed agresją, ze względu na przewidywane wysokie koszty okupacji.

Książkę polecam również studentom kierunków bezpieczeństwo narodowe i wewnętrzne, gdyż podręcznik dopełnia ich wiedzy związanej z działaniami w mieście, potencjalnymi zagrożeniami natury militarnej oraz może być pomocny w planowaniu działań z zakresu zarządzania kryzysowego, obrony cywilnej, przygotowania systemów ochrony infrastruktury krytycznej oraz ochrony antyterrorystycznej przed działaniami partyzantki miejskiej<sup>2</sup>.

Kazimierz Kraj

#### Przypisy

- 1 Nieudana akcja zabicia SS-Hauptsturmführera Waltera Stamma.
- 2 Zob. C. Marighella, *Minimanual of the Urban Guerrilla*.



**Taktyka walki w terenie zurbanizowanym,**  
P. Makowiec, M. Mroszczyk,  
Warszawa 2012, ss. 257 + 3 nlb.



## CIIP focus – informator o ochronie teleinformatycznej

Czasopismo „CIIP focus” jest kwartalnikiem, zamieszczanym bezpłatnie w formacie PDF na stronie internetowej *Rządowego Centrum Bezpieczeństwa*. Pierwszy numer czasopisma ukazał się w lipcu 2012 r., a niedawno pojawił się numer trzeci. Wydawcami informatora są *Fundacja Bezpieczna Cyberprzestrzeń* oraz *Wydział Ochrony Infrastruktury Krytycznej Rządowego Centrum Bezpieczeństwa*.

*Critical Information Infrastructure Protection*, bo tak brzmi rozwinięcie skrótu CIIP, oznacza teleinformatyczną ochronę infrastruktury krytycznej. Jak piszą autorzy, „Staramy się opisywać najważniejsze wydarzenia w dziedzinie ochrony teleinformatycznej, w szczególności tej dotyczącej infrastruktury krytycznej. Mamy nadzieję, że trafiamy do osób i instytucji, którzy w sposób ciekawy opisują zagadnienia z zakresu tematyki magazynu. Jesteśmy przekonani co do tego, że naszedł czas na systematyczne zajmowanie się tym tematem, a zawarte w niniejszym Informatorze publikacje będą pomocne w jego bliższym poznawaniu, uświadamianiu ważnych kwestii, jak również stanowić będą praktyczny przewodnik we wprowadzaniu i poprawianiu rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa IT w Państwie organizacjach”.

W informatorze *CIIP focus* szeroko zrelacjonowane zostały międzynarodowe ćwiczenia *Cyber Europe 2012*, oraz krajowe - *Cyber-EXE Polska 2012*, dotyczące ochrony infrastruktury teleinformatycznej oraz reagowania na ataki w cyberprzestrzeni. Prowadzona jest dyskusja nt. zakresu pojęcia infrastruktury krytycznej i bezpieczeństwa teleinformatycznego. W serii artykułów opisywana jest idea zespołów CERT (*Computer Emergency Response Team*), od ich historii po zasady tworzenia i narzędzia przez nie wykorzystywane (np. *ABUSE Forum*). Przeczytamy również o systemie zarządzania procesami bezpieczeństwa w administracji państwowej RP oraz bezpieczeństwie systemów nadzorujących przebieg procesów technologicznych lub produkcyjnych. Uzupełnienie tematyki stanowią anali-

zy zagrożeń (np. wirusa *Stuxnet*). Ponadto, na pytania dotyczące bezpieczeństwa cyberprzestrzeni odpowiadali redaktorom czasopisma w wywiadach między innymi Marek Komorowski (dyrektor *Rządowego Centrum Bezpieczeństwa*), Mieczysław Groszek (wiceprezes *Związku Banków Polskich*), a także eksperci ENISA (*Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji*).

Czasopismo jest rozwijane i należy spodziewać się kolejnych jego numerów. Autorzy informatora zachęcają Czytelników do wyrażania o nim opinii oraz nadsyłania własnych propozycji tematów, a zespół redakcyjny biuletynu *e-Terroryzm.pl* zaprasza do interesującej lektury.

Tobiasz Małyca

<http://rcb.gov.pl/>



## English for Safety, Security and Law Enforcement

Oficyna Wydawnicza AFM na zlecenie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego wydała w podręcznik języka angielskiego przeznaczony dla studentów nauk o bezpieczeństwie, osób zajmujących się szeroko rozumianymi problemami bezpieczeństwa, w tym zagadnieniami BHP.

Podręcznik podzielony jest na 16 rozdziałów, załączniki, słownik podręczny, klucz z rozwiązaniami ćwiczeń, przewodnik dla nauczyciela (studenta). Został opracowany z uwzględnieniem różnego poziomu umiejętności językowych, każdy rozdział wzbogacony jest o spis słownictwa specjalistycznego (glosariusz).

Podręcznik został napisany przez dwie doświadczone lektorki języka angielskiego: Agnieszkę M. Sendur oraz Annę Warecką.

Pani Agnieszka M. Sendur jest absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego – filologia angielska o specjalności nauczycielskiej. Pracuje jako lektor języka nauczając go na wszystkich poziomach zaawansowania. Uczy języka ogólnego oraz specjalistycznego, w tym od kilku lat w zakresie związanym z bezpieczeństwem narodowym i wewnętrznym w Krakowskiej Akademii im. A. F. Modrzewskiego. Jest autorką podręcznika do języka angielskiego oraz innych materiałów dydaktycznych. Jest m in. egzaminatorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej oraz egzaminatorem TELC. Znana jako entuzjastka nowoczesnych technologii w nauczaniu języków obcych.

Pozycja niewątpliwie jest doskonałą pomocą przy nauce specjalistycznego języka angielskiego związanego z problematyką bezpieczeństwa, terroryzmu, wojska, wszelkiego rodzaju służb oraz zagadnień związanych z przestrzeganiem prawa. Autorki nie zapomniały również o bezpieczeństwie w sieci oraz dyplomacji.

Druga z autorek podręcznika – Pani Anna Warecka jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego. Zajęcia z języka angielskiego jako lektor prowadziła w Politechnice Krakowskiej, Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Profesjonalnej Szkole Biznesu. Obecnie uczy specjalistycznego języka angielskiego na kierunku bezpieczeństwo narodowe w Krakowskiej Akademii im. A. F. Modrzewskiego. Prowadziła również zajęcia dla żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych wojska zgodnie z normami NATO – STANAG 6001. Opracowała również pomoce do nauczania specjalistycznego języka angielskiego oraz przygotowywała projekty metodyczne z zakresu Business English oparte na wzorach i standardach brytyjskich.

Podręcznik oprócz wstępu, podziękowań podzielony jest na 16 rozdziałów, załączniki, słownik podręczny, klucz z rozwiązaniami ćwiczeń, przewodnik dla nauczyciela (studenta) oraz bibliografię. Poszczególne części poświęcone są konkretnej problematyce tematyce np. policji, straży granicznej, straży więziennej, prawu pracy, pierwszej pomocy, imprezom masowym, zarządzaniu kryzysowemu, wywiadowi czy terroryzmowi. Autorki nie zapomniały również o bezpieczeństwie w sieci oraz dyplomacji.

Nie jesteśmy specjalistami – językoznawcami, filologami. Analiza przydatności podręcznika przeprowadzona przez redakcję potwierdza wyjątkowość tej pozycji na rynku podręczników językowych. Podręcznik został opracowany z uwzględnieniem różnego poziomu umiejętności językowych, każdy rozdział wzbogacony jest o spis słownictwa specjalistycznego (glosariusz). Ponadto dużym ułatwieniem w posługiwaniu się podręcznikiem jest zamieszczony na końcu książki angielsko – polski słowniczek. W załącznikach zainteresowany znajdzie np. nazwy polskich służb mundurowych z ich tłumaczeniem na język angielski, strukturę polskiej armii, angielskie odpowiedniki polskich stopni wojskowych, angielskie nazwy znaków drogowych czy też informacje z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W przewodniku nauczyciela (studenta) autorki dzielą się swoimi pomysłami i przedstawiają propozycje poszerzonego wykorzystania podręcznika.

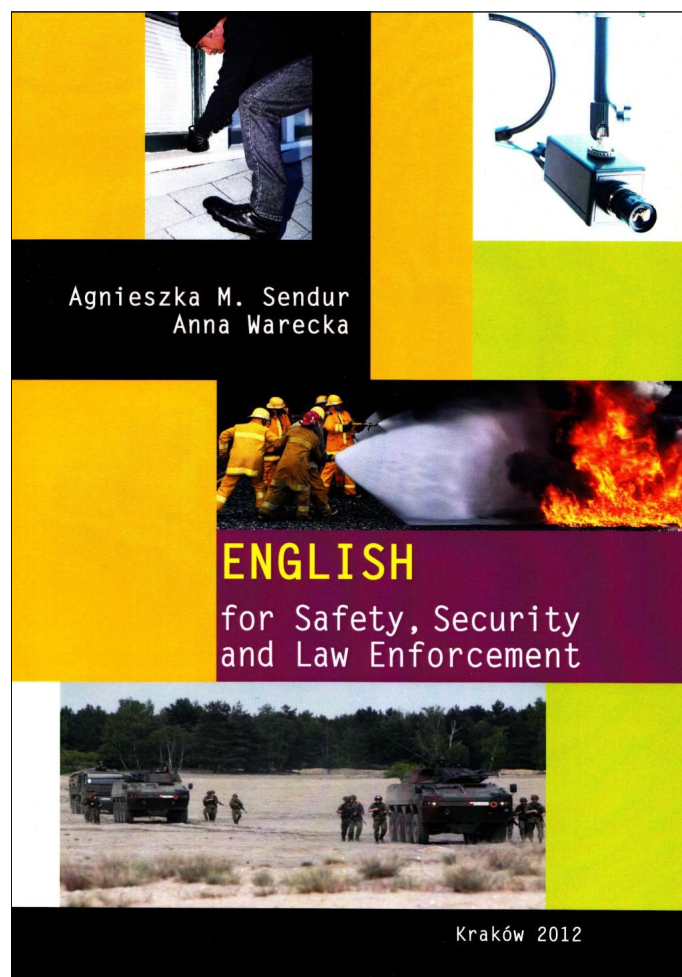
Zachęcamy wszystkich Czytelników biuletynu do zapoznania się z podręcznikiem, być może jego nabyciem, gdyż niewątpliwie jest doskonałą pomocą naukową i dydaktyczną przy nauce specjalistycznego języka angielskiego związanego z problematyką bezpieczeństwa, terroryzmu, wojska, wszelkiego rodzaju służb zmilitaryzowanych oraz problematyki przestrzegania prawa.

Z podręcznika mogą korzystać wszyscy zainteresowani wspomnianą wyżej tematyką. Moim zdaniem może on być wykorzystywany podczas szkoleń wewnętrznych organizowanych np. przez ABW czy Policję.

Wartym podkreślenia jest fakt zaangażowania przy pisaniu podręcznika szerokiego grona konsultantów z różnych instytucji zajmujących się sprawami bezpieczeństwa, w tym studentów, których uwagi niewątpliwie przyczyniły się do powstania tak czytelnego i klarownego podręcznika.

Jak się zorientowałem podręcznik jest trudno dostępny w księgarniach i myślę, że należy go poszukiwać w Księgarni U Frycza.

Kazimierz Kraj



**English for Safety, Security and Law Enforcement,**  
A.M. Sendur, A. Warecka,  
Kraków 2012, ss. 163 + 5 nlb.

## Zdaniem laika

**Często się zdarza, że pomysł skromny, lokalny w zamierzeniu, ostrożny w swoim rozmachu, przerasta nadzieję, czy oczekiwania i wykracza poza granice pierwotnych kalkulacji. Często jest to po prostu trafiony pomysł, czasem dobry czas i miejsce, a czasem trafiony adresat. Ktoś powierzchowny całokształt tych czynników określi mianem „szczęścia”, czy „farta”. Ja nazwę to sumą pozytywnych czynników. O czym piszę? Oczywiście o „e-Terroryzmie”.**

Internetowy biuletyn Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie mógł być znany wyłącznie studentom tejże uczelni, gdyby nie jeden malutki plusik. Mianowicie, biuletyn jest interesujący. Na tyle, by ktoś z poza uczelni zechciał poświęcić mu swoją uwagę. Na tyle fachowy, by zechcieć coś z niego dla siebie zachować. I na tyle „normalny” by poczuć się jak w gronie sympatyków prawa czy kryminalistyki. Proszę mi wierzyć, komentarzy do artykułów kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego, czy innych ustaw są setki. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest bogate. Komentarze do procesu karnego, kryminalistyki czy kryminologii opasłe. Nie neguję, jest to potrzebne. Mądrą rzeczą jest czerpanie wiedzy z czyjejś mądrości. Tylko gdzieś tam, pomiędzy kolejną setką paragrafów, artykułów ustawy, komentarzy do ustawy i komentarzy do komentarzy, można mieć dość. Można się zniechęcić. Myślę tu głównie o studentach. A przecież kryminalistyka, kryminologia, proces karny, historia prawa, filozofia prawa to niebywale interesujące zagadnienia nauki. Tylko trzeba wiedzieć, jak taką wiedzę przekazać, a co najważniejsze, jak „zaszczepić” w kimś chęć poznania tego, co te dziedziny nauki mają do przekazania czy zaoferowania.

Moim skromnym zdaniem e-Terroryzm.pl nie aspiruje do miana kolejnego skryptu pełniącego rolę komentarza do przepisu, czy komentarza do praktyki śledczej powstałej na bazie obowiązujących przepisów. Jestem jednym z odbiorców, czytelnikiem i jeżeli zamierzeniem redakcji było zachęcenie odbiorcy (również studenta) do zadania sobie pytań, do zainteresowania się zagadnieniami poruszonymi w biuletynie, to w tym sensie czasopismo w stu procentach zdaje egzamin.

Dowodu na to zdanie nie muszę dostarczać sam. Forumowicze to robią. Myśl nieistotna nie pozostawi śladu w rzeczywistości, nie zmieni nic. Pozostanie bez echa. Natomiast myśl istotna wzbudzi reakcję. Znajdą się ludzie, którzy akceptują pomysł, będą też tacy, którzy będą go krytkować. I tu ukłon w stronę forumowicza „Robala”. Krytyka jest dobra, chociaż chybiona. Świadczy, że biuletyn jednak zrobił wrażenie. Można by rzec, „nie ma kości, nie ma co gryźć”. A konstruktywna krytyka jest bardzo potrzebna, bo czerpie się (wywodzi) z mądrości drugiego. Mam tylko dwie uwagi do tak entuzjastycznego wyводу. Po pierwsze, krytykując zawsze należy zadać sobie pytanie, czemu krytykowany obiekt służy. Takie myślenie używane jest często do analizy przepisów prawa. Często bowiem zamierzenie przepisu (zamierzenie ustawodawcy) jest przemyślane (mądre) i szlachetne, tylko interpretacja, lub stosowanie prawa za tą mądrością nie nadąża. Po drugie, czy warto kłaść na szalę własną wartość, żeby koniecznie udowodniać, że coś nie ma sensu, czy jest merytorycznie złe? Przypomina mi się sytuacja, kiedy będąc młodym policjantem, przedłożyłem akta prowadzonych przeze mnie postępowań przygotowawczych do kontroli komendantowi. Ponieważ obawiałem się o ostrej, krytycznej oceny pierwszych prowadzonych przeze mnie postępowań „oparłem sprawę o bufet”. Komendant po kilku głębszych z rozmachem wpisywał w kartę nadzoru swoje uwagi. Byłem pod wielkim wrażeniem wiedzy i doświadczenia komendanta. Wychwylił, w jakich momentach przesłuchanie świadka było splotone, wskazał co należy jeszcze zrobić, pouczył co do tej pory zrobiłem źle... Naprawdę byłem pod wrażeniem. Zapytałem komendanta, czy trudno jest się tego nauczyć, czy trudno jest nabyć taką praktykę w ocenie postępowania oraz czynności w nim wykonywanych. Komendant uskrzydłony tym pytaniem, z pobłażliwym uśmiechem starego gliny patrzącego na młokosa, wyciągnął sztucznego przedniego zęba i powiedział „zawsze jest prościej oceniać niż samemu zrobić Maks”. I tym optymistycznym akcentem chciałem pogratulować Redakcji pomysłu stworzenia biuletynu internetowego, życząc Wam i Czytelnikom wspaniałych świąt bożonarodzeniowych.

**Sławek, dla niektórych “Maks”,  
Anglia, 13 grudnia 2012 r.**

# Podziękowanie

Zespół redakcyjny e-Terroryzm.pl  
składa podziękowania  
za nadesłane życzenia  
święteczne i noworoczne.  
Sympatia okazywana przez  
Czytelników zobowiązuje nas  
do bardziej wyteźzonej pracy  
w przyszłym roku.

Serdecznie dziękujemy,  
Barbara Barnuś, Agnieszka Bylica, Jan Czarny,  
Hanna Ismahilova, Jacek Kowalski, Kazimierz Kraj,  
Tobiasz Małysa, Natalia Noga, Anna Rejman, Jan Swół,  
Bernadetta Terlecka, Tomasz Tylak, Ewa Wolska.



# *Wesołych Świąt*



*Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz  
szczęśliwego Nowego Roku*

*Czytelnikom i Ich Rodzinom życzy*

*Redakcja e-terroryzm.pl*